

Marszałek

Nad poprawkami tymi będziemy głosować łącznie.
Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 13. i 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 395 posłów. Za oddano 395 głosów, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 14. do art. 60 wnioskodawcy proponują dodać ust. 2a zawierający katalog czynności, których dokonują określone jednostki organizacyjne, wykonując trwały zarząd przeznaczonych na ich potrzeby nieruchomości.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 397 posłów. Za oddano 397 głosów, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 15. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 16. do art. 60a ust. 2 wnioskodawcy proponują inną redakcję przepisu pkt 10.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 395 posłów. Za oddano 395 głosów, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury oraz Komisję Skarbu Państwa, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 397 posłów. Za oddano 258 głosów, przeciw – 139, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Ogłaszam 2 minuty przerwy technicznej.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 53
do godz. 9 min 57)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Wznawiam obrady. (*Gwar na sali*)

Proszę państwa o podjęcie ostatecznych decyzji dotyczących obecności na sali obrad. Ci, którzy mają się udać na posiedzenia komisji, proszeni są o udanie się tam, a tych, którzy zostają, proszę o zajęcie miejsc.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o emeryturach pomostowych (druk nr 1070).

Proszę o zabranie głosu minister pracy i polityki społecznej panią Jolantę Fedak w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak:

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! W imieniu Rady Ministrów przedkładam Wysokiej Izbie projekt ustawy o emeryturach pomostowych. Ustawa niniejsza stanowi realizację zobowiązania sprzed 10 lat, gdy w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przyjętej w 1998 r., znalazł się zapis, iż dla osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub wykonujących pracę o szczególnym charakterze w miejsce uprawnień do wcześniejszego przejścia na emeryturę zostaną wprowadzone emerytury pomostowe.

W ciągu ostatniej dekady kolejne rządy pracowały nad tym rozwiązaniem, jednak dwukrotnie projekty przygotowane przez moich poprzedników nie trafiły pod obrady Wysokiej Izby. Nie mówię tego po to, aby obciążać odpowiedzialnością naszych poprzedników; nie mówię tego również po to, aby podkreślać, że obecny rząd przekazuje projekt do parlamentu w niecały rok po zaprzysiężeniu. Mówię to po to, aby podkreślić skalę wyzwania, jakim jest wprowadzenie emerytur pomostowych. Kwestia ta dotyczy wielu osób, ma więc bardzo ważny wymiar społeczny. Z drugiej strony wymaga ona oparcia się na kryteriach obiektywnych, jakimi w tym przypadku są przesłanki naukowe z zakresu medycyny pracy.

Projekty autorstwa rządów koalicji tworzonych przez partie obecnie dzisiaj na sali co do swojej istoty nie różniły się w sposób zasadniczy od naszego przedłożenia. Na tym zatem opieram przekonanie, że Wysoka Izba przyjmie rozwiązania optymalne, uwzględniające jednocześnie wagę społeczną zagadnienia oraz oparte na danych wynikających z wiedzy eksperckiej.

Wysoka Izbo! Rozpatrując dzisiejszy projekt, trzeba pamiętać także o historii przywilejów emerytalnych. Przez kilkadziesiąt lat władze, nie będąc w stanie dawać odpowiednich podwyżek czy odpowiednio wynagradzać wielu grup zawodowych, dla uspokojenia nastrojów przyznawały kolejnym grupom możliwość wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. W wielu przypadkach była to rekompensa

**Minister Pracy i Polityki Społecznej
Jolanta Fedak**

sata niskich płac. Za tymi decyzjami nie stały żadne przesłanki merytoryczne, a władzom łatwo było składać obietnice, za które zapłacić miały dzieci i kolejne pokolenia wnoszące składki do systemu emerytalnego. W pewnym sensie było to kupowanie społecznego spokoju na rachunek przyszłych pokoleń.

Kiedy 10 lat temu ponad podziałami politycznymi wprowadzaliśmy reformę emerytalną, było oczywiste, że w nowym systemie nie ma miejsca dla takich uprawnień wywodzących się z logiki starego systemu. Nowy system ma inną logikę. Jego fundamentem jest zasada, że emerytura zależy wyłącznie od sumy wpłaconych składek i od przewidywanego okresu pobierania emerytury. W praktyce oznacza to, że osoby przechodzące wcześniej na emeryturę musiałyby dostawać bardzo niskie świadczenia. Nowy system emerytalny, nad którym pracowały poprzednie rządy, przywracał również pewne zasady podstawowej sprawiedliwości. Fundusz Ubezpieczeń Społecznych przestał być workiem, do którego wszyscy wrzucają pieniądze, ale jedni wyjmują dużo więcej niż wpłacili, inni – dużo mniej, i to bez żadnego uzasadnienia. Dla wszystkich rządów było jednak jasne, że są osoby, które z obiektywnych przyczyn zdrowotnych muszą otrzymać inne rozwiązania.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Zdając sobie sprawę z tego, jak istotny i skomplikowany jest to problem i jak trudny jest dialog społeczny w kwestii emerytur pomostowych, w Komisji Trójstronnej toczyliśmy rozmowy mające bezprecedensowy charakter. Wszyscy partnerzy społeczni zgodnie stwierdzają, że w naszych konsultacjach poszliśmy dalej niż wszystkie poprzednie rządy. Nie polegało to przy tym tylko na tym, że kilkakrotnie przesuwaliśmy termin negocjacji na prośbę związków zawodowych, po to by mogły one z tymi rozwiązaniami zapoznać swoje struktury, swoich członków, ale również dlatego, że zaprosiliśmy do tych rozmów ekspertów wszystkich stron. Przyjęliśmy bowiem założenie, że rządowy projekt powinien być oparty przede wszystkim na merytorycznych uzgodnieniach ekspertów.

Rząd nie zakładał z góry, ile osób powinno być objętych emeryturami pomostowymi. Prace toczyły się w zespole ekspertów z zakresu medycyny pracy, wydelegowanych przez wszystkich partnerów społecznych. Jednostronnie przyjęliśmy zobowiązanie, że każde rozwiązanie uzgodnione przez ekspertów stron zostanie uwzględnione w projekcie ustawy – i taki projekt Wysokiej Izbie przedkładałam. Projekt ten jest owocem wielomiesięcznych prac zespołu ekspertów medycyny pracy reprezentujących rząd, związki zawodowe oraz pracodawców. I fakt, że nie wszyscy partnerzy społeczni zaakceptowali rozwiązania kierowane dziś do Wysokiej Izby, nie powinien przesłaniać tego, że istotna część tych rozwiązań jest efektem porozumienia i uzgodnień.

Szanowni Państwo! Dla konstrukcji ustawy o emeryturach pomostowych fundamentalne są dwa założenia. Po pierwsze, świadczenie to będzie przysługiwać osobom pracującym w najtrudniejszych warunkach, które nie mogą być w żaden sposób usunięte przez pracodawcę, lub wykonującym pracę, w której odpowiadają za bezpieczeństwo innych osób i która jednocześnie wymaga największej sprawności psychofizycznej; listy tych prac zawarte w projekcie były przedmiotem uzgodnień ekspertów. Po drugie, będzie to system obejmujący osoby, które rozpoczęły zawodową aktywność przed 1 stycznia 1999 r., ponieważ w odniesieniu do nich zostało złożone zobowiązanie ustawowe, o którym wspominałam na początku wystąpienia.

Dla końcowego kształtu przekładanego projektu kluczowe znaczenie miały uzgodnienia trójstronnego zespołu ekspertów medycyny pracy, gdyż to on na podstawie danych naukowych ustalał listy prac. Jest to 31 prac w szczególnych warunkach, takich jak prace: hutnika, w podwójnych dnach statków czy przy obróbce węgla, oraz 24 rodzaje prac w szczególnym charakterze, jak np. praca pilota, maszynisty czy operatora dźwigu.

Zgodnie z przedłożonym projektem na emeryturę pomostową będzie można przejść na 5 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego, czyli w wieku 55 lat dla kobiet i 60 dla mężczyzn, a w niektórych przypadkach nawet na 10 lat przed osiągnięciem tego wieku. Trzeba będzie spełnić jeszcze dodatkowe warunki odpowiedniego stażu ubezpieczeniowego, 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, oraz stażu pracy w warunkach szczególnych lub przy wykonywaniu pracy o szczególnym charakterze przez co najmniej 15 lat. Z emerytury pomostowej będą mogły skorzystać wszystkie te osoby, które zostaną zgłoszone przez pracodawców. Nie ma też znaczenia czy ubezpieczony przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego, czy też nie.

Emerytura pomostowa wynosić będzie 100% potencjalnej emerytury, uwzględniającej też składki płacone do OFE, obliczonej dla osoby w wieku 60 lat. Będzie ona waloryzowana według tych samych zasad, co emerytury i renty z FUS.

Niezwykle ważne i istotne jest również to, że wszystkie te osoby, które do końca tego roku spełnią kryteria przechodzenia na wcześniejszą emeryturę według starych zasad, zachowają to prawo, nawet jeżeli na emeryturę przejdą w roku kolejnym i następnych.

Wysoka Izbo! Zgodnie z naszymi szacunkami prawo do emerytur pomostowych na podstawie przedłożonej ustawy uzyska 244 tys. osób. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej na podstawie danych z ZUS i Centralnego Instytutu Ochrony Pracy wyliczyło, że koszty wprowadzenia ustawy o emeryturach pomostowych, ponoszone w latach 2009–2040, wyniosą około 12,7 mld zł w wartościach realnych z 2007 r. Będą to koszty rozłożone na wiele lat i różne w różnych latach. W praktyce mogą być jednak

Minister Pracy i Polityki Społecznej
Jolanta Fedak

niższe, jeżeli okaże się, że pracownicy zmienili lub przerwali pracę, nie mają wymaganego stażu lub zechcą i będą pracować dłużej.

Wydatki na emerytury pomostowe będą na początku relatywnie niewielkie. Następnie wraz ze wzrostem liczby uprawnionych do nich osób będą rosnąć, a po 2026 r. zaczną maleć, w miarę jak większość objętych emeryturami pomostowymi osiągnie wiek emerytalny i przejdzie na emeryturę w powszechnym systemie.

Emerytury pomostowe będą finansowane ze specjalnie powołanego funduszu – Funduszu Emerytur Pomostowych, który będzie uzyskiwał dochody ze składek opłacanych przez pracodawców. Składki te zaproponowaliśmy w wysokości 1,5% za pracownika zgłoszonego do rejestru ubezpieczonych. Taką samą składkę będą również opłacali za siebie ci, którzy objęci są ubezpieczeniem z tytułu prowadzenia działalności artystycznej.

W 2009 r. wydatki na emerytury pomostowe wyniosą niecałe 62 mln zł, stopniowo rosnąc w następnych latach. Najwyższy poziom, jeśli chodzi o Fundusz Emerytur Pomostowych, przewidujemy w roku 2020. Będzie on wynosił ponad 750 mln zł. Natomiast pierwsze wpływy ze składek do funduszu pojawią się w roku 2010 i wyniosą w skali roku 65 mln zł.

Brak samowystarczalności funduszu spowoduje konieczność dotacji ze strony budżetu państwa. Oznacza to w praktyce, że świadczenia będą współfinansowane z podatków pozostałych pracujących. Dlatego rząd stoi na stanowisku, że uprawnienia do emerytur pomostowych powinny mieć jedynie te osoby, które wykonują prace w warunkach uniemożliwiających ich wykonywanie powyżej pewnego wieku lub prace, które związane są bezpośrednio z bezpieczeństwem innych osób i gdzie istotna jest wysoka sprawność psychofizyczna.

Uprzedzając debatę w Wysokiej Izbie, chciałabym podkreślić, że w opinii trójstronnego zespołu ekspertów tych kryteriów, które zostały przyjęte w ustawie – na podstawie zawartych tam definicji – nie spełniają nauczyciele, poza tymi, którzy pracują w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, ośrodkach szkolno-wychowawczych, schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych, czyli pracują z młodzieżą najtrudniejszą.

Chciałabym podkreślić, że system emerytalny ani system emerytur pomostowych nie powinny być w żadnym wypadku rekompensatą niskich wynagrodzeń, szczególnie w tych zawodach, które są związane z inwestycją w naszą wspólną przyszłość, a z tym związana jest praca z dziećmi. Dlatego rozpoczynając dyskusję na posiedzeniach Komisji Trójstronnej, zaproponowaliśmy pewnym grupom zawodowym, w tym nauczycielom, dłuższy okres zatrudnienia, natomiast znaczącą podwyżkę wynagrodzeń. Rząd zadeklaro-

wał, że nauczyciele otrzymają wyższe wynagrodzenia, ponad 30% w ciągu kolejnych trzech lat.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Debatując dziś nad ustawą o emeryturach pomostowych, trzeba też pamiętać o innych ważnych wyzwaniach, które stoją przed państwem i społeczeństwem w najbliższych latach. Jesteśmy coraz zdrowsi i żyjemy coraz dłużej. Od 1990 r. przeciętne trwanie życia zarówno kobiet, jak i mężczyzn, wzrosło o 4 lata. Niestety, rodzi się jednocześnie coraz mniej dzieci. W roku 1980 tych urodzeń było 700 tys., podczas gdy w roku 2005 dwukrotnie mniej. W 2011 r. na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadać będą 24 osoby w wieku poprodukcyjnym, a w dalszej perspektywie roku 2050 wskaźnik ten będzie rokrocznie zwiększał się do 67 osób. Co więcej, Polska jest na niechlubnym, przedostatnim przed Maltą, miejscu, jeżeli chodzi o aktywność zawodową osób w wieku 55–64 lat. U nas w tym wieku pracuje jedynie 30% Polaków. Polski nie stać na marnowanie doświadczenia i kompetencji osób w sile wieku. Żadne społeczeństwo i żadna gospodarka nie byłyby w stanie rozwijać się, gdyby każdy pracujący musiał w perspektywie sfinansować świadczenie jednego lub więcej emerytów. Uznaliśmy zatem, że obowiązkiem państwa jest stworzenie warunków do zatrudnienia osób powyżej 50. roku życia zgodnie z ich możliwościami. Zaproponowaliśmy również program „Solidarność pokoleń 50+”, który zostanie przyjęty w najbliższy poniedziałek przez Radę Ministrów i który stwarza takie warunki, aby Polacy w wieku okołoemerytalnym mogli przekwalifikować się i podtrzymać swoje zatrudnienie. Program ten był przedmiotem półrocznych konsultacji w ramach Komisji Trójstronnej i zyskał aprobatę zarówno pracodawców, jak i związków zawodowych. Jest bowiem katalogiem ułatwień z jednej strony dla pracodawców, aby zatrudniać osoby w wieku okołoemerytalnym, a z drugiej strony zachęca właśnie te osoby do kontynuowania aktywności zawodowej. Program ten nie przyniesie jednak spodziewanych efektów, jeżeli państwo będzie utrzymywało zachęty i dawało sygnały, że praca tych osób jest nam po prostu niepotrzebna.

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Na zakończenie chciałabym podnieść kwestię pilności niniejszego przedłożenia. Przyjęta przez Sejm poprzedniej kadencji, epizodyczna ustawa przedłużająca funkcjonowanie wcześniejszych emerytur obowiązuje do końca roku. Nieprzyjęcie ustawy o emeryturach pomostowych oznacza pozostawienie blisko ćwierci miliona osób w legislacyjnej próżni. Osoby, co do których istnieją bardzo wyraźne przesłanki merytoryczne, aby mogły przejść pięć lat wcześniej na emeryturę, od pierwszego stycznia przyszłego roku mogą – może się tak zdarzyć – pozostać bez właściwych rozwiązań. Można sobie oczywiście wyobrazić kolejną epizodyczną ustawę, przesuwającą uporządkowanie całego systemu emerytalnego o kolejny rok. Pozwolę sobie jednak odnieść się do pewnego aspektu tej sprawy. Dotychczas przedłużenia miały takie

**Minister Pracy i Polityki Społecznej
Jolanta Fedak**

uzasadnienie, że w Sejmie nie było ustawy o emeryturach pomostowych, i tym tłumaczone były decyzje zarówno kolejnych rządów, jak i Wysokiej Izby. Dziś taką ustawę rząd przedstawia. Taka alternatywa po prostu istnieje. Co więcej, nie ma absolutnie żadnych przesłanek do tego, że przedłużając okres konsultacji – które w przypadku niniejszego przedłożenia trwały ponad pół roku, objęły kilkanaście posiedzeń zespołów do spraw ubezpieczeń społecznych i do spraw rynku pracy Komisji Trójstronnej, kilka posiedzeń plenarnych i kilkanaście spotkań zespołu ekspertów – w kolejnym roku uda się w Komisji Trójstronnej ustalić lepszy kształt ustawy. Tym bardziej że do tego porozumienia, panie posłanki i panowie posłowie, było bardzo, bardzo blisko. Gdyby nie fakt, że niektórzy przewodniczący związków zawodowych uznali, że nie mają właściwych upoważnień do takich rokowań ze strony swoich gremiów statutowych, to sądzę, że podpisalibyśmy protokół zbieżności mniej więcej w 80% wspólnych ustaleń i udałoby się nam wynegocjować ostateczny kształt tej ustawy. Jeszcze raz chciałabym powtórzyć zasadniczą ideę emerytur pomostowych. Mówi ona, że prawo do wcześniejszej emerytury, opłaconej w części przez innych pracujących, będą mieli ci, którzy pracują w szczególnie trudnych warunkach lub mają większą od innych odpowiedzialność za życie i zdrowie, co jest związane z ich sprawnością psychofizyczną. Jest moralnie uzasadnione, abyśmy wszyscy złożyli się na dofinansowanie emerytur takich osób. Nie jest natomiast moralnie uzasadnione żądać od obywateli, aby dofinansowywali wcześniejsze emerytury tych, którzy pracują w podobnych warunkach jak inni. Nie tylko ze względów ekonomicznych, ale przede wszystkim ze względów ludzkich musimy zrobić wszystko, aby wykorzystać doświadczenie i kompetencje osób w sile wieku. Przyjęte w ustawie pomostowej rozwiązania są ważnym krokiem w tym kierunku. Dlatego bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy o emeryturach pomostowych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję, pani minister.

Pani minister występowała z miejsca nietypowego dla siebie ze względu na kontuzję.

Proszę państwa, Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pani poseł Izabela Mrzygłocka, proszę bardzo.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej w sprawie rządowego projektu ustawy o emeryturach pomostowych, zawartego w druku sejmowym nr 1070.

Panie i Panowie Posłowie! W poprzedniej kadencji parlamentu ówcześni ministrowie pracy i polityki społecznej, zarówno na tej sali, jak i w odpowiedziach na interpelacje poselskie zapowiadali, że ustawa o emeryturach pomostowych zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2008 r. Tak się jednak nie stało. Założenia do nowych przepisów związanych z określeniem grup pracowników, którzy uzyskują możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę, okazały się tak kontrowersyjne, że poprzedni rząd nie zdążył przygotować projektu ustawy o emeryturach pomostowych na czas. Ta sytuacja mogła mieć fatalne następstwa. Przypomnę bowiem, że obowiązujące zasady przechodzenia na wcześniejszą emeryturę, zapisane w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, miały wygasnąć w 2007 r. Dlatego z uwagi na brak obiecanych pomostówek konieczna była w ostatniej chwili zmiana przepisów, tak aby przedłużyć przywileje emerytalne o kolejny rok i dać czas rządowi na przygotowanie odpowiedniej ustawy.

Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej z zadowoleniem przyjmuje fakt, że rządowi premiera Donalda Tuska udało się w odpowiednim terminie stworzyć projekt ustawy o emeryturach pomostowych.

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Oj, udało się.)

Przypomnę, że problemem zajmowały się wcześniej zarówno rząd premiera Leszka Millera, jak i dwa kolejne rządy Prawa i Sprawiedliwości. Niestety, Lewica przesłała projekt do konsultacji po ponad trzech latach od wyborów parlamentarnych, natomiast Prawo i Sprawiedliwość potrzebowało na to roku i siedmiu miesięcy. Zabrakło czasu. Tymczasem projekt przygotowany przez rząd Donalda Tuska trafił do konsultacji w siedem miesięcy po wyborach parlamentarnych, mimo że prace nad nim trwały najkrócej, i zawiera najbardziej szczegółowe regulacje uwzględniające między innymi fakt gromadzenia składek w otwartych funduszach emerytalnych. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, jak wiele dyskusji z partnerami społecznymi trzeba było przeprowadzić, aby uzyskać choć częściowe porozumienie dotyczące tego problemu. I gdy wydawało się, że wszystko już będzie dobrze, w ostatniej chwili przedstawiciele niektórych związków zawodowych powiedzieli, że nie mają odpowiednich umocowań. Zdajemy sobie również sprawę z tego, że przedstawiony przez rząd projekt nie został zaakceptowany przez niektóre grupy pracowników, którzy nie zostali objęci przepisami uprawniającymi do uzyskania wcześniejszej emerytury.

Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka

Powstaje więc pytanie, po co w ogóle zmieniać zasady uprzywilejowania niektórych grup pracowników, wskazanych w ustawie o emeryturach i rentach z FUS. Czy nie wystarczyłoby przedłużać obowiązujących przepisów na kolejne lata i unikać kontrowersji i politycznie niewygodnych dyskusji? Oczywiście tak byłoby najłatwiej. Ale jak wynika z uzasadnienia do omawianego projektu, taka sytuacja doprowadziłaby budżet państwa do ekonomicznej katastrofy, co bezpośrednio odbiłoby się na wysokościach świadczeń przyszłych emerytów i rencistów. Do takiej sytuacji nie można dopuścić.

Ustawa o emeryturach pomostowych jest kolejnym ważnym etapem reformy emerytalnej. Reformy, która jest odpowiedzią na pogarszającą się relację liczby osób opłacających składki do liczby osób pobierających renty i emerytury. Ta sytuacja prowadzi bowiem do stałego pogłębiania się deficytu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Według zaprezentowanych w uzasadnieniu do projektu danych Eurostatu już w 2011 r. na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadać będzie 56 osób w wieku nieprodukcyjnym i przy obecnym stanie prawnym ta proporcja będzie się stale pogłębiać. Dlatego klub Platformy Obywatelskiej pozytywnie ocenia propozycję likwidacji możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę dla niektórych grup pracowników. Zgadza się z tezą przedstawioną w uzasadnieniu, z której wynika, że obecnie obowiązująca lista uprzywilejowanych zawodów jest nieaktualna i anachroniczna, ponieważ po 25 latach, od kiedy została wprowadzona, zmieniła się m.in. technologia pracy na niektórych stanowiskach. W praktyce oznacza to, że w wielu przypadkach pracę wykonywaną przez człowieka wykonują obecnie maszyny, które są nadzorowane przez człowieka. Mimo że pracownik nie jest narażony na szczególne ryzyko, to ma prawo do wcześniejszej emerytury, panie pośle.

Ponadto zgodnie z zaleceniami przedstawionymi w raporcie Rady i Komisji Europejskiej z 2001 r. pod tytułem „W kierunku zwiększenia partycypacji w rynku pracy i promocji aktywnego starzenia się”, powinniśmy tak zmieniać prawo, aby zamiast wcześniejszych emerytur ustalać bardziej elastyczne godziny pracy, a co ważniejsze – zwiększać dostęp do kształcenia ustawicznego. Zdaniem klubu Platformy Obywatelskiej takie działania mają skutecznie polepszać niekorzystne relacje pokoleniowe na rynku pracy.

Wysoka Izbo! Doskonale zdajemy sobie sprawę, że najwięcej kontrowersji wywołują załączone do projektu ustawy listy prac w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze. Byliśmy już świadkami protestów nauczycieli, którzy w ograniczony sposób zostali objęci przepisami ustawy. W uzasadnieniu czytamy, że ta grupa zawodowa była objęta szczegółowymi badaniami, z których wynika, że nie ma merytorycznych podstaw do generalnego kwalifikowa-

nia zawodu nauczyciela jako uprawniającego do wcześniejszej emerytury.

Klub Platformy Obywatelskiej pozytywnie ocenia propozycję objęcia ustawą o emeryturach pomostowych nauczycieli zatrudnionych w najtrudniejszych warunkach, a także inne istotne rozwiązania zapisane w projekcie ustawy o emeryturach pomostowych. Po pierwsze, osoby korzystające z takiego świadczenia będą mogły podjąć pracę zarobkową, co gwarantuje zarówno konstytucja, jak i Kodeks pracy. Jednak nieuzasadniona byłaby sytuacja, w której osoba pobierająca specjalne świadczenie mogłaby osiągać dodatkowe dochody bez żadnych ograniczeń. Kłóciłoby się to bowiem z ideą przyznawania emerytury pomostowej, mającej przecież na celu wsparcie osoby, która przez długi czas pracy w szczególnych warunkach nie jest w stanie nadal wykonywać swoich obowiązków w tym samym miejscu pracy. Dlatego słuszne jest zastosowanie ograniczenia możliwości zarabkowania na zasadach analogicznych jak w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Bardzo istotne jest to, że – stanowi to nowość w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów – osoba pobierającą emeryturę pomostową straci świadczenie, jeśli podejmie pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Ważnym rozwiązaniem zawartym w omawianym projekcie jest to, że szczególne przywileje zostały przypisane do rodzaju wykonywanej pracy, a nie do stanowiska pracy. Słuszne jest stwierdzenie, że istotny wpływ na zdrowie osoby zatrudnionej ma praca wykonywana w konkretnym miejscu, a nie wyuczony zawód. Dotychczas stosowana metodologia nie powinna obecnie stanowić podstawy do zaliczania prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, ponieważ pracownicy wykonujący ten sam zawód w różnych firmach mogą przecież wykonywać prace o różnej intensywności i w różnych warunkach środowiska.

Panie i Panowie Posłowie! Podsumowując, klub Platformy Obywatelskiej pozytywnie ocenia rządowy projekt ustawy o emeryturach pomostowych. Proponujemy, aby skierować projekt ustawy, zawarty w druku nr 1070, do dalszych prac w komisjach sejmowych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Stanisław Szwed.

Posel Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości do rządowego projektu ustawy o emeryturach pomostowych – zawartego w druku

Posel Stanisław Szwed

nr 1070 – dotyczącego uprawnień do przejścia na wcześniejszą emeryturę ze względu na pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Pracę, która człowieka dotyka najbardziej, która wpływa na jego zdrowie, samopoczucie, możliwość normalnego funkcjonowania, pracę, która niejednokrotnie wpływa na długość trwania naszego życia, a niejednokrotnie je skraca. Najbardziej dramatyczne przykłady takiej pracy to praca z azbestem, praca hutników, rybaków, portowców, odlewników, nurków, można by wymieniać jeszcze wiele innych zawodów. Inną kategorią są prace wymagające szczególnej odpowiedzialności oraz szczególnej sprawności psychofizycznej, prace, które mają bezpośredni wpływ na zdrowie i życie innych osób. Tu można wymienić pilotów, kierowców, maszynistów, energetyków, personel medyczny, ratowników czy nauczycieli.

To właśnie ci pracownicy ze względu na rodzaj prac, biorąc pod uwagę kryteria medyczne i czynniki ryzyka oraz wpływ na bezpieczeństwo publiczne, mieli uprawnienia – powtarzam uprawnienia, a nie przywileje, tak jak tutaj już z tej trybuny mówiono – do przejścia na wcześniejszą emeryturę. I dzisiaj rząd proponuje drastyczne ograniczenie liczby osób uprawnionych do wcześniejszych emerytur, z ponad 1100 tys. osób, które dzisiaj mają takie uprawnienia, do około 250 tys., argumentując to tylko względami medycznymi. Trudno się z tym zgodzić, tym bardziej że projekt zakłada wygaszanie emerytur pomostowych, czyli decydujące znaczenie będzie miało to, kto kiedy się urodził i kiedy nabył uprawnienia. To jednoznacznie świadczy o tym, że chodzi głównie o kwestie budżetowe, a nie o kryteria medyczne.

Aby uzyskać emeryturę, trzeba spełnić łącznie aż 7 warunków. Urodzić się po 31 grudnia 1948 r. Mieć 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Osiągnąć wiek 55 lat – w przypadku kobiet i 60 lat – w przypadku mężczyzn. Okres składkowy i nieskładkowy, zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach, w przypadku kobiet musi wynosić co najmniej 20 lat i 25 lat w przypadku mężczyzn. I – tu uwaga – przed 1 stycznia 1999 r. wykonywać pracę w szczególnych warunkach lub pracę o szczególnym charakterze według starych zasad. Kolejny warunek, po dniu 31 grudnia 2008 r. wykonywać pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze według obecnie proponowanej ustawy.

I ostatni warunek – musi nastąpić rozwiązanie stosunku pracy. Podam przykład. Maszynista zatrudniony przed 1 stycznia 1999 r. będzie miał możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę, a maszynista zatrudniony tydzień później, czyli po 1 stycznia, już straci to prawo. To jest absurd, który trudno zaakceptować. Przecież warunki, ryzyko i odpowiedzialność się nie zmieniły. Czyli ustalenie daty granicznej nie ma nic wspólnego z kryteriami medycznymi.

Inny przykład – trzeba spełnić kryterium pracy w szczególnych warunkach przed dniem 1 stycznia 1999 r. oraz spełnić warunek pracy po 31 grudnia 2008 r. Oznacza to, że prawa do emerytury pomostowej zostały pozbawione osoby, które po 31 grudnia 2008 r. spełniają warunki nabycia praw do emerytur pomostowych, lecz pracę w warunkach szkodliwych rozpoczęły po 31 grudnia 1998 r., a także osoby, które do końca 2008 r. osiągnęły wymagane okresy pracy, ale przed 1 stycznia 2009 r. zakończyły wykonywanie takiej pracy. To kłóci się z zasadą, że to kryteria medyczne są podstawowe w kwalifikowaniu prac jako prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, a nie data urodzenia lub czy rozpoczynania lub zakończenia pracy w takich warunkach.

Rząd często powołuje się na reformę z 1998 r., w której określono emerytury pomostowe jako przejściowe i dla ograniczonej liczby osób. Jest to nieprawda. Art. 24 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowi, iż dla ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948 r. zatrudnionych w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze zostaną ustanowione emerytury pomostowe. Nigdzie nie ma zawężenia uprawnionych do emerytur ze względu na rok, w którym nabyło się te uprawnienia. Tutaj tym rokiem jest 1999. Myślę, że pozbawienie tych osób uprawnień łamie art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówiący o ochronie praw nabytych i zasadę równości.

Kolejną kontrowersyjną kwestią są definicje prac w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze, które tak mocno podzieliły stronę społeczną. Zasadnicze pytanie: Czy nie lepiej byłoby, aby kwalifikowaniem prac do prac w szczególnych warunkach zajęły się komisje z udziałem przedstawicieli medycy pracy, inspekcji sanitarnej, inspekcji pracy, pracodawców, związków zawodowych, zakładu, którego wniosek byłby aktualnie rozpatrywany? Czy musimy ustalać te definicje ustawowo? Przykładem, jak trudno jest ustalić kryteria, są nauczyciele, oczywiście pomijając kwestie praw nabytych, jako że wchodząc do zawodu mieli oni pełną świadomość, że mogą odchodzić na wcześniejsze emerytury. W zdecydowanej większości w tym projekcie ustawy nauczyciele zostali pozbawieni tych praw. Przytoczę fragment uzasadnienia projektu dotyczący nauczycieli: Z przeprowadzonych badań Centralnego Instytutu Ochrony Pracy wynika, że obciążenie psychofizyczne w zawodzie nauczyciela jest wysokie. Skutkiem tego jest m.in. zjawisko zawodowego wypalenia wśród nauczycieli, poczucia braku lub obniżonej skuteczności zawodowej.

Co proponuje się dla nauczycieli w zamian? Wynika to z uzasadnienia: Nauczyciele nieobjęci projektowanym rozwiązaniem nie muszą do 60 czy do 65 roku życia uczyć w szkole, ale mogą być wykorzystywani do kształcenia dorosłych. W jaki sposób, na jakich zasadach – o tym się w projekcie nie mówi.

Posel Stanisław Szwed

Chciałbym jeszcze wspomnieć o kolejnym mankamencie tej ustawy, tj. o bardzo niskim poziomie emerytur pomostowych, a w konsekwencji niskich emeryturach, co wynika z zastosowania tzw. mechanizmu zdefiniowanej składki. Czyli osoby, które pracują w trudnych warunkach, jeszcze raz dodatkowo są karane.

Kolejnym problemem jest stworzenie specjalnego funduszu emerytur pomostowych tworzonego ze składek pracodawców od 2010 r. tylko dla pracowników zatrudnionych przed 1999 r. Istnieje niebezpieczeństwo, że pracodawcy mogą wykorzystać ten czas, aby pozbyć się tych pracowników, za których trzeba płacić składkę. Zamiast aktywizacji starszych osób mielibyśmy sytuację odwrotną, czyli wypychanie starszych osób z rynku pracy.

Kolejną kwestią, którą chcę poruszyć, są negocjacje ustawy w ramach Komisji Trójstronnej i brak porozumienia ze stroną związkową. Zdumiała mnie wypowiedź minister pracy pani Jolanty Fedak, że zdegustowana jest postawą związków i zastanawia się, czy jest sens utrzymywanie Komisji Trójstronnej. Bo związki zawodowe w pokorze nie przyjęły jedynych propozycji rządowych. Negocjacje nad tak ważną ustawą trwały raptem 3 miesiące. Czy to jest długo? Myślę, że biorąc pod uwagę stopień komplikacji materii tej ustawy – nie. Tym bardziej, że definicję szczególnych warunków związkowcy uzgodnili z rządem Jarosława Kaczyńskiego, a obecny rząd odrzucił te rozwiązania, rozpoczynając dyskusję nad definicjami od nowa.

Podsumowując, Prawo i Sprawiedliwość nie wyraża zgody na tak drastyczne ograniczenie uprawnień do wcześniejszych emerytur. Nie zgadza się na zasadę wygaszania prawa do emerytury pomostowej, o ile nie zostaną usunięte wcześniej szczególne warunki pracy. Nie ma zgody, aby tylko pracownicy zatrudnieni w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 r. mieli prawo do emerytur pomostowych, a zatrudnieni po tym dniu, mimo że będą pracować w szkodliwych warunkach, takich uprawnień nie mieli. Czyli kryteria medyczne i kryteria bezpieczeństwa publicznego nie mają znaczenia.

Kolejną sprawą jest brak porozumienia ze stroną związkową, mimo wcześniejszych deklaracji, że rząd bez uzgodnień nie skieruje projektu ustawy do Sejmu. Dlatego w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy o emeryturach pomostowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednocześnie mój klub deklaruje pełne poparcie projektu zmian ustawy o emeryturach i rentach skierowanego do marszałka Sejmu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, aby o rok przedłużyć obecny system przechodzenia na wcześniejsze emerytury, a w tym czasie podjąć skuteczne negocjacje dotyczące filozofii systemu emerytur pomostowych, zasad kwa-

lifikowania rodzajów prac, zasad nabywania uprawnień oraz ustalania wysokości świadczeń oraz mechanizmów finansowania systemu. Jak w swoim wystąpieniu podkreślała pani minister, do porozumienia brakowało niewiele, i wydaje się, że lepszym rozwiązaniem jest przesunięcie o kolejny rok wejścia w życie tej ustawy i dojście do porozumienia niż przeprowadzanie tego w sposób siłowy, jak to się w tej chwili proponuje.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma i nie będzie zgody naszego klubu, aby szukać oszczędności budżetowych kosztem pracowników, kosztem ich zdrowia. W imieniu, jak już powiedziałem, klubu Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana posła Ryszarda Zbrzyznego w imieniu klubu Lewica.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Poselskiego Lewica zaprezentować stanowisko klubowe w sprawie omawianego dzisiaj projektu ustawy o emeryturach pomostowych. Otóż zgodnie z przepisem art. 24 obowiązującej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawy uchwalonej w 1998 r., osoby zatrudnione w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze objęte zostaną – chciałbym podkreślić to mocno: objęte zostaną – emeryturami pomostowymi. Objęte zostaną wszystkie osoby, które zgodnie z obowiązującym wówczas prawem... Podstawą prawną do objęcia ustawą o emeryturach pomostowych jest wykaz zawarty w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Art. 24 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nieprzypadkowo się znalazł w tej ustawie. Był to wynik kompromisu zawartego pomiędzy ówczesną stroną rządową a reprezentacją społeczną w postaci związków zawodowych, kompromisu polegającego na tym, że podczas reformy ubezpieczeń społecznych, reformy emerytalnej nie zapomni się o ludziach zatrudnionych w szczególnych warunkach bądź w szczególnym charakterze.

Ubolewam nad tym, że proces wdrażania w życie ustawy o emeryturach pomostowych trwał i trwa tak długo, bowiem niebawem będziemy mieli 10-lecie. Ale to nie jest wina tych, których ten problem dotyczy. To jest liczba rzędu ok. miliona osób pracujących w najtrudniejszych, w najbardziej niebezpiecznych i szczególnych warunkach bądź w szczególnym charakterze.

Oczekiwaliśmy – jako Klub Poselski Lewica, ale także jako reprezentanci strony bezpośrednio zainteresowanej tymi rozwiązaniami, mam tu na myśli

Posel Ryszard Zbrzyzny

związki zawodowe, a w szczególności Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych – że w końcu pojawi się projekt ustawy w takim kształcie, który byłby przynajmniej częściowo akceptowany społecznie. Niestety, to, co proponuje koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, takie nie jest.

Otóż koalicja proponuje wygasający charakter tego świadczenia, a więc szansę, jeśli chodzi o świadczenie z tytułu ustawy proponowanej dzisiaj przez rząd, przejścia na emeryturę pomostową będą mieli tylko wybrańcy, czyli wszyscy ci, którzy urodzili się najdalej w 1970 r. i spełnią łącznie siedem warunków wypisanych w art. 4 tejże ustawy. Najbardziej ostrymi warunkami są dwa warunki: zatrudnienie w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze do końca 1998 r. – to jest to kryterium wiekowe, bo przecież nikt przed ukończeniem 18 roku życia nie mógł być zatrudniony w warunkach szczególnych bądź w szczególnym charakterze, stąd ten rok urodzenia, 1970 – i zatrudnienie w warunkach szczególnych bądź w szczególnym charakterze po roku 2008, a więc „nada”, a więc to są ostre kryteria, które eliminują z kręgu uprawnionych do korzystania z emerytury pomostowej setki tysięcy osób. Oczywiście na to naszej zgody i zgody społecznej też nie ma.

Jeśli ta ustawa w tym kształcie miałaby przejść proces legislacyjny i być wprowadzona w polski obieg prawny, to będzie zaskarżona przez klub parlamentarny Lewica do Trybunału Konstytucyjnego, bo naszym zdaniem łamie podstawowe zasady konstytucyjne, choćby ochronę praw nabytych czy też zasady równości wobec prawa. Nie mogą być równi i równiejsi. Wszyscy, którzy pracują i spełniają kryteria zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z 1983 r. – tam chodzi oczywiście o stanowiska i warunki zatrudnienia w szczególnym charakterze lub w warunkach szczególnych – winni mieć te same prawa do emerytur pomostowych.

Emerytury pomostowe nie mogą mieć charakteru wygasającego, jak proponuje rząd. Wynika to przecież z logiki, myślę, że także z przesłanek medycznych, które nie zostały wzięte pod uwagę przy konstruowaniu tejże ustawy i na posiedzeniu komisji trójstronnej tak właściwie głosowano: które można uznać, a których nie. A więc tu nie przesłanki medyczne decydowały, tylko arytmetyka. A żeby tę arytmetykę poprawić, do tego zespołu, który konsultował właśnie te warunki medyczne, doprowadzono coraz to inne osoby, żeby ta arytmetyka była bezpieczna dla rządzących. A więc głosowano, a nie logicznie rozpatrywano wszystkie przesłanki medyczne. Oczywiście na to zgody naszej też być nie może.

Projekt tej ustawy nie uzyskał akceptacji społecznej – i to trzeba wyraźnie podkreślić. Nie zawarto kompromisu w komisji trójstronnej, mimo że strona społeczna wielokrotnie ustami przewodniczącego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodo-

wych Jana Guza składała bardzo konstruktywne i daleko idące propozycje kompromisowych rozwiązań, choćby kompromisowy zapis polegający na tym, że emeryturą pomostową objęci byłiby wszyscy ci, którzy są zatrudnieni zamiast do końca roku 1998 do końca roku 2008, bieżącego, ponieważ przecież tej ustawy jeszcze nie ma jako takiej. Tego kompromisu oczywiście rząd nie przyjął. Przyjął jedynie słuszne rozwiązanie, że to mają być zatrudnieni w szczególnych warunkach bądź w szczególnym charakterze do końca 1998 r. Jest to więc kolejny dowód na to, że nie chodziło tu o porozumienie z reprezentacją związkową, z reprezentacją społeczną, chodziło tutaj o narzucenie pewnych modeli, które są jedynie słuszne.

Także proponowano ustami przewodniczącego OPZZ zastosowanie rekompensaty w formie dopisania do kapitału początkowego kwoty uzależnionej od czasu pracy w warunkach szczególnych dla tych osób, które by się w tej ustawie nie znalazły, dla których by nie było miejsca w tej ustawie z różnych względów. Oczywiście ten zapis też nie zdobył uznania w oczach strony rządowej.

OPZZ także proponował wpisanie do ustawy zatrudnienie w porze nocnej czy też z narażaniem na hałas ponad 90 decybeli. Czynniki te uznała Międzynarodowa Organizacja Pracy za stanowiące podstawę do ustanawiania emerytury pomostowej. Oczywiście rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie uznał za stosowne tego uznać.

A więc rozpatrując projekt ustawy z punktu widzenia osób pracujących w przeszłości w warunkach szczególnych lub wykonujących pracę w szczególnym charakterze, trzeba stwierdzić, że projekt ten jest zdecydowanie najgorszym projektem przyznającym tym pracownikom znacznie mniejsze uprawnienia niż projekt obywatelski skierowany do Sejmu Rzeczypospolitej. Dwa i pół roku temu, chciałbym powiedzieć, w tej Izbie w kwietniu odbyło się drugi raz pierwsze czytanie tegoż projektu. To jest projekt z druku nr 150. Ten projekt wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym, ale także daje możliwość honorowego wyjścia stronie rządowej, jeśli chodzi o rozwiązanie tego problemu. Niestety projekt ten znowu znalazł się w sejmowej zamrażarce. Proponujemy tutaj Wysokiej Izbie podjęcie aktywności w pracach nad tą ustawą, a być może rozwiążemy problemy osób zatrudnionych w szczególnym charakterze zgodnie z oczekiwaniami społecznymi i zgodnie z możliwościami płatniczymi naszego państwa.

Praca nad projektem tej ustawy wymaga oczywiście spokoju społecznego i poważnego traktowania czynnika społecznego. Niestety nie miało to miejsca. Nie możemy pracować pod presją czasową. Pani minister w swoim wystąpieniu powiedziała, że jak nie uchwalimy, to nikt nie dostanie. My pod taką presją czasową i pod szantażem pracować nie zamierzamy. (Oklaski) Nie możemy poświęcić 700, 800 tys. obywateli, wyjmując ich spod prawa, żeby załatwić to wąskiej grupie ludzi, też zatrudnionych w szczególnych warunkach bądź w szczególnym charakterze.

Posel Ryszard Zbrzyzny

My chcemy komplementarnych rozwiązań, kompletnych rozwiązań i będziemy za takimi głosować. Póki co projekt rządowy nie wychodzi naprzeciw tym postulatom.

A więc, Wysoka Izbo, pani minister, z przykrością muszę stwierdzić, że w żaden sposób ten projekt ustawy nie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym i, mało tego, łamie konstytucyjne zasady prawa do równego traktowania. Z tych i wielu innych jeszcze względów Klub Poselski Lewica i Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, które jest najbardziej aktywne w tej sferze, tego projektu poprzeć nie może. W imieniu Klubu Poselskiego Lewica składam także wnioszek o odrzucenie w pierwszym czytaniu tegoż projektu, gdyż on nie nadaje się do dalszego procedowania. Ale to wcale nie oznacza, że Klub Poselski Lewica nie chce pracować nad rozwiązaniami, które będą godnymi tej trudnej, niebezpiecznej pracy setek tysięcy ludzi zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. My wychodzimy właśnie naprzeciw oczekiwaniom tych ludzi, ale także chcemy pracować w sposób konstruktywny i bez czasowego przymusu. Dlatego złożyliśmy do łaski marszałkowskiej projekt ustawy z propozycją przesunięcia do roku 2011 obowiązujących dzisiaj zasad. *(Oklaski) (Dzwonek)* Mało tego, żadne argumenty typu, że nie stać nas na dalsze przesunięcia, nie wchodzi tu w rachubę, ponieważ koszt roczny tego przesunięcia sięga półtora miliarda złotych. Zadam więc pytanie: Czy budżet państwa polskiego stać na to, żeby dać bogatym poprzez likwidację 40-procentowej stawki podatku dochodowego od osób fizycznych, co kosztuje budżet państwa 8 miliardów rocznie, a nie stać nas na to, żeby godnie zachować się w stosunku do osób wykonujących najtrudniejszą, najbardziej niebezpieczną pracę w Rzeczypospolitej?

Uważam, że stać nas na to, i dlatego chciałbym, żeby Wysoka Izba zechciała nasz projekt ustawy przyjąć w trybie jak najszybszym, przesunąć do roku 2011 obowiązujący stan prawny i będzie wtedy czas na poważną, mam nadzieję, partnerską rozmowę z rządem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dziesięć lat było za mało, a teraz w trybie ekspresowym mamy przeprowadzić poważne zmiany. W dniu dzisiejszym te emocje będą się utrzymywały przez

cały dzień w tej Izbie, bo kolejne ustawy również dotyczą reformy systemu emerytalnego.

Przed dziesięcioma laty na tej sali poprzednicy uchwalili cztery reformy, w tym reformę systemu ubezpieczeń społecznych, ale tylko w połowie, może w 1/3, zapisali bowiem, jak pobierać składki, a nie zapisali, co ludzie z tego będą mieć, jakie emerytury, jakie świadczenia, w jakim wieku będą przechodzić na te emerytury, kto ile za to będzie płacił. Temat jest trudny, ważny i odpowiedzialny, dlatego kolejne rządy unikały odpowiedzialności, unikały ryzyka, lepiej było to przesuwac, lepiej było czekać do ostatniej chwili, ale te decyzje zapadły 10 lat temu i wtedy powinny być podjęte rozstrzygnięcia. Wtedy, uważam, że oszukano naszych obywateli, mieszkańców, nie mówiąc im do końca prawdy – tej dobrej, tej przyjemniejszej i tej trudnej. W jakiej sytuacji obecnie są ludzie, jeśli chodzi o system emerytalny? Otóż po 10 latach mamy taką sytuację, że tylko do ZUS-owskiego systemu emerytalnego w bieżącym roku trzeba dopłacić 68 mln zł. A ile wynosi budżet? 300 mld zł. Łatwo policzyć, że jest to prawie jedna piąta budżetu. A gdzie środki na inne działy, na przykład zdrowie, o którym wczoraj tak dyskutowaliśmy? To nie jest odoobniona sytuacja. W Europie również nasila się to zjawisko, z tym że trzeba przyznać, że inne kraje europejskie są bogatsze, mają wyższy poziom życia, wyższe pobory, wyższe świadczenia i łatwiej im sobie zaradzić, natomiast u nas jednak strefa ubóstwa w wielu grupach społecznych jest dość duża i stąd obawy ludzi, co ich czeka. A jeszcze do tego dochodzą przykre doświadczenia z poprzednich lat, a także straszenie, toteż ludzie się boją. Ludzie się boją o to, jaka przyszłość ich czeka, gdyż mają przykre doświadczenia. Oszczędzali na książeczkach mieszkaniowych, wszystko przepadło – ani jednej cegły się nie kupi. Mieli oszczędności gdzieś ulokowane, a jakaś władza składała obietnice przez poprzednie lata. Ludzie nie rozróżniają, czy to jest lewica, czy to jest prawica, czy to stara czy nowa władza. No władza. Władza kazała oszczędzać: będziesz oszczędzał, będziesz miał dobrobyt. Później okazało się, że nic z tego.

Otwarte fundusze emerytalne – ludzie też oszczędzają, ale do dnia dzisiejszego, tak prawdę mówiąc, nie wiedzą, co ich czeka, bo nikt im jeszcze nie dał na to recepty czy dokładnego przepisu. I straszy się: kryzys gospodarczy, to może to wszystko przepadnie. Ludzie nie mają takiej wiedzy o skomplikowanych sprawach ubezpieczeniowych czy finansowych jak posłowie, jak ministrowie, zatem trzeba mówić szczegółowo, dokładnie i pochylać się nad tymi problemami.

Otóż chcę powiedzieć, że jest to problem. To jest ważny problem, dlatego Polskie Stronnictwo Ludowe chce się z powagą pochylić nad tymi sprawami. Debata, która się odbyła w komisji trójstronnej pod przewodnictwem wicepremiera Pawlaka czy pani minister Jolanty Fedak, świadczy o tym, że jest wola rozwiązania tych trudnych spraw. My w Polskim Stronnictwie Ludowym dokładnie wiemy, co to zna-

Posel Mieczysław Kasprzak

czy bieda, co to znaczy nie mieć włożyć co do garnka, bo Polskie Stronnictwo Ludowe powstało właśnie z tej biedy. W końcu XIX w. była ogromna bieda, ta sytuacja zmusiła do organizowania się chłopów, ludowców, mieszkańców wsi, po to, żeby walczyć o swoje prawa. Poświęcali się i ginęli, nie chodziło o wielkie sprawy, nie o rewolucję, tylko że nie mieli co do garnka włożyć. Dlatego jesteśmy wrażliwi na te sprawy i przypominamy o tym każdemu rządowi. Również temu rządowi przypominamy, że sprawy ludzkie wymagają głębszej refleksji, dużej odpowiedzialności. Jest jeszcze czas, jeżeli są jakieś niedomówione sprawy czy też wątpliwości, przecież projekt dopiero trafi do komisji...

(Posel Waldemar Andzel: I ma być za dwa miesiące.)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Panie pośle...

Posel Mieczysław Kasprzak:

A czemu przez dziesięć lat nie wszedł w życie?

Panie pośle, pytam, niech mi pan odpowie.

(Głos z sali: Bo to były wnioski drażliwe.)

(Posel Waldemar Andzel: Dwie kadencje...)

Nie. Wy byliście przez ostatnie dwa lata.

(Posel Waldemar Andzel: A ten Sejm jest już dwadzieścia lat.)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Panie pośle Andzel, nie było pana wczoraj w czasie wieczornych oświadczeń, ubolewałem z tego tytułu, a teraz... *(Wesołość na sali)*

Posel Mieczysław Kasprzak:

Proszę bardzo...

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

...pan chce nadrobić stracony czas. *(Oklaski)* Będzie pan miał okazję wypowiedzieć się w trakcie pytań.

Proszę kontynuować.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję, panie marszałku.

Dlatego też z powagą i z pełną troską należy podejść do rozwiązania tych problemów. Nie można ich odkładać na kolejne lata, na kolejny, bliżej nieokre-

ślony, okres, a takie propozycje się pojawiają – a może o trzy lata, może o pięć lat, a może w ogóle zrezygnować.

Chcę powiedzieć, że dostałem od jednego ze związków, nie będę tutaj wymieniał tego związku, pismo, bardzo grzeczne pismo, w którym apeluje się do mnie, nie wiem, może inni posłowie też to dostali, aby wszystkich pracujących w naszym w kraju objąć wcześniejszymi emeryturami, ponieważ życie jest trudne, ludzie mało zarabiają, są zmęczeni. Myślę, że ci związkowcy mają rację. Oni mają rację, że ludziom nie jest lekko, nie jest łatwo. Komu dzisiaj jest łatwo? Jednak jakieś kryteria trzeba zastosować. Muszą być przyjęte jakieś kryteria, które zadecydują o tym, że te czy inne osoby ze względu na to, że ich stan zdrowia jest już tak nadszarpnięty, muszą skorzystać z pewnych przywilejów. Czy ja wiem, czy to są przywileje? To nie są przywileje, to jest prawo naturalne.

(Głos z sali: Tak. Brawo.)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ze względu na to, że to jest problematyka, której wszyscy się bali, szczególnie ci, którzy rządzą, powtarzam, bali się, to problem odkładali. A najlepiej byłoby, żeby temat rozwiązał się sam. Są też takie teorie, że temat może się sam rozwiązać. Akurat ta sprawa sama się tu nie rozwiąże. Tu musi być podjęta rozważna decyzja, żeby nie skrzywdzić ludzi, ale też żeby nie było takiej sytuacji, jaką mieliśmy do tej pory. Powiedzmy sobie szczerze, skąd to zjawisko się brało? – Liberalne podejście władzy do kwestii wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, na rentę. Przecież, panie i panowie posłowie, znacie też takie osoby, które nie powinny być na rencie, a biorą rentę całe życie. Sąsiedzi się denerwują: dlaczego ja mam płacić na jego rentę, on pracuje trzy razy wydajniej niż niejeden obywatel, ale rentę sobie bierze. Czyim kosztem? Uczciwych ludzi, którzy pracują. I tak nam problemy narastały z roku na rok za cenę spokoju społecznego. Teraz na pewno nie zrobimy w tym zakresie rewolucji. Tak jak powiedziałem, sprawy są trudne, wrażliwe i są grupy społeczne nieporównywalne. Jest problem nauczycieli. Nauczyciele pracują w innych warunkach, nie pracują pod ziemią, nie pracują na statkach, ale ich praca też powoduje pewien wysiłek. Być może mają częściową rację, ale trzeba się zastanowić nad tym, jak ten problem rozwiązać, aby tej grupie zawodowej dać tu szansę.

Kolejna sprawa. Bardzo często próbujemy wytłumaczyć albo odnosi się takie wrażenie, że ludzie dłużej żyją, tak więc zaczynają się problemy w kraju dotyczące systemu ubezpieczeń społecznych. Nie cieszymy się z tego, że ludzie dłużej żyją, że jest postęp, że mogą być ze swoimi dziećmi, wnukami... *(Dzwonek)*

(Posel Beata Mazurek: Szkoda czasu. O czym on mówi?)

...czy prawnukami, pomagać im, tylko rodzi się problem. Trzeba zmienić to podejście i dać tym ludziom szansę, żeby mogli pracować, żeby mogli czuć się potrzebni. Jeżeli człowiek czuje się potrzebny, jeżeli coś z siebie daje i wie, że państwo go szanuje

Posel Mieczysław Kasprzak

i docenia jego pracę, to po tych ciężkich, trudnych latach pracy na pewno ogólnie lepiej się czuje. Wie, że jest potrzebny.

Dlatego też Polskie Stronnictwo Ludowe opowiada się tu za dużym rozsądkiem i za dużą rozważą, gdyż ten problem trzeba rozwiązać. Myślę, że ustawa zostanie skierowana do komisji, o co wnosimy. Tam jeszcze będzie czas na pracę nad projektem. Apeluję o jak najszybsze rozwiązanie tego problemu, abyśmy nie zostawiali niezadowolonej sprawy swoim dzieciom, bo na to wychodzi, że zostawimy problem naszym dzieciom, które przyjdą tutaj po nas i będą narzekać i wyklinać nas, że nie rozwiązaliśmy trudnej sprawy, bośmy się bali. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Bożena Kotkowska*: A ja utrzymuję swoje dzieci.)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę panią posel Izabellę Sierakowską w imieniu koła SDPL – Nowa Lewica.

Posel Izabella Sierakowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Głos zabieram w imieniu Socjaldemokracji i koła demokratów w sprawie ustawy o emeryturach pomostowych.

Instytucja wcześniejszych emerytur ma wygasnąć z końcem roku. Jednak nikt, nawet rząd, nie ma wątpliwości, że przedstawiciele zawodów trudnych i niebezpiecznych powinni kończyć karierę zawodową wcześniej niż ci, którzy mają pracę spokojną. Odchodzi ustawa uchwalona na wniosek strony społecznej z grudnia 1982 r. Ale jest problem roku 1998. Związkowcy podczas prac nad ustawą przypominali, że zgodnie z porozumieniem zawartym między rządem a związkami zawodowymi w roku 1998 emerytury pomostowe nie mogą być świadczeniami wygasającymi, dopóki pracownicy wykonują pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Dla tych osób zgodnie z porozumieniem miały być uchwalone emerytury pomostowe – wygaszenia nie przewidywano.

Szanowni Państwo! Rządowa propozycja, aby pracodawcy zatrudniający osoby mające prawo do emerytur płacili składki w wysokości 1,5%, jest skandalem. Nie będzie to obciążenie, które spowoduje, że właścicielowi firmy będzie się opłacało poprawiać warunki pracy pracowników. Pracodawca nie kupi nowoczesnej maszyny, bo praca człowieka będzie tańsza. Przedsiębiorca musi być zainteresowany, aby wprowadzać nowe technologie, budować nowoczesne hale oraz modernizować stanowiska pracy. Przy tak niskiej składce właściciel firmy taką składkę po pro-

stu wrzuci w koszty prowadzenia działalności i nie będzie się przejmować pracownikami.

Rząd, proszę państwa, niepotrzebnie straszy społeczeństwo, że z prawa do wcześniejszych emerytur obecnie może skorzystać ponad milion osób. Dane te są nieprawdziwe, gdyż wielu uprawnionych od dawna nie wykonuje prac uprawniających do wcześniejszych emerytur, a zmiany technologiczne spowodowały, że wiele rodzajów prac trudno dziś uznać za wykonywane w szczególnych warunkach. Praktycznie biorąc, nic się nie zmieniło w jednym zawodzie, a mianowicie w zawodzie nauczyciela. Nic i nikt nie jest w stanie zastąpić bezpośredniego kontaktu z młodymi ludźmi. Tak ważnej grupy zawodowej, Wysoki Sejmie, nie wolno lekceważyć. Należy się szacunek dla tego wyjątkowego, szczególnego zawodu. Jeżeli rzeczywiście rząd poważnie podchodzi do sprawy kształcenia i wychowywania młodego człowieka, to musi uszanować specyfikę zawodu nauczyciela wychowawcy. Zbyt często 55- czy 60-letni nauczyciel nie jest w stanie sprostać wymaganiom dzisiejszych czasów, a jego zdrowie nadszarpnięte pracą ze sprawiającym coraz większe problemy młodym pokoleniem nie pozwala na pozostawanie w zawodzie.

Nauczyciele i ich związkowi przedstawiciele proponowali kompromisowe rozwiązania, np. zapis o pracy związanej bezpośrednio z kształceniem i wychowaniem dzieci i młodzieży, która uprawniałaby do przejścia na wcześniejszą emeryturę. Zapis ten ograniczyłby liczbę osób uprawnionych do wcześniejszej emerytury. Była taka propozycja, nadal jest ona aktualna i koła, które reprezentuję, będą taki wniosek podczas prac w komisji składać. Były propozycje co do braku możliwości pracy w szkole po przejściu na wcześniejszą emeryturę. Dziś to jest, praktycznie biorąc, powszechne. Nauczyciel przechodzi na emeryturę i, szczególnie w małych miejscowościach wiejskich, pracuje np. w bibliotece. Byłoby inaczej, gdybyśmy wprowadzili taki zapis, że owszem, możesz pracować na wcześniejszej emeryturze, ale nie w tym zawodzie, dlatego że ze względu na zły stan zdrowia musiałeś przejść na emeryturę. Propozycje te zostały przez stronę rządową odrzucone.

Proszę państwa, to naprawdę wyjątkowy, szczególny zawód. Nie na darmo się mówi: obys cudze dzieci uczył, pani minister. Tak, proszę spróbować razem z całą swoją ekipą udać się na kilka miesięcy do szkoły podstawowej, to zobaczy pani, jak wygląda praca. Ja pracowałam w szkole, pracowałam w liceum, też pamiętam doskonale, że wymagało to ogromnej odporności psychicznej, ogromnej pracy, ogromnego zaangażowania, ale proszę wejść do tego ula, pracować z dziećmi, które nie są aniołami, które sprawiają coraz więcej problemów. (*Dzwonek*)

Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie. W trosce o dobre wychowanie i edukację młodego pokolenia przez sprawnego, niezestresowanego pedagoga państwo musi zadbać o jak najlepszą kondycję stanu nauczycielskiego.

Posel Izabella Sierakowska

Proszę państwa, swoje głosowanie będziemy uzależniać od tego, jak państwo będziecie rozmawiać ze związkami zawodowymi, od tego, czy końcowe stanowisko będzie zbieżne z naszym stanowiskiem, a mianowicie będzie uwzględniać te wnioski, które składają nauczyciele. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

To były wystąpienia w imieniu klubów i koła.

A teraz przystąpimy do zadawania pytań. Jeszcze przez chwilę będą państwo mogli się zgłosić i zapisać na listę. Jest ponad 70 osób. W tej sytuacji ustalam czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Bożena Kotkowska, SDPL – Nowa Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Bożena Kotkowska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wczoraj premier rządu składał nauczycielom życzenia z okazji święta edukacji, dzisiaj zabiera im prawo do wcześniejszej emerytury. Bezwzględnie państwo likwidujecie nam prawo, a nie obowiązek, do emerytur pomostowych. Oszukujecie państwo setki tysięcy nauczycieli, którzy wybrali tę pracę ze świadomością, że po 30 latach będą mogli odejść na emeryturę.

Czy nauczyciele, pani minister – pytanie do pani minister – żyją w państwie prawa? Czy naszego rządu nie obowiązują umowy zawarte ze społeczeństwem? Wszyscy nauczyciele, którzy pracują przy tablicy, powinni mieć prawo do emerytury. I tu słusznie moja koleżanka klubowa powiedziała – czy pani minister pamięta... nie pamięta, bo nie pracowała nigdy w szkole, więc dałabym pani minister popracować z moją klasą pięć minut. Zapewniam, że musiałyby pani po prostu wyjść po czterech. Dlatego, proszę państwa, nie może być łamania konstytucji. Art. 2 mówi o poszanowaniu nabytych praw. Każdy obywatel musi przestrzegać konstytucji, a czy rząd nie musi przestrzegać konstytucji?

I wobec tego chciałabym powiedzieć – już wcześniej mówiłam, w lipcu, o tym, że złożę skargę do Trybunału Konstytucyjnego – iż z poparciem w tej chwili, bo mówiono o tym z tej mównicy, Lewicy złożę *(Dzwonek)* tę skargę do Trybunału Konstytucyjnego. A jeśli to nie pomoże, to myślę, że Trybunał Sprawiedliwości i Praw Człowieka w Strasburgu powinien zająć się tą sprawą. Myślę, że państwo zastanowią się nad tą ustawą i zrozumiecie, że zabieracie prawa, a nie że likwidujecie państwo nam tych praw, ponieważ one...

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Posel Bożena Kotkowska:

...zostały już nabyte. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Sugerowałbym, by nie straszyć dziećmi i młodzieżą, bo przyglądają się i przysłuchują naszym obradom z galerii. *(Oklaski)* Mogą wyjść z tego Sejmu ze złymi wrażeniami.

A teraz pani Joanna Skrzydlewska, Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Skrzydlewska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy określa zasady umożliwiające skorzystanie przez niektóre grupy zawodowe z prawa do emerytur pomostowych związanych z wykonywaniem pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Dobrze, iż w projekcie dostrzeżono potrzeby tych grup zawodowych, które dotychczas pozbawione były możliwości skorzystania z wcześniejszych emerytur. Mam na myśli przede wszystkim zawodowych tancerzy.

Czy projektodawca rozważał możliwość obniżenia bariery wieku emerytalnego dla niektórych grup zawodowych, w szczególności dla zawodowych tancerzy? Przecież nie są oni w stanie pracować w swoim zawodzie do osiągnięcia wymaganego wieku 50 lat dla kobiet i 55 lat dla mężczyzn. Czy resort pracy oszacował koszty emerytur pomostowych dla osób zatrudnionych w zawodowych baletach, których w skali kraju jest naprawdę niewiele, oraz jakie dodatkowe preferencje przy przechodzeniu na emeryturę mogłyby zostać wprowadzone dla tej grupy zawodowej? Przecież wiadomo, że właśnie ze względu na trudne warunki pracy zawód ten nie cieszy się powodzeniem i niestety obserwujemy ciągły spadek zainteresowania kształceniem się młodzieży w szkołach baletowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Artur Ostrowski: Będzie to zapamiętane przez związki zawodowe.)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Bożena Szydłowska, Platforma Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

To pani poseł Bożenna Bukiewicz, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Bożenna Bukiewicz:

Panie Marszałku...

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Przepraszam bardzo.

Zamykam listę zgłoszonych do zadania pytań, żeby już był porządek.

Proszę bardzo.

Poseł Bożenna Bukiewicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że ograniczanie ilości zawodów uprawniających do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę, o których mowa w projekcie ustawy o emeryturach pomostowych, druk nr 1070, spowodowane jest tym, że zarówno rozwój cywilizacyjny, jak i gospodarczy zmienił się w wielu dziedzinach, zmienił także w wielu dziedzinach pracę o charakterze szczególnym, a także jej warunki i charakter, i że dotychczasowe przepisy regulujące te kwestie są już nieadekwatne do dzisiejszych warunków i charakteru pracy? Czy prawdą jest także, że bardziej racjonalnym rozwiązaniem zarówno dla rynku pracy, jak i dla całego systemu zabezpieczenia społecznego jest tworzenie mechanizmów oraz realnych warunków do pozostawiania na rynku pracy do osiągnięcia pełnego wieku emerytalnego pracowników, którzy ze względów zdrowotnych nie mogą zajmować dotychczasowych stanowisk, poprzez przekwalifikowania, poprzez podjęcie pracy na innych stanowiskach, jednocześnie z wykorzystaniem ich dotychczasowego doświadczenia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pytano już w dniu dzisiejszym o nauczycieli. Ja może jeszcze dopytam o pewną szczególną grupę nauczycieli, mianowicie nauczycieli pracujących w szkołach życia, w szkołach specjalnych, do których w świetle obowiązujących obecnie przepisów mogą również być zapisywane i chodzić dzieci głębiej i umiarkowanie upośledzone. Wydaje się, że niezasadne jest nieuwzględnienie w tym katalogu tej grupy zawodowej – osób pracujących w tych niewątpliwie szczególnych warunkach.

Chciałbym też odnieść się do wykazu prac o szczególnym charakterze, do załącznika nr 2, a szczególnie do pkt 11: prace operatorów reaktorów jądrowych. Chciałbym zapytać: Co autor miał na myśli? Czy miał na myśli nieistniejące w Polsce elektrownie atomowe, czy też miał na myśli co innego? Bo chciałbym przypomnieć, że jednocześnie z tymi samymi źródłami promieniowania mają do czynienia w pracy medycy nuklearni, którzy w tym katalogu umieszczeni nie zostali. I mamy taką sytuację, że w innej komisji wydłużamy medikom nuklearnym czas pracy z 5 godzin do 8 godzin, a w tej ustawie z kolei również nie są oni ujęci we wspomnianym katalogu. Proszę o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Faktem jest, że w niedalekiej przyszłości liczba osób w wieku produkcyjnym znacznie się obniży, natomiast liczba osób starszych wzrośnie niemal dwukrotnie. Ale jest to pokłosiem w moim przekonaniu braku czy niewłaściwej polityki prorodzinnej prowadzonej na przestrzeni kilkudziesięciu minionych lat i nie można tym ciężarem obarczyć ludzi wykonujących pracę w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze. Oburzający dla mnie jest też zapis uzasadnienia, że ludzie wykonujący pracę w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze w stosownym czasie powinni sobie szukać odpowiedniej pracy. Myślę, że twórcy tego projektu nie mają pełnej świadomości, w jak znacznym stopniu ci ludzie, pomimo jeszcze młodego wieku, mają ograniczoną zdolność produkcyjną z uwagi właśnie na warunki, w jakich pracowali.

Mam pytanie do rządu, do pani minister: Czy w ślad za tym projektem rząd opracował metody i sposoby ułatwiające przekwalifikowanie się dla pracowników mających obecnie przywilej przechodzenia na wcześniejsze emerytury oraz procedury postępowania dla instytucji ułatwiające poszukiwanie nowej pracy dla tej grupy pracowników bądź rozważa ich opracowanie? I jakie radykalne działania zamierza podjąć rząd w polityce prorodzinnej, aby ograniczyć proces starzenia się naszego społeczeństwa (*Dzwonek*) i ustrzec tym samym przed groźbą załamania się w przyszłości istniejących systemów emerytalnych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Artur Ostrowski z klubu Lewica.

Poseł Artur Ostrowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Tym projektem Platforma Obywatelska pokazała swoją antypracowniczą twarz. I kuriozalne jest to, że Platforma Obywatelska, która odwołuje się do sierpnia roku 1980, roku walki o prawa pracownicze, teraz prawa pracownicze tym projektem chce zniszczyć i zdeptać. Bo nie macie, szanowni państwo, poparcia związków zawodowych, o czym mówiła pani minister, ale macie poparcie Lewiatana, więc już jest dla nas oczywiste i jasne, o co tu chodzi. Pani minister, dlaczego rząd wyrzucił do kosza ekspertyzy Instytutu Medycyny Pracy, które wprost wskazywały nauczycieli jako tę grupę zawodową, która pracuje w szczególnych warunkach? A są takie ekspertyzy, o czym mówiliśmy już podczas wielu debat.

(Poseł Waldemar Andzel: Tak jest.)

Wbrew zapewnieniom rządu czynnik medyczny nie stał się podstawowym elementem, który decyduje o tym, że ma się prawo do emerytury pomostowej. Natomiast chodzi tu przede wszystkim o to...

(Poseł Włodzimierz Karpiński: Pytanie proszę, to nie jest debata.)

...o co zawsze chodziło w tych sprawach, czyli o pieniądze, pani minister. Wyrzucono setki tysięcy nauczycieli, ponieważ to są dla ministerstwa i dla rządu pewne koszty. A więc mówmy tutaj wprost o pieniądzach.

Jest też jasne, że ten projekt narusza podstawowe zasady Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, o czym mówią wszystkie centrale związkowe i o czym mówi klub Lewica i SLD, oraz uderza (*Dzwonek*) w podstawowe prawa pracownicze – prawa, pani minister, nabyte między innymi przez nauczycieli, którzy podpisywali umowę o pracę, wiedząc, że mogą liczyć na wcześniejsze emerytury. Odpowiedzialność za to, że ta ustawa nie przejdzie, nie wejdzie w życie, spada na panią minister, przez to, że odebraliście prawa pracownicze, prawa emerytalne polskim nauczycielom. Cała ta odpowiedzialność spada na rząd, spada na Platformę Obywatelską. Dziwię się tylko zachowaniu posłów PSL-u, bo pamiętajcie o nauczycielach w miasteczkach, w gminach, w polskich wsiach i o ich interesach. W przypadku nauczycieli uważam, że należy zachować uprawnienia wynikające z art. 88 Karty Nauczyciela. I o takie zapisy będzie walczył Związek Nauczycielstwa Polskiego, bo nie pozwolimy rządowi Platformy Obywatelskiej i PSL-u na odbieranie praw pracowniczych polskim nauczycielom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Malik:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Czy pani minister zdaje sobie sprawę ze stanu frustracji w środowisku niektórych grup zawodowych nieobjętych możliwością skorzystania z emerytur pomostowych? I czy rząd nie przewiduje po wprowadzeniu w życie projektowanej ustawy znaczących niekorzystnych zmian na rynku pracy? Zwłaszcza mam tu na myśli nauczycieli, którzy dotąd mieli zagwarantowane przez państwo prawo do przechodzenia na wcześniejsze emerytury. Czy pani minister nie obawia się licznych protestów wychodzących z tego środowiska? Bo te na pewno się pojawiają. Niezadowolenie z zaproponowanych rozwiązań legislacyjnych i w rezultacie rosnące rozgoryczenie są tutaj naprawdę ogromne. A przecież rząd musi też planować politykę społeczną w dłuższej perspektywie i brać pod uwagę również wszelkie niekorzystne dla społeczeństwa zmiany na rynku pracy.

W związku z tym pytam: Czy rząd Platformy i PSL-u zdaje sobie sprawę z faktu, iż pozbawiając nauczycieli nabytych już w majestacie konstytucji praw, nie tylko wywoła ogromne rozgoryczenie, ale także straszliwe poczucie krzywdy w tej grupie zawodowej, mam na myśli nauczycieli, i czy pani minister (*Dzwonek*) nie przewiduje, iż skończy się to tak, iż młodzi nauczyciele i kandydaci do zawodu nauczycielskiego podejmą decyzję o odejściu z zawodu, czy też porzucą zawód nauczyciela? Jak to się odbije na procesie nauczania i wychowywania dzieci i młodzieży w Polsce? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Jadwiga Wiśniewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jadwiga Wiśniewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jestem nauczycielem z 20-letnim stażem, więc wiem, co mówię, kiedy twierdzę, że odbieranie nauczycielom prawa do wcześniejszego przejścia na emeryturę dla tego zawodu jest złem największym, jakie w okresie powojennym tę grupę zawodową spotkało. Wiem, jak wygląda zjawisko wypalenia zawodowego w tym zawodzie. Oburzają mnie wypowiedzi przedstawicieli ministerstwa, którzy mówią, że nauczyciel, który czuje się w zawodzie wypalony, np.

Posel Jadwiga Wiśniewska

nauczyciel liceum, będzie mógł przejść do klas niższych uczyć młodsze dzieci. Jednym zdaniem to skwituję: To jest ignorancja, proszę pani. To jest totalna ignorancja. Chcę zwrócić ministerstwu uwagę na to, że łamiecie konstytucyjną ochronę praw nabytych. Czy macie tego świadomość? Nauczyciel, wstępując do zawodu, wiedział, że będzie miał taką możliwość. Dziwią mnie ekspertyzy, które państwo przedkładacie, mówiące o tym, że zawód nauczyciela nie powinien znaleźć się na liście zawodów uprawniających do wcześniejszych emerytur. A cóż to się stało w ciągu półtora roku, że nagle nauczyciele są w doskonałej kondycji i to prawo im teraz przestaje przysługiwać? Mówi pani minister o programie 50+. Kto z państwa widział ustawę, w której jest zapisane, jak ten program będzie realizowany (*Dzwonek*), na jakich zasadach nauczyciele będą mogli z niego skorzystać? Pani minister, chcę zwrócić uwagę tutaj Wysokiej Izby, że każda reforma oświaty, każda reforma edukacji była robiona, przepraszam za ten kolokwializm, przy pomocy nauczycieli. Nie było środków, ale to nauczyciel doskonalił się, dokształcał na swój koszt. Czy teraz, korzystając z tego wirtualnego programu 50+, też będzie się przekwalifikowywał na swój koszt, korzystając z tych żenująco niskiej pensji nauczycielskiej? Proszę nie porównywać zawodu nauczyciela u nas z zawodem nauczyciela wykonywanym w krajach Unii Europejskiej, bo tam są inne warunki pracy i inne warunki płacy. To pani powtarza z uporem maniaka, że tam są lepsze dzieci. I ja, proszę pani, przeciwko takiemu upraszczaniu w imieniu polskich nauczycieli protestuję. Pani obraża miliony nauczycieli, którzy wczoraj obchodzili swoje święto. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Paweł Arndt, Platforma Obywatelska.

(*Posel Jadwiga Wiśniewska: Co pani z tymi dziećmi? Czyba pani ma niedobre dzieci.*)

Posel Paweł Arndt:

Panie Marszałku! Pani Posłanki i Panowie Posłowie! Pani Minister! Mam bardzo konkretne pytanie dotyczące tej ustawy. Otóż w załączniku 1., w wykazie prac w szczególnych warunkach, w pkt 32 wymienione są również prace wykonywane bezpośrednio przy przetwórstwie materiałów zawierających azbest. Takich prac już od lat się nie wykonuje. Chciałbym spytać: Czy w związku z zapisem w art. 4 w ppkt 6, który stanowi, że trzeba spełnić warunek, by po 31 grudnia wykonywać tę pracę, można liczyć na to, że mimo wszystko pracownicy pracują-

cy przy azbecie i spełniający wszystkie pozostałe warunki będą objęci tą ustawą? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Krystyna Grabicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Posel Krystyna Grabicka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Czy ograniczenie podmiotowe zakresu obowiązywania ustawy do osób urodzonych w latach 1949–1968 jest zgodne z konstytucją?

(*Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak: To PiS-owskie rozwiązanie.*)

(*Posel Jadwiga Wiśniewska: Jak się pani zachowuje?*)

Dlaczego rząd nie uwzględnia opinii związków zawodowych? Czy rząd zabierając nauczycielom uprawnienia wynikające z dotychczasowej Karty Nauczyciela, zastanawiał się nad specyfiką tego zawodu? Czy pani minister była w ostatnich latach w szkole, gdzie już przy wejściu, szczególnie w szkołach podstawowych, panuje hałas tak wielki, że czasami nie da się tego opisać? Jak w takich warunkach nauczyciel ma pracować 40 lat?

I następna sprawa. W załączniku nr 2 – jest to wykaz prac o szczególnym charakterze – w poz. 5 jest wymieniony m.in. kierownik pociągu. Chciałabym zapytać: Czemu nie ma np. konduktora? Czym praca konduktora różni się od pracy kierownika pociągu poza odpowiedzialnością?

I ostatnie moje pytanie. W tym wykazie w poz. 24 mamy punkt „Prace personelu medycznego w zespołach operacyjnych dyscyplin zabiegowych i anestezjologii w warunkach ostrego dyżuru”. Chciałabym (*Dzwonek*) zapytać: Co pod tym pojęciem się mieści? Czy będą to lekarze wszystkich specjalności zabiegowych? Czy będzie im się liczył tylko czas wtedy, kiedy operują, a wtedy, kiedy np. piszą historię choroby, to nie? Proszę o przybliżenie tego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

O zabranie głosu proszę panią poseł Marię Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Jacek Osuch, Prawo i Sprawiedliwość. Też nie ma.

To pan poseł Adam Gawęda, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Adam Gawęda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!
(*Posel Waldemar Andzel*: Nie ma minister.)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłóń-Domińczak*: A, przepraszam, a ja to kto?)

Jest pani wiceminister.

Z tej wysokiej trybuny padały tutaj zarzuty, że poszczególne rządy w ciągu ostatnich 10 lat nie wprowadziły tej ustawy. I to prawda, ale Prawo i Sprawiedliwość nie zapowiadało, że te zmiany są łatwe i proste i że wszystkim nam po wprowadzeniu takiej ustawy będzie żyło się lepiej. Rząd Platformy Obywatelskiej pomimo licznych zapowiedzi tak naprawdę do tej chwili nie podjął żadnej ważnej decyzji, nie proponował też rozwiązań w podstawowych obszarach, a Polska i Polacy takich decyzji oczekują. Wspomnę tutaj debatę wczorajszą na temat służby zdrowia, dzisiejszą na temat tej ustawy. Dlaczego w trakcie prac nad tą ustawą rząd Platformy Obywatelskiej nie potrafił pochylić się nad faktycznymi problemami grup pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach, nie uwzględnił głosu organizacji związkowych? Dlaczego tak ważna ustawa jest wprowadzana przez rząd Platformy Obywatelskiej dopiero prawie po roku, w pośpiechu, a strona społeczna, co widzieliśmy, nie jest traktowana jak partner? Dlaczego w art. 12 pkt 1 tej ustawy nie uwzględniono funkcjonariuszy straży miejskiej? Przecież warunki ich pracy zasadniczo są zbieżne z warunkami pracy policji. Dlaczego pozbawia się prawa do wcześniejszego przejścia na emeryturę nauczycieli? Przecież podejmując decyzję o wyborze tego zawodu, mieli świadomość o możliwości skorzystania z tych warunków i z tego przywileju? (*Dzwonek*)

Już ostatnie pytanie, panie marszałku.

Jakie kryteria przyjął rząd Platformy Obywatelskiej przy ustalaniu zasady, że prawo do emerytury pomostowej przysługuje pracownikom, którzy wykonywali prace w szczególnych warunkach przed dniem 1 stycznia 1999 r.? Czyżby po tym roku warunki pracy w kopalniach się zmieniły? Tak. Zmieniają się, ale są coraz trudniejsze, pracuje się w coraz niebezpieczniejszych warunkach klimatycznych, z większymi zagrożeniami. Ta ustawa nie tylko jest niekonstytucyjna, ale jest całkowicie pozbawiona aspektów czysto ludzkich i społecznych. Liczy się tylko wynik finansowy, a nie człowiek. Apeluję o rozsądek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Weto, jak to pięknie brzmi i jak od razu zyskuje się wielkie poparcie społeczne. Gdybyśmy chcieli i myśleli tylko o sondażach...

(*Posel Waldemar Andzel*: Marzenia Platformy Obywatelskiej.)

...też powiedzielibyśmy: weto (*Oklaski*), powiedzielibyśmy to, co mówicie od wielu lat. Od 10 lat słyszymy, że będą pomostówki, a tak naprawdę nikt nie odważył się jeszcze stworzyć tej ustawy.

Z czego to weto wynika? Ono wynika z braku odpowiedzialności za emerytury Polaków, którzy ze względu na to, że państwo się boicie, będą mieli bardzo niskie emerytury. Na skutek braku tej odpowiedzialności reklama o emerytach wypoczywających na Hawajach jest reklamą fałszywą. Przez to weto chcecie konserwować fałszywy obraz i złudzenia. (*Gwar na sali*)

(*Posel Krystyna Łybacka*: To nieprawda.)

(*Posel Artur Ostrowski*: Jaki to ma związek?)

Szanowni państwo, proszę pokazać jedno opracowanie, które powie, że zachowanie emerytur pomostowych w obecnym kształcie podniesie albo przynajmniej zachowa emerytury na poziomie, który mamy w tej chwili. Jedno opracowanie poproszę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: To jest inne pytanie.)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Głos ma pan poseł Zbigniew Dolata, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u postępuje jak Janosik à rebours – odbiera biednym, daje bogatym. Oczywiście, macie prawo tak czynić, Polacy was rozliczą.

(*Głos z sali*: Rozliczyć.)

Jednak uzasadnienie do tego projektu ustawy to już klasyczny Orwell, musiało to wymyślić wasze ministerstwo prawdy (*Wesołość na sali, oklaski*), bo mówicie, że odbieracie nauczycielom prawo do wcześniejszych emerytur dla ich dobra. (*Wesołość na sali*) Mówicie, że jest to wręcz przywilej, żeby nauczyciele mogli pracować do późnej starości. Dziwię się, że nie proponujecie wydłużenia czasu pracy nauczycieli, bo przecież mówicie, że nauczyciele nie pracują w stresie, tylko mają poczucie stresu. Zacytuję tu panią minister Hall, która powinna walczyć o uprawnienia, jakie słusznie należą się nauczycielom, a mówi ona, że ten stres, który przeżywają nauczyciele, wynika z tego, że są osobowościowo niedopasowani (*Wesołość na sali, oklaski*) i dlatego mają poczucie wypalenia. Czekam

Posel Zbigniew Dolata

na kolejne wasze działania, które uszczęśliwią nauczycieli. *(Dzwonek)* Może należy obniżyć pensje nauczycielom, zresztą już to robicie, bo 80% nauczycieli, ci najbardziej doświadczeni, nauczyciele mianowani i dyplomowani, dostaną śladowe podwyżki. Pani minister ma odwagę mówić, że jest to dla dobra nauczycieli. Zastanówcie się. Oczywiście róbcie, jak uważacie, ale jak powiedziałem, Polacy was rozliczą. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Myślę, że Polacy wszystkich rozliczą za to, czy potrafili poradzić sobie z systemem emerytalnym dla swoich obywateli. *(Wesołość na sali)* Niektórych już rozliczyli. Nie potrafiliście sobie poradzić, więc was rozliczono. *(Poruszenie na sali)* Obawiam się, że jeżeli zaczniemy sobie tutaj, na tej sali, panie marszałku, wypominać, czyje dzieci jakie są, a wrócimy jeszcze do tego, czyje matki...

(Posel Jadwiga Wiśniewska: Ale pani minister cały czas...)

...jakie są, to tego problemu nigdy nie rozwiążemy, a przecież wszystkim nam na tym zależy. Mam jednak pytanie...

(Głos z sali: O!)

...do pani minister. Tak, mam pytanie...

(Głos z sali: Nie przeszkadzać, bo się zdenerwuje.)

...do pani... Przeszkadzają mi.

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Lubią pana te panie.

(Głos z sali: Właśnie.)

Posel Mieczysław Kasprzak:

Czas się zatrzymał.

Kiedy projekt o emeryturach pomostowych został skierowany, pani minister, do uzgodnień Komisji Trójstronnej?

(Głos z sali: Dla was czas się zatrzymał.)

Proszę mi nie przerywać.

(Głos z sali: Nie przeszkadzać.)

Skąd pani wie?

(Głos z sali: Wiemy wszystko.)

(Głos z sali: Szpiegów tam macie?)

Czy przy rozmowach były uwzględniane wszystkie postulaty zgłaszane przez związkowców? Ile tych słusznych postulatów udało się uwzględnić? Media informowały nas, że są uzgodnienia, jest porozumienie. *(Dzwonek)* Mam jeszcze jedno pytanie, panie marszałku. Proszę doliczyć mi czas, bo mi przeszkadzano. *(Poruszenie na sali)*

W zeszłym roku zwolnienie, wasze zwolnienie ze składki rentowej kosztowało 24 mld zł. Kto z Polaków odczuł jakąś podwyżkę z tego tytułu? A przecież tyle spraw w systemie emerytalnym...

(Głos z sali: Tak jest, tak jest.)

...udałoby się rozwiązać dzięki tym pieniądzom, tym 24 mld zł. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wasza koalicja podtrzymała te decyzje i twórczo rozwinęła. *(Oklaski)*

Teraz głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski z klubu Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny panie pośle Nowak, przed chwilą mówił pan, że w wyniku przyjęcia tej ustawy podwyższą się świadczenia emerytalno-rentowe. Nic się nie podwyższy. Gdybyście pamiętali o projekcie, który złożyliście w drugim czytaniu, 27 lipca 2005 r., do ustawy o emeryturach i rentach, to wiedzielibyście, że wówczas proponowaliście tym, dla których ustawa nie przewiduje żadnych rozwiązań, a którzy pracowali w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze, rekompensaty mające formę dopisania odpowiedniej kwoty do kapitału początkowego. Taka była wasza propozycja, gdy byliście w opozycji. Teraz, wraz z miejscem siedzenia, zmienił się wasz punkt widzenia?

(Głos z sali: Tak.)

Teraz już są inni pracownicy? *(Oklaski)* Są inne zawody? Myślę, że jest miejsce na kompromis, skoro rząd wprowadza takie kryteria, to niech poszuka rozwiązania dla tych, którzy pracowali 15 lat w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze, którzy mają 30-letni okres składkowy, a np. nie osiągnęli wieku emerytalnego.

Państwo piszecie w uzasadnieniu, że wystarczy tylko 10 lat pracy w szczególnych warunkach, gdy wykonuje się prace związane bezpośrednio przy przetwórstwie materiałów zawierających azbest. Być może 10 lat wystarczy, ale ci ludzie pracowali 15 lat, mają 30 lat stażu, ale nie ukończyli jeszcze 60 lat, mają 58 lat i nie pracują w tym zawodzie. W związku z tym nie otrzymają tego świadczenia. *(Dzwonek)*

Chciałem zapytać, czy rząd, w trakcie prac nad tą ustawą, jest gotowy do rozważenia, by dla tych osób, które nie zostaną objęte emeryturami pomostowymi,

Posel Tadeusz Tomaszewski

przyjąć np. rozwiązanie polegające na odpowiedniej rekompensacie, z dopisaniem do kapitału początkowego? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Kazimierz Moskal, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Moskal:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Problem emerytur to problem złożony. Tak jak wszystkie ugrupowania zauważyły, było wiele zaniedbań w zakresie emerytur, jest i pewnie będzie, a szczególnie emerytur pomostowych. Jest kilka kwestii, do których chcę się króciutko ustosunkować i zadać pytanie.

Po pierwsze, pani minister, przedstawiając problem emerytur pomostowych dla nauczycieli, przedstawiła to w formie, powiedziałbym, handlu: emerytura pomostowej nie będziecie mieli, ale dostaniecie podwyżki. Pytam więc, czy w sprawach emerytur pomostowych decyduje kryterium ekonomiczne, demograficzne czy może medyczne bądź kwestia bezpieczeństwa, bo chyba to jest zasadnicza sprawa? Natomiast, jeżeli handlujemy, to warto zadać pytanie, czy podchodzimy do tego uczciwie, bo posądzono nas o nieuczciwość.

Kolejna sprawa, to problem nauczyciela, może on uczy dorosłych, nie młodzież, odnoszę się do tego, co koleżanka Jadwiga mówiła o uczeniu dzieci. W uzasadnieniu jest mowa o tym, że wypalony nauczyciel może uczyć dorosłych. Jeżeli nauczyciel jest wypalony, jeżeli rzeczywiście jego możliwości psychofizyczne, umysłowe są żadne, to czy to jest właściwy kierunek? Na pewno nie.

Moje kolejne pytanie jest takie: Jak jest w Europie? Patrzymy na Irlandię, tam nauczyciel musi mieć 55 lat *(Dzwonek)*, we Francji 55 lat, więc to nie jest tak, że w Europie jest inaczej, u nas na pewno też jest w ten sposób. Nieuzasadnione jest też dzielenie nauczycieli. Szanowni państwo, mogą być zakłady poprawcze, ale każdy nauczyciel – i w liceum ogólnokształcącym, i w technikum, i w zawodówce, ale też w szkole specjalnej, szkole integracyjnej – ma trudną i odpowiedzialną pracę. Dzielenie nauczycieli na zasadzie, że na przykład w zawodówce czy w szkole specjalnej mają oni dobre warunki, a w innym miejscu nie, jest nieuzasadnione. Wszyscy nauczyciele naprawdę solidnie pracujący mogą skorzystać z tego przywileju. Wyobraźcie sobie, szanowni państwo, nauczyciela w wieku 60–65 lat. Może ktoś w tym wieku jest sprawny, ile natomiast szkody może wyrządzić dzieciom nauczyciel niesprawny umysłowo. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stanisław Ożóg, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Stanisław Ożóg:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nie będzie żadnego wstępu, nie będzie polityki. Będą konkretne pytania i proszę o konkretną odpowiedź, również na piśmie. Pani minister, ile zawodów było objętych dotychczasowym systemem wcześniejszych emerytur? Jaka jest dzisiaj liczba pracowników mogących skorzystać z wcześniejszych emerytur? Drugie pytanie: Ile zawodów jest uwzględnionych w projekcie ustawy o emeryturach pomostowych? Jaka to jest liczba pracowników? I trzecie pytanie” Co się stało, że dotychczas część zawodów spełniała kryterium wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub pracy o szczególnym charakterze i była objęta systemem wcześniejszych emerytur, a obecnie nie spełnia tych kryteriów w ramach systemu emerytur pomostowych? Pani minister, ile to jest zawodów i ilu pracowników zostanie praktycznie – powiedzmy wprost – wyeliminowanych i pozbawionych dotychczasowych uprawnień emerytalnych? Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Proszę bardzo, głos zabierze pani poseł Mirosława Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mirosława Masłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy nie obawiacie się państwo nagłego zmniejszenia zatrudnienia w wielu ważnych sektorach gospodarczych, nie tylko w zawodzie nauczyciela, po odebraniu pracownikom praw nabytych? Ten rząd bardzo dużo mówi o aktywizacji osób po 50 roku życia. Jakie ma dziś możliwości znalezienia pracy osoba starsza, a do tego jeszcze schorowana? Praktyka wskazuje, że bardzo niewielkie. Nie wiemy dotychczas, na czym polega aktywizacja osób starszych. Czy to ma oznaczać, że chirurg mający specjalizację po dwudziestu latach ma się przekształcić raptem w dermatologa czy w okulistę, ma zdobyć nową specjalizację? To tylko tyle przykładów z mojego podwórka. Zasadnicze pytanie jest takie: Czy w budżecie na 2009 r. uwzględniono skutki wprowadzanej obecnie tak szybko, tak pośpiesznie, bo od 1 stycznia 2009 r., ustawy? Czy ten pośpiech nie jest spowodowany właśnie tym, że do budżetu już te pieniądze zostały wliczone? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jarosław Pięta, Platforma Obywatelska.

Poseł Jarosław Pięta:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wszyscy się zgadzamy, że jest to bardzo istotna ustawa z punktu widzenia państwa. Uważam, że taka jest również racja stanu. Problem ten był wcześniej znany w Europie, stąd zalecenia Rady i Komisji dotyczące odejścia od systemu wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Pani minister, mam jednak kilka pytań. Pierwsze i najważniejsze pytanie dotyczy stanowisk związków zawodowych. Jaka jest przyczyna braku zgodności stanowisk związków zawodowych?

W najbliższym możliwym czasie przewidywane jest znaczące podwyższenie składek emerytalnych na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Czy ograniczenie możliwości korzystania z wcześniejszych emerytur nie stanie się wręcz koniecznością? Czy w przypadku pracy w szczególnych warunkach głównym kryterium powinien być kryterium medyczne oraz czynnik ryzyka?

I pytanie, które mnie wręcz w jakiś sposób zaskakuje, a jest związane z moją obecnością na zewnątrz i dyskusją kilku posłów opozycji, na które znalezienie odpowiedzi wydaje się bardzo proste. Czy proponowane rozwiązania będą miały wpływ na budżet samorządów? Moim zdaniem te rozwiązania nie będą miały takiego wpływu, ale myślę, że warto to podkreślić.

Na koniec konkluzja. Opozycja mówi: chcemy rozwiązania problemu, ale nie chcemy pracować nad tą ustawą. Wobec tego jak chcecie to zrobić, skoro żądacie odrzucenia tej ustawy w pierwszym czytaniu? Przecież to jest hipokryzja. Proponujecie państwo przedłużenie obowiązywania ustawy o rok, a może nawet dłużej. W życiu trzeba umieć podejmować decyzje, a najgorszą rzeczą jest ucieczka od odpowiedzialności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Głos ma pan poseł Marek Krzakała, Platforma Obywatelska.

Poseł Marek Krzakała:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o emeryturach pomostowych od początku wzbudzał bardzo wiele emocji. Dyskusja trwa już od 1999 r. i żaden rząd nie podjął odważnej, aczkolwiek koniecznej decyzji o ograniczeniu emerytur pomostowych tak, aby objąć nimi tylko niektóre stanowiska pracy, zgodnie z realnie uzasadnionymi

wskazaniami medycznymi. Niestety, również prezydent, składając projekt przedłużający o rok obowiązywanie obecnych przepisów, wpisuje się w dotychczasowe szkodliwe spojrzenie na problemy państwa, przedkładając interes polityczny, partykularny nad interes przyszłych pokoleń Polaków.

Przypomnieć należy, że koszt utrzymania systemu emerytalnego w Polsce pochłania aż 12,5% PKB i trend ten jest rosnący. Z kolei nominalny wiek emerytalny w Polsce jest jednym z najniższych w Europie, a liczba rent i wydatki na nie w relacji do PKB rosną w niewspółmiernym tempie. Wprowadzenie tej ustawy świadczy o odpowiedzialności za państwo i przyszłe pokolenia.

Pani Minister! Czy za powyższymi zmianami pójdą działania zmniejszające sztywne reguły zatrudniania, które dzisiaj zniechęcają przedsiębiorców do przyjmowania do pracy i podwyższania kwalifikacji osób starszych? Czy zwiększenie kosztów pracy przez opłacanie przez pracodawców dodatkowych składek w branżach, gdzie pracownik będzie miał prawo do emerytury pomostowej, spowoduje obniżenie konkurencyjności tych firm? W jaki sposób zostanie rozwiązany problem, gdy pracownik będzie uważał, że ma prawo do pomostówki, ale pracodawca uzna inaczej i nie będzie opłacał dodatkowej składki? I bodajże najważniejsze, ostatnie pytanie: Jakie będą skutki dla państwa, jeżeli nie zostanie wprowadzona ustawa o emeryturach pomostowych? Kto w naszym kraju będzie pracował? Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Eugeniusz Grzeszczak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Eugeniusz Grzeszczak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Dyskusja na temat ustawy pomostowej budzi wiele emocji i eskaluje nastroje. Wtedy, kiedy się tak dzieje, odchodzimy od merytorycznych przesłanek i merytorycznej argumentacji. Mógłbym w swym wystąpieniu mówić na temat spraw nauczycieli, bowiem problem dotyczy mnie osobiście. Ilekroć jestem w domu, a staram się być, wprawdzie nie w każdy weekend, to otrzymuję od żony wykładnię, jak te sprawy są dyskutowane w środowisku nauczycielskim.

(Głos z sali: Prawo dla żony pana ministra.)

Jest nauczycielką. Szanowni państwo, myślę, że to, co zrobił ten rząd, rząd Platformy Obywatelskiej i PSL, wymaga oceny i trzeba docenić ten wysiłek. Wszystkie rządy w tej materii pracowały, ale brakło odwagi, aby sfinalizować te prace. *(Oklaski)* Myślę, że przejawem odwagi i troski jest finalizacja tych spraw. Jestem pełen nadziei, że dziś w tej Izbie, w Sejmie, prawdziwa debata będzie kontynuowana i że

Posel Eugeniusz Grzeszczak

dojdziemy w tych wielu obszarach do porozumienia. Ale żeby nie eskalować nastrojów, mam do pani minister bardzo konkretne 3 pytania.

Chciałbym zapytać, jakie były rekomendacje Trybunału Konstytucyjnego w zakresie określenia katalogu prac wykonywanych w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze? Czy prawdą jest, że funkcjonujący obecnie wykaz stanowisk pracy w szczególnych warunkach ma już 25 lat i że zachodzi konieczność jego modyfikacji ze względu zarówno na postęp cywilizacyjny, jak i rekomendację Trybunału Konstytucyjnego? I wreszcie trzecie, ostatnie pytanie, panie marszałku: Czy prawdą jest, że Trybunał Konstytucyjny zalecił rządowi zajęcie się kwestią nowego katalogu prac wykonywanych w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze? Proszę o odpowiedź na te 3 konkretne pytania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani poseł Marzena Dorota Wróbel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W projekcie ustawy o emeryturach pomostowych jest definicja osób uprawnionych do wcześniejszych emerytur, która idealnie pasuje do nauczycieli. Zacytuje: Są to osoby wykonujące prace o szczególnym charakterze, wymagające szczególnej odpowiedzialności oraz szczególnej sprawności psychofizycznej. Czy rząd wie, jaka sprawność psychofizyczna jest potrzebna, kiedy np. pracuje się w gimnazjum z młodzieżą, która akurat przeżywa okres burzy i naporu? Czy rząd wie, jakiej pracy wymaga zapewnienie bezpieczeństwa młodzieży w klasie liczącej od 30 do 40 osób? Czy państwo wiecie, jak ogromna jest to odpowiedzialność, jaki stres towarzyszy tej pracy, jak ludzie się wypalają? Dlaczego więc rząd nie uwzględnił nauczycieli, jako grupy zawodowej uprawnionej do przechodzenia na wcześniejsze emerytury? Czy chodzi o to, że akurat jest to grupa bardzo liczna i że będzie to duże obciążenie dla budżetu państwa? Tylko że ten argument, pani minister, nie ma nic wspólnego ze sprawiedliwością.

Jeszcze jedno. Pani minister, której już tutaj, wśród nas, nie ma...

(Głos z sali: Jest.)

O, jest pani minister...

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dowiedziała się, że będzie pani przemawiać.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Cieszę się, bo będę mogła zwracać się do pani bezpośrednio. Pani lekko stwierdziła, że nauczyciele wypaleni zawodowo będą mogli przejść do pracy z osobami dorosłymi. *(Dzwonek)* Pani minister, przez wiele lat byłam dyrektorem ośrodka doskonalenia nauczycieli. Czy pani ma pojęcie, jak przygotowuje się nauczycieli konsultantów bądź też nauczycieli metodyków do pracy w tym zawodzie? To nie są te same metody pracy i to nie jest dokładnie ta sama wiedza. Trzeba specjalnie przygotowywać ludzi do pracy w tym zawodzie. Jest to zawód szczególny i potrzebne są tu wiedza i umiejętności andragogiczne. Czy pani sobie wyobraża, że ktoś, kto za moment przejdzie na emeryturę, uzyska prawo do przejścia na emeryturę, będzie w stanie zdobyć praktycznie nowy zawód? Jest to zupełnie coś innego niż praca w klasie. Proszę sobie z tego zdawać sprawę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W uzasadnieniu do omawianej ustawy podano, że pewien wpływ na konkurencyjność niektórych branż będzie miała nowa składka na Fundusz Emerytur Pomostowych, który jest państwowym funduszem celowym. Nie ulega wątpliwości, że ta nowa składka będzie zwiększała koszty pracodawców. Jest to więc nowa forma paropodatku. Poprzedni rząd, rząd premiera Kaczyńskiego, obniżył tzw. klin podatkowy, a obecny rząd powiększa koszty pracy pracowników, którzy wykonują pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Jaką wysokość rocznych przychodów ze składek na Fundusz Emerytur Pomostowych oszacowało ministerstwo? Mam świadomość, że te dochody będą różne w różnych okresach czasu. Przewrotne jest stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu, że w dłuższym okresie czasu ten dodatkowy koszt pracy powinien być przynajmniej częściowo ponoszony przez pracowników, np. przez ograniczanie podwyższania wynagrodzeń netto. Czy to nie jest przerzucanie kosztów rządowych reform na pracowników i pracodawców?

Moje kolejne pytanie dotyczy problemu nieobjęcia regulacjami omawianej ustawy osób prowadzących działalność gospodarczą, a wykonujących analogiczne rodzaje prac, jak osoby zatrudnione w systemie pracowniczym. *(Dzwonek)* Czy te zapisy nie naruszają Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie zasady równości obywateli wobec prawa?

Posel Andrzej Szlachta

Panie marszałku, mam jeszcze jedno pytanie do pani minister. Dlaczego ten rząd nie chce konstruktywnego dialogu ze związkami zawodowymi, wprowadzając siłowo bardzo trudne ustawy wywołujące bardzo silny sprzeciw wielu grup społecznych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani poseł Krystyna Łybacka z klubu Lewica.

Posel Krystyna Łybacka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Art. 2 konstytucji stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Mam przed sobą procedowaną ustawę. Art. 1 ust. 1 pkt 1 brzmi: Ustawa określa warunki nabywania i utraty prawa do emerytury. Jeżeli ustawa określa warunki utraty prawa, to jak się to ma do demokratycznego państwa prawa?

Chciałabym zapytać, dlaczego pani minister nie skorzystała z oferty partnerów społecznych, m.in. Związku Nauczycielstwa Polskiego, aby zamiast tej rewolucji przedstawić pakiet ewolucyjnych sposobów dojścia do pożądanego modelu, tak aby zachować prawa nabyte, aby ich wygaszanie odbywało się stopniowo, zachowując tym samym zaufanie obywateli do prawa.

Patrzę na katalog zawodów wykonywanych w szczególnych warunkach. W pkt 37 mamy pracę tancerzy zawodowych. Gdyby to był koniec, to byłoby dobrze. Tymczasem dalej jest napisane: związana z bardzo ciężkim wysiłkiem fizycznym. Pani minister, jeżeli tancerz zawodowy będzie obsadzany w „Spartakusie” Chaczaturiana, gdzie są najtrudniejsze role, to dostanie emeryturę, a gdy będzie obsadzany np. w „Esmeraldzie”, to już nie. Przecież to wskazuje na strasznie pospieszne przygotowywanie tego katalogu. Co z artystami cyrkowymi? Co ze strażą ochrony lotnisk? Wyobraża sobie pani minister 65-letniego strażnika? Zatem pytanie: Jak pani minister widzi dalsze procedowanie nad tym projektem? Proszę określić obszar kompromisu. Proszę także określić, na ile jesteście państwo skłonni do korekty tych załączników. Czy 65-letni nauczyciel WF będzie skakał przez kozła razem z uczniami, bo państwo go nie umieściliście?

(Głos z sali: 30-letni nie skacze.)

Też nie skacze.

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dlaczego ma nie skakać?

Posel Krystyna Łybacka:

W związku z tym to naprawdę wymaga spokojnych prac, ewolucyjnych rozwiązań z zachowaniem zasady państwa prawa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł Maria Nowak.

(Głos z sali: Gada.)

Nie tablica dyryguje, tylko marszałek kieruje ruchem. Pan będzie następny.

Proszę bardzo.

Posel Maria Nowak:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Mam pytanie do pani minister, ale może najpierw jeszcze jedno zdanie. Odniosę się do wcześniejszej wypowiedzi jednego z posłów PO. Otóż powiedział on, że musimy podejmować decyzje. Rzeczywiście należy się z tym zgodzić. W życiu trzeba umieć dokonywać trudnych wyborów i podejmować decyzje, ale trzeba je podejmować odpowiedzialnie. Niestety, posłowie Platformy nie zawsze o tym wiedzą, a w tym przypadku na pewno nie.

Pani minister, jako nauczycielka odniosę się do emerytur pomostowych dla nauczycieli. Nie będę już mówiła o tym, o czym mówił pan poseł Dolata, żeby nie marnować swojego czasu, a mam go niewiele. Mam jednak pytanie. Czy ministerstwo wyliczyło, ilu nauczycieli będzie w systemie za dużo? Według niektórych obliczeń jest ok. 120 tys. nauczycieli za dużo. W jakich typach szkół będzie za dużo nauczycieli? Czy ministerstwo to wszystko wyliczyło? Czy wykałkulowało, jakie to oznacza koszty? Jakie środki ministerstwo planuje przeznaczyć na szkolenie dla grupy nauczycieli, którzy znajdują się poza systemem, a nie będą mieli możliwości przejścia na emeryturę? Jakie środki ministerstwo planuje na to już dzisiaj? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Robert Telus, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Telus:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Prezydent Lech Kaczyński wniósł projekt ustawy, aby obowiązujące przepisy przedłużyć jeszcze o rok,

Posel Robert Telus

żebyśmy mieli czas na zrobienie tej reformy, na przygotowanie ustawy dobrze i bez błędów. Ta ustawa jest napisana na kolanie, to widać. Wielu rzeczy nie przygotowano. Dlaczego pozbawiamy ponad 200 tys. nauczycieli praw do pomostówek i nie jest to uzgodnione ze stroną społeczną? Czy ten rząd czuje się tak silnie, że nie musi uzgadniać tego ze społeczeństwem? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Sońta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Sońta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każde państwo, każdy rząd, który żałował pieniędzy na oświatę, źle kończył. Trzeba powiedzieć, że ustawę o emeryturach pomostowych i odebranie przywileju nauczycielom, tego przywileju... Pani poseł, można się z tego śmiać, tylko proszę spojrzeć nauczycielom w oczy i ten śmiech będzie wtedy śmiechem przez łzy.

(Głos z sali: Zawsze potrafię spojrzeć w oczy.)

Założycie państwo pieniędzy na edukację i taka jest prawda.

(Głos z sali: Nieprawda.)

Przejrze wasze obietnice wyborcze w tym projekcie. Gdzie radykalne podniesienie płac w sferze budżetowej, w tym nauczycielom? Te oplakane 10% i chwalicie się tym? To są oplakane grosze niegodne polskich nauczycieli, dzień po ich święcie...

(Głos z sali: A ile wy dalscie?)

I kolejna sprawa. Mówiliście państwo, że już wkrótce polscy nauczyciele w swojej reklamówce, już wkrótce polskie dzieci będą uczyli godnie zarabiający nauczyciele. Daleko do tej godności. Mimo że macie w nazwie wyraz „obywatelska”, nie macie poszanowania dla podstawowych praw obywatelskich. Nie szanujecie Komisji Trójstronnej. Pani minister zastanawia się nad tym, czy jest sens. Nie ma sensu, żeby w takiej formie funkcjonowała Komisja Trójstronna. Rzeczywiście, pani minister, pani wątpliwości są uzasadnione, bo nie szanujecie partnerów społecznych. W ogóle ich nie szanujecie. I pytanie skierowane do pani minister: Czy nie lepiej *(Dzwonek)* pójść na kompromis ze stroną społeczną, ze związkami zawodowymi po to, aby przyjąć projektowane rozwiązanie zaproponowane przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, aby dać sobie czas jednego roku...

(Głos z sali: Jeszcze jednego?)

...aby wypracować taki konsensus, który nie będzie powodował tak dużej niesprawiedliwości społecznej, a przede wszystkim nie będzie odbierał praw nabytych, gdyż jest to niezgodne z polską konstytucją? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Waldemar Wrona, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Wrona:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani minister! Chciałbym zadać krótkie, acz treściwe pytania. Po pierwsze: Jakie jest stanowisko związków zawodowych w sprawie omawianej ustawy? Czy uwzględnili państwo choć jeden postulat strony społecznej przy tworzeniu ustawy? Czy posłowie Platformy Obywatelskiej, którzy są nauczycielami, popierają tę ustawę?

(Głos z sali: Tak.)

Czy nie obawia się pani minister znacznego wzrostu bezrobocia wśród nauczycieli ze względu na zniesienie emerytur pomostowych, a jednocześnie spadek liczby dzieci uczęszczających do szkół spowodowany niżem demograficznym? I taka mała dygresja. W ciągu roku chcecie państwo wydłużyć czas pracy nauczycielom, znieść emerytury pomostowe.

(Głos z sali: Prawda.)

Aż boję się pomyśleć o tym, co będzie dalej, co jeszcze nauczyciele mogą stracić w wyniku państwa ustaw. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Jolanta Szczypińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jolanta Szczypińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że koalicja rządowa – Platforma Obywatelska i PSL – oraz premier Donald Tusk uważają, że w Polsce niepotrzebny jest im prezydent Rzeczypospolitej – o tym wczoraj w skandalicznej wypowiedzi raczyliśmy się wszyscy dowiedzieć – to, że niepotrzebni są obywatele, pacjenci, pracownicy ochrony zdrowia, strony społecznej, związki zawodowe, dowiedzieliśmy się wczoraj podczas debaty zdrowotnej. Do nich dzisiaj dołączyli nauczyciele i w związku z tym mam pytanie.

(Głos z sali: To nie jest o nauczycielach.)

Do nich dołączyli nauczyciele, którym chcecie odebrać prawa nabyte do emerytury pomostowej, i to jest skandal. Mam pytania do pani minister: Jakie były prawdziwe przyczyny, z powodu których nastąpiła tak radykalna redukcja liczby osób uprawnionych do emerytur pomostowych? Czy jest możliwe i zrozumiałe, aby w tak krótkim czasie eksperci z zakresu medycyny i prawa pracy zmienili zdanie i orzekali inaczej w przypadku oceny „zawód o szczególnym charakterze, w szczególnych warunkach”? Moim zdaniem nie jest to możliwe. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Gabriela Masłowska:

Dziękuję, panie marszałku.

Rozpatrywany przez nas projekt ustawy, który sprowadza się w gruncie rzeczy do odcięcia w dostępie do emerytur pomostowych kolejnych grup społecznych, jest dowodem na to, że rząd szuka oszczędności dla budżetu kosztem najsłabszych grup społecznych. Dlaczego, pani minister, rząd przerzuca ciężar na najsłabsze grupy społeczne, nie robiąc porządku u siebie w organach państwa? Dowodem tego jest fakt, że w budżecie na rok 2009 znowu – mimo naszych argumentów i ostrzeżeń – przeznaczają się 150 mln zł jako prezent dla banków tytułem wykupu odsetek od kredytów bankowych, tzw. kredytów starego portfela, prezent w postaci kwoty, która im się nie należy. Dotychczas zdaniem ministra finansów z budżetu państwa wydano na to około 10 mld zł. Zdaniem ministra budownictwa 27 mld zł, a więc, proszę państwa, różnica już jest 16 mld zł. A co bank na to? Z informacji sprzed kilku dni wynika, że bank, który te pieniądze uzyskuje, nie potrafi powiedzieć, ile do tej pory ich otrzymał, wobec tego na jakiej podstawie może powiedzieć, że należy mu się jeszcze 2 mld zł. *(Dzwonek)* Proszę państwa, jeżeli te pieniądze z przyszłego budżetu w ogóle należą się bankowi, to jest to najwyżej kwota 30 mln zł, a nie 150 mln zł, i o tych sprawach wielokrotnie mówimy. Krążą pisma między ministerstwami a nami, złożyliśmy projekt ustawy, który zmierza do rozwiązania tego problemu, druk nr 462. Dlaczego rząd nie zainteresuje się tą kwestią, aby rozwiązać ten problem? Dlaczego Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Infrastruktury, spółka Skarbu Państwa, jaką jest bank PKO BP, funkcjonują w tym bezprawnie, szukając jednocześnie oszczędności w najsłabszych grupach społecznych jak w tym przypadku? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Marzenna Drab, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marzenna Drab:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Kilka pytań. Komu ma służyć tak źle przygotowana ustawa o emeryturach pomostowych? Przecież nie pracownikom. Dlaczego rząd chce zmienić warunki zatrudnienia na gorsze pracownikom, którzy mają

prawo skorzystać z emerytur pomostowych? Jak wpłynie przyjęcie tej niekorzystnej ustawy na rynek pracy? Jakie propozycje rozwiązań przygotował już rząd dla tej grupy pracowników? Chcę dodać, że oczekuje się na powrót Polaków – to będzie grupa około 500 tys. osób – nie dlatego, że jest w tej chwili cud gospodarczy w Polsce, tylko dlatego, że pogarsza się koniunktura w Irlandii i Wielkiej Brytanii, a to będzie dodatkowa grupa osób, która będzie poszukiwała zatrudnienia na rynku pracy. W związku z tym właśnie pytanie: Co rząd dla tej grupy pracowników proponuje? I pytanie następne: Dlaczego nie konsultowano projektu ze związkami zawodowymi? Przecież to jest partner społeczny, to jest partner, który stoi na straży uprawnień pracowniczych i walczy o to, żeby rzeczywiście nie działa się krzywda pracownikom w naszym kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jeden z aforyzmów mówi: szukamy prawdy, ale widzieć ją chcemy tylko tam, gdzie nam się to podoba. Dlaczego zatem nagle rządowi Platformy Obywatelskiej i PSL-u przestaje się podobać obowiązująca dotąd prawda, iż najważniejszymi, wręcz jedynymi kryteriami przyznawania emerytur pomostowych i wcześniejszych są kryteria medyczne i względy bezpieczeństwa publicznego, zresztą ustalone przez autorytet – zespół ekspertów medycyny pracy? Oto rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u odbiera prawo do emerytur pomostowych nauczycielom, artystom, dziennikarzom, części kolejarzy, pracownikom transportu. Czy zatem kryteria medyczne i względy bezpieczeństwa publicznego mogły zniknąć tylko dlatego, że ktoś urodził się tydzień, miesiąc czy rok później, mimo że nadal pracuje w warunkach szczególnych lub wykonuje prace o szczególnym charakterze? Czy można oddzielić prawa pracowników ze względu na rok ich urodzenia? Czy wolno zabierać prawo osobom, które podejmując pracę, miały pewność i świadomość, że będą uprawnione do tego świadczenia, tym bardziej że dotyczy to ludzi, którzy przepracowali kilkadziesiąt lat i nie mają poczucia bezpieczeństwa i stabilności zatrudnienia?

Rząd twierdzi, że likwidacja możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę przez niektóre grupy zawodowe uzasadniona jest faktem, że wprowadzone w 1983 r. przepisy podobno zdezaktualizowały się, bo – cytuję: wobec szybkiego rozwoju technologii w wielu przypadkach stały się nieaktualne i anachroniczne.

Posel Czesław Hoc

Wobec powyższego pytam: Co jest nieaktualne i anachroniczne w obecnej pracy nauczyciela, dziennikarza i aktora, dające rządowi powód do odebrania im dotychczasowego prawa? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Antoni Błądek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Antoni Błądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Projekt ustawy o emeryturach pomostowych pozbawia znaczną grupę pracowników możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę, pomimo że zgodnie z obecnym stanem prawnym posiadają oni odpowiedni staż pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Należy pamiętać, że pracownicy, którzy podejmowali taką pracę w warunkach uciążliwych, trwali w przekonaniu, że rekompensatą za ich ciężką pracę w takich warunkach będzie możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę. Dzisiaj mają prawo czuć się oszukani. Często stracili zdrowie, ponosząc dzisiaj wysokie koszty leczenia.

Nauczycielom jako rekompensatę za utratę uprawnień do wcześniejszych emerytur proponuje się wydłużenie czasu pracy o ponad 20%, zwiększenie pensum o 4 godziny, bez wzrostu wynagrodzenia proporcjonalnego do wydłużonego czasu pracy. Wiąże się to automatycznie również z utratą blisko 20% miejsc pracy.

Brak też odpowiednich i skutecznych mechanizmów wymuszających na pracodawcach eliminowanie w procesach produkcyjnych uciążliwych i szkodliwych warunków dla zdrowia.

Co rząd ma do zaproponowania tym grupom pracowniczym w zamian za utratę dotychczasowych i należnych uprawnień? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Stanisław Stec z klubu Lewica.

Posel Stanisław Stec:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na str. 36 ustawy rząd podaje, że emerytury pomostowe w 2009 r. spowodują dodatkowe wydatki wynoszące niecałe 62 mln zł. Biorąc pod uwagę budżet, który ma w sumie ponad 310 mld zł wydatków, to jest 0,2% wydatków.

Te wydatki Komisja Finansów Publicznych może spokojnie zaoszczędzić w niektórych częściach budżetowych, które zakładają wzrost o 20% i więcej w stosunku do roku ubiegłego.

W związku z tym mam pytanie do pani minister: Ile dodatkowo kosztowałyby przyjęcia uprawnień do emerytur pomostowych dla tzw. nauczycieli tablicowych? Bo te 62 mln zł to nie jest ogromny wydatek i nawet gdyby ci nauczyciele kosztowali jeszcze drugie 30 mln zł, to myślę, że budżet państwa jest w stanie to ponieść bez uszczerbku finansowego, a zrealizujemy postulat tych ludzi, którym naprawdę należą się te emerytury pomostowe. Mam na myśli nauczycieli tablicowych. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Sławomir Piechota, Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Piechota:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Gdy słucham tej debaty, to coraz bardziej rozumiem propozycję zgłoszoną przez pana posła Mieczysława Kasprzaka. Dlaczego nie dać wszystkim? Co nas w ogóle przed tym powstrzymuje? Myślę, że owacja byłaby na stojąco. Tylko jak państwo ciągle tu wołacie, że ktoś zostanie pokrzywdzony, bo czegoś nie dostanie, to ja pytam: Czy spytaliście tych, którzy za to płacą? Bo kto za to płaci? Skąd będą na to pieniądze? Przypłyną z Brukseli? Spadną nam z nieba? Kto za to zapłaci? Ja się zastanawiam, gdzie jest moralność związków zawodowych. Bo to jest fajnie bronić tutaj przywilejów, tylko dlaczego związki zawodowe nie bronią pracujących, którzy na te przywileje płacą? *(Oklaski)*

I stąd drugie pytanie. Cały system ubezpieczenia emerytalnego jest oparty na zasadzie solidarności. Co ma wspólnego z zasadą solidarności uprzywilejowanie pewnej wąskiej grupy? Przecież zasada solidarności oznacza, że wszyscy składają się po to, żeby wszyscy mieli zapewnione bezpieczeństwo na starość. Tu tworzymy przywileje w pewnym zakresie, ze względów medycznych uzasadnione, ale skąd ta łatwość poszerzania? A więc co to ma wspólnego z zasadą solidarności?

I wreszcie tyle razy wywoływani tu nauczyciele. Ja miałem to wielkie szczęście, że patrzyłem na pracę nauczyciela z bliska. Mój ojciec był wiejskim nauczycielem. Pracował do 65. roku życia. Uczył matematyki, fizyki, historii, organizował zajęcia sportowe w kilku wsiach powiatu brzezińskiego. Jak dzisiaj słyszę choćby panią minister Łybacką i tę nieodmiennie powtarzaną anegdotę o 65-letnim WF-iście...

Posel Sławomir Piechota

Pani Minister! Może pani nie wie, ale Leo Beenhakker ma 67 lat, zwycięzca Ligi Mistrzów sir Alex Ferguson ma 67 lat. WF-ista naprawdę nie musi kochać się wyłącznie ze skakaniem przez przeszkody. *(Oklaski)* WF-ista to także nauczyciel, który jest pedagogiem i musi mieć przede wszystkim w głowie. Pomyślmy poważnie o nauczycielach. Nie sprowadzajmy tego do zabawy nad przeszkodami na sali gimnastycznej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Stanisław Szwed, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nie są przywileje, tylko uprawnienia. Myślę, że to jest właściwe określenie.

Chciałbym zapytać panią minister o kluczową sprawę w tej ustawie. Wiemy, że tylko pracownicy wykonujący pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze przed dniem 1 stycznia 1999 r. nabędą prawa do emerytury pomostowej. Zatrudnieni po tym dniu, mimo że będą dalej pracować w tych warunkach, te uprawnienia stracą, czyli kryteria medyczne i kryteria bezpieczeństwa zawarte w definicjach prac będą według projektu dotyczyć tylko pracowników zatrudnionych przed rokiem 1999. Dlatego nie dziwię się, że pracodawcy są zadowoleni z takiego rozwiązania, bo właściwie nie muszą niczego zmieniać, gdyż problem sam się rozwiąże, a pracownicy dalej będą pracować w warunkach szkodliwych.

Stąd pytanie: Co dla pracowników wykonujących pracę w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze oznacza wygaszanie emerytur pomostowych? Na czym to polega? Proszę wszystkim wyjaśnić, na czym polega wygaszanie emerytur pomostowych.

Druga sprawa z tym związana to jest kwestia łącząca się z Funduszem Emerytur Pomostowych. Tak jak już mówiłem w wystąpieniu, pracodawcy mają płacić od 2010 r. tylko za pracowników zatrudnionych przed 1999 r.

Czy pani minister nie obawia się, że jest taka możliwość, iż pracodawcy będą w tym rocznym okresie pozbywać się pracowników, za których mają płacić składkę?

I trzecia kwestia. W wykazie prac w szczególnych warunkach w poz. 9 jest praca bezpośrednio przy kuciu ręcznym w kuźni. A co z pracownikami, którzy są kowalami, a dzisiaj wykonują nie kucie ręczne, lecz kucie mechaniczne, ale w tych samych warunkach, przy tych samych odlewach? Czy oni będą umieszczeni w innych punktach, czy nie, czy dalej będą w tym?

A sprawa dotyczy kilkuset kowali, którzy w takich warunkach pracują i zwracają się do mnie z wystąpieniami, z pytaniem, jak ustawa ureguluje ich kwestię. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

W jakim trybie, pani poseł?

(Poseł Krystyna Łybacka: Przeczynam, panie marszałku, w trybie sprostowania.)

Ale na panią nikt się nie powoływał.

(Poseł Stanisław Szwed: Powoływali się.)

Posel Krystyna Łybacka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym sprostować moją wypowiedź, którą źle zrozumiał pan poseł Piechota.

Panie pośle, ja nigdy nie ośmieliłabym się uczynić bohaterem anegdoty żadnego nauczyciela ani jego pracy. A zatem źle pan pojął moją wypowiedź, zaś przykład owego 65-letniego nauczyciela miał być jedynie ilustracją, jak bardzo niekompletny jest ów wykaz i jak bardzo zróżnicowane są warunki pracy nauczyciela. Był jednocześnie związany z pytaniem, dlaczego przy konstruowaniu tego projektu nie wzięto pod uwagę chociażby różnicy pomiędzy nauczycielem, który jest oddelegowany do pracy w kuratorium, a nauczycielem tablicowym, bo ich warunków porównywać nie można. Pytałam zatem o skalę kompromisu ze strony pani minister i jej gotowość do dalszych prac, i do uwzględnienia postulatów partnerów społecznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Marek...

Proszę?

(Głos z sali: Strona nr 535.)

Nie ma trybu sprostowania do sprostowania. Pan źle zrozumiał panią poseł i pani poseł sprostowała, ale nie może być sprostowania do sprostowania.

Głos ma pan poseł Marek Plura z Platformy Obywatelskiej.

Posel Marek Plura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jestem człowiekiem młodym, który ma za sobą dopiero 10-letnią karierę zawodową. W tym czasie, w którym chciałem pracować, i z powodzeniem to robiłem, tak aby zapewnić utrzymanie sobie, mojej żonie i dzieciom, byłem pracownikiem socjalnym, psychoterapeutą, kierowałem ośrodkiem rehabilitacyjnym, co zresz-

Posel Marek Plura

ta oznacza, że nigdy nie należałem do tej grupy osób, która mogła myśleć o przywileju wcześniejszej emerytury nazywanej pomostową. Być może właśnie dlatego zawsze szukałem przyczyn i jasnych reguł, które określałyby, dlaczego tak liczna grupa osób i tak znaczny wydatek z funduszu państwa obciążają moją przyszłość, a zarazem przyszłość moich dzieci. Dlatego chciałbym zapytać panią minister wprost i prosić też o jednoznaczną odpowiedź, co będzie z moją emeryturą za 25 lat i z emeryturami osób z mojego pokolenia, jeżeli dzisiaj nie zmienimy sytuacji dotyczącej emerytur pomostowych, które tak naprawdę są elementem znacznie obciążającym moje indywidualne składki na system emerytalny i rentowy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Zalewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Zalewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Centralny Instytut Ochrony Pracy przeprowadził badania poświęcone problemowi psychologicznego wsparcia dla pracowników dotkniętych negatywnymi skutkami stresu w pracy. W ramach tych badań analizą objęto także grupę nauczycieli. Chciałabym uzyskać informację o tym, na ilu nauczycielach zostało przeprowadzone badanie i jakie były kryteria tych badań. Chciałabym także znać ich szczegółowe wyniki. Skoro uznajecie państwo, że nauczyciele nie kwalifikują się do emerytur pomostowych, to proszę powiedzieć, na jakiej podstawie twierdzicie państwo, że mają prawo do rocznego urlopu dla poratowania zdrowia, jeżeli nie pracują w szczególnych warunkach. Chyba że dalszy plan jest taki, żeby wyeliminować i ten przywilej z Karty Nauczyciela.

Kolejne pytanie jest następujące. Chcę zwrócić uwagę na to, że emerytury pomostowe to jeden z już nielicznych przywilejów, które przyciągają nauczycieli do pracy. Rozumiem, że godzicie się państwo z tym, że nauczycielstwo stanie się już naprawdę nieatrakcyjnym zawodem.

Odpowiadając panu Sławomirowi Piechocie – będzie miał okazję do sprostowania – chcę powiedzieć, że zmieniają się czasy, panie pośle. Zmieniają się dzieci i muszą zmieniać się nauczyciele. Ich edukacja jest dosyć skomplikowana. W moim przypadku solidarność polega na tym, że chcę płacić tymże nauczycielom. Jeżeli nie zapłacę w ten sposób i w przypadku tego zawodu selekcja stanie się negatywna, to będę musiała wydawać pieniądze na korepetycje, być może

później na psychoterapeutę i psychologa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Teresa Wargocka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Wargocka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Temat emerytur pomostowych odnośnie do pracy nauczycieli był również poruszany na posiedzeniu komisji edukacji. Na wniosek pana przewodniczącego komisji otrzymaliśmy właśnie materiały, które zawierają ekspertyzy Centralnego Instytutu Ochrony Pracy i innych ekspertów medycyny pracy w zakresie pracy o szczególnym charakterze odnośnie do nauczycieli. Chciałabym poinformować Wysoką Izbę, że te ekspertyzy nie są jednoznaczne. Część ekspertów opowiada się za tym, że nauczyciele spełniają te warunki, a część twierdzi, że ich nie spełniają. W związku z tym prezentowany na posiedzeniach komisji polityki społecznej i edukacji koronny argument, że decydują o tym niestety obiektywne czynniki medyczne, jest przez Wysoką Izbę nie do przyjęcia.

Szanowni państwo, drugi wątek mojej wypowiedzi jest związany z tym, że są w naszym społeczeństwie jeszcze inne grupy zawodowe, których dotyczą bardzo krótkie staże pracy potrzebne do przejścia na emeryturę. Chodzi o emerytury mundurowe płacone w 100% z budżetu państwa. Czy pani minister i Rada Ochrony Pracy będą badali kolejne grupy pracowników pod kątem warunków medycznych odnośnie do uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych? Może w imię sprawiedliwości społecznej byłoby warto. *(Dzwonek)* Proszę poinformować Wysoką Izbę o emeryturach odbieranych pewnym grupom zawodowym, o tym, jakie są postępy w pracach nad KRUS. Proszę mi również powiedzieć, w jakim okresie wiek emerytalny kobiet w Polsce będzie wynosił 65 lat, ponieważ w tej grupie zawodowej, jaką są nauczyciele, pracują głównie kobiety.

Ostatnią prośbę mam do pani minister. Proszę o przedstawienie mi na piśmie wykazu prac o szczególnym charakterze tych grup zawodowych, które tracą wcześniejsze przywileje emerytalne. Chciałabym zobaczyć, w jakiej grupie znajdują się nauczyciele i dokonać porównania warunków ich pracy według własnej wiedzy i własnego rozeznania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani poseł Teresa Piotrowska, Platforma Obywatelska.

Posel Teresa Piotrowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie, Panowie Posłowie! Prawo do wcześniejszych emerytur zawsze wywoływało wielkie kontrowersje. Problem jest trudny, ale koniecznie trzeba się z tym problemem wreszcie zmierzyć. Odsuwanie tego o kolejny rok niczego nie zmieni, niczego nie poprawi i problemu nie rozwiąże. Szkoda, że kolejne rządy po 1999 r. nie potrafiły dokończyć reformy emerytalnej. Mielicie, państwo z opozycji, taką możliwość, żeby zaproponować każde najlepsze waszym zdaniem rozwiązanie, ale zwyczajnie stchórzyliście.

(Posel Teresa Wargocka: To nie jest powód, żebyście wy robili głupstwa.)

Pani minister, czy wygasający charakter systemu emerytur pomostowych związany jest z szukaniem innych rozwiązań, które pozwolą na wydłużenie aktywności zawodowej dzisiejszych 20- i 30-latków? Czy wydłużanie w nieskończoność obowiązywania prawa wielu osób do przywilejów emerytalnych doprowadzi w konsekwencji do katastrofy finansowej całego systemu? Kto wówczas ucierpi najbardziej? Jeszcze jedno pytanie. W jaki sposób powstała lista rodzajów prac uprawnionych do emerytur pomostowych? Na czym się państwo opieraliście, tworząc tę listę? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

Posel Jan Kulas:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! To niewątpliwie jedna z najważniejszych, ale i najtrudniejszych, a także pewnie potrzebnych ustaw. Ta ustawa, pani minister, to jest test na zachowanie opozycji, na odpowiedzialność i rzetelność. Zastanawiam się, jak ten test wypada. Dlaczego przez ostatnie 2 lata, przez poprzednich 6 lat takiej ustawy nie podjęto? Dlaczego nie dochodziło do konkretnej inicjatywy legislacyjnej? Skąd dzisiaj ta troska? Dzisiaj, kiedy jest się w opozycji, za nic się nie odpowiada i lekceważy się realia budżetowe.

Pani minister, zadam sekwencję pytań, bo musimy i chcemy podejmować trudne decyzje. Ważne są dialog i konsultacje społeczne. Przedstawiciele jednego klubu sugerowali, jakoby ich nie było. Proszę tu nam wyraźnie powiedzieć o konsultacjach społecznych, dialogu społecznym na różnych szczeblach, także w Komisji Trójstronnej. To jest niezwykle istotne i bardzo ważne.

Pani minister, wysunięto wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy o emeryturach

pomostowych, zawartego w druku nr 1070. Co by to oznaczało? Co by to tak naprawdę oznaczało dla polskich emerytów i rencistów? Jest połowa października, kończy się cykl legislacyjny roku 2008. Wysuwają się takie wnioski. Pani minister, to trzeba nazwać po imieniu. Trzeba powiedzieć, jakie konsekwencje mogłoby to pociągnąć.

Kolejne pytanie dotyczy tego, jak określić inicjatywę prezydenta – to delikatna sprawa. Jednak jakie byłyby skutki nieodpowiedzialnych projektów, takich inicjatyw dotyczących przesunięcia problemu o rok, może o 2 lata, a może o 3 lata. Pani minister, proszę o odpowiedź. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Głos zabierze pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Moje pytanie jest konkretne. Gdyby nie było możliwości udzielenia odpowiedzi dzisiaj, bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Czy pracownicy Kopalni i Zakładów Wzbogacania Kwarcytu Bukowa Góra SA w Łącznej, w woj. świętokrzyskim, wykonujący pracę w kopalni odkrywkowej, gdzie się wydobywa piaskowce kwarcytowe, przy których są narażeni na działanie pyłów zawierających wolną, krystaliczną krzemionkę SiO_2 w ilości powyżej 35% oraz prace maszynistów i operatorów górniczych maszyn załadowniczych, transportowych i krusząco-sortujących, do których należy zaliczyć prace przy urabianiu złożeń, wiercenie otworów strzałowych oraz roboty strzałowe, mechaniczny załadunek i transport technologiczny urobku skalnego na terenie kopalni i w obrębie ciągów produkcyjnych kruszyw, prace przy produkcji kruszyw kwarcytowych, tj. obsługa urządzeń kruszących, sortujących, mielących, transportujących kruszywo oraz innych urządzeń w obrębie linii technologicznych produkcji kruszyw, prace maszynistów koparek, ładowarek, spycharek, żurawi samojezdnych, pracujących w obrębie wyrobiska górniczego oraz linii technologicznych produkcji kruszyw, w ramach przepisów omawianej dzisiaj ustawy są uprawnieni do emerytury pomostowej? Czy w myśl przepisów procedowanej ustawy (Dzwonek) prace służb konserwacyjno-remontowych maszyn i urządzeń służących do wydobywania, załadunku, transportu i przeróbki mechanicznej urobku skalnego, wykonywane bezpośrednio w czynnych wyrobiskach górniczych oraz w obrębie linii technologicznych produkcji kruszyw, oraz prace osób dozoru procesu technologicznego i dozoru prac konserwacyjno-remontowych uprawniają pracowników do emerytury pomostowej?

Posel Maria Zuba

I ostatnia sprawa. Dlaczego w wykazie prac w szczególnych warunkach w poz. 2: Prace udostępniające lub eksploatacyjne związane z urabianiem minerałów skalnych, rząd...

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Nie, pani poseł, proszę nas oszczędzić.

Posel Maria Zuba:

...nie uwzględnił prac związanych ze wzbogacaniem i przetwórstwem minerałów skalnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Rafalska z Prawa i Sprawiedliwości ma głos.

Posel Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym przypomnieć, że rząd Prawa i Sprawiedliwości prowadził zaawansowane prace nad ustawą o emeryturach pomostowych. Podstawowa różnica polegała na tym, że wykaz, który państwo przedstawialiście i propozycja wykazu, nad którym pracował poprzedni rząd, zasadniczo się różniły, a najbardziej sporną grupą jest grupa nauczycieli. Natomiast chciałabym przypomnieć posłom z PSL, którzy stawiają zarzuty, że żaden rząd nie podjął tego trudu i wysiłku, że to właśnie państwo przedstawialiście projekt ustawy przedłużającej obowiązywanie dotychczasowych zapisów, a nawet pojawiały się wtedy propozycje przedłużenia działania tych przepisów o 3 czy 4 lata. Czasami trzeba też więc sobie dobrze odświeżyć pamięć.

Moje pytanie dotyczy finansowania emerytur pomostowych w wersji przedłożonej przed rząd. Art. 24–29 w rozdziale 4 dotyczą Funduszu Emerytur Pomostowych, którego przychody pochodzą m.in. ze składek w wysokości 1,5% i, co też ważne, z dotacji z budżetu państwa. Proszę powiedzieć, w jakim zakresie będzie to finansowanie ze składek pracodawców, a w jakiej z dotacji. Dlaczego ten fundusz będzie obowiązywał dopiero od roku 2010? *(Dzwonek)*

I sprawa, która mnie niezwykle zaniepokoiła. W uzasadnieniu piszecie państwo, że zakładając, że przedsiębiorstwa zatrudniają takich pracowników np. 10%, wzrost kosztów z tytułu wynagrodzeń wyniosłby 0,25%. W następnym zdaniu czytamy, że ponadto w dłuższym okresie koszt ten powinien być przynajmniej częściowo ponoszony przez pracowni-

ków, przez przykładowo niższe podwyżki wynagrodzeń netto. Myślę, że to niezwykle niepokojące, jeżeli sądzicie, że można to przenieść na wynagrodzenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jacek Brzezinka, Platforma Obywatelska.

Posel Jacek Brzezinka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przedmiotem dzisiejszej debaty jest niezwykle ważny zarówno z punktu widzenia społecznego, jak i ekonomicznego rozwoju Polski projekt ustawy o emeryturach pomostowych. W tym miejscu trzeba przypomnieć, że mimo narastającej świadomości wynikających z warunkowań i prognoz demograficznych zagrożeń dla stabilności i wydolności systemu ubezpieczenia społecznego, poprzednie rządy nie podjęły stosownych działań. Dlatego warto podkreślić fakt, że rząd Platformy Obywatelskiej i PSL potraktował bardzo poważnie ten problem i zmierzył się z tym trudnym wyzwaniem mądrze, odpowiedzialnie, w trosce o przyszłe emerytury Polaków, a w wyniku podjętych prac przedstawia bardzo dobry projekt. Szczególnie istotne jest to, że wykaz prac w szczególnych warunkach, będący załącznikiem do ustawy, został przygotowany w oparciu o precyzyjne merytoryczne kryteria.

Pani Minister! W związku z przedstawionym projektem nasuwają mi się następujące pytania. Po pierwsze, czy składki na Fundusz Emerytur Pomostowych będą stanowiły dodatkowe obciążenie kosztów pracy dla pracodawcy zatrudniającego pracownika w szczególnych warunkach określonych w projekcie ustawy?

Po drugie, czy składka na Fundusz Emerytur Pomostowych wpłynie na wysokość środków zgromadzonych na indywidualnym koncie ubezpieczonego?

Po trzecie, jaki wpływ będzie miało skorzystanie przez uprawnionego z prawa do emerytury pomostowej na wysokość jego przyszłej emerytury? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Monika Wielichowska, Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przy konstruowaniu nowego systemu przyjęto zało-

Posel Monika Wielichowska

zenie, że zmiana charakteru i rodzaju wykonywanej pracy ze względu na wiek pracownika powinna być sprawą naturalną. Pracownicy zatrudnieni w szczególnych warunkach lub wykonujący prace o szczególnym charakterze, którzy nie mogą już kontynuować ze względów zdrowotnych pracy na dotychczasowych stanowiskach, powinni szukać innej pracy, i to o wiele wcześniej niż na 5 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Czy w związku z tym zostaną stworzone jakieś mechanizmy, które ułatwią proces przekwalifikowania się w celu poszukania nowej pracy?

W projektowanej ustawie dopuszczono możliwość przejścia na emeryturę pomostową we wcześniejszym wieku (co najmniej 50 lat dla kobiet i 55 lat dla mężczyzn), jednak przywilej ten dotyczy niektórych grup: pilotów statków powietrznych, ratowników górskich, nurków, maszynistów, po uzyskaniu orzeczenia o niemożności kontynuowania pracy na danym stanowisku. Prawem do emerytury pomostowej objęci będą również nauczyciele i wychowawcy zatrudnieni w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. Czy proponowane rozwiązania mogą się przyczynić do zmniejszenia podaży pracy w branżach, zakładach, zawodach, w których zachowany zostanie przywilej przejścia na emeryturę pomostową w wieku wcześniejszym niż powszechny wiek emerytalny? Jeśli tak, pani minister, to chciałabym wiedzieć, w jakim stopniu. Czy ze względu na konieczność opłacania przez pracodawców składki na Fundusz Emerytur Pomostowych proponowane rozwiązania mogą mieć wpływ na podwyższenie kosztów pracy w branżach i zakładach, gdzie będzie występowało dużo osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub przy pracach o szczególnym charakterze. *(Dzwonek)*

Pani Minister! To odważny i będący wynikiem zdeteminowania projekt ustawy, ale tak trzeba. Czas skończyć rozdawnictwo przywilejów, a skupić się wreszcie na wzroście płac. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Platforma Obywatelska.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nawiązując do słów mojej przedmówczyni, uważam, że rozdawanie przywilejów, zamiast wzrostu płac, to polityka poprzedniego systemu. Wiemy, że polityka taka była o tyle możliwa, o ile osób pracujących było więcej niż emerytów. W latach 80. na 100 kobiet przypadało ponad 200 urodzeń, dzisiaj na 100 kobiet przypada niewiele ponad 100 urodzeń; proporcje te więc w dramatyczny sposób się zachwiały. Podczas

gdy inne kraje postkomunistyczne likwidowały przywileje i wydłużały wiek emerytalny, my cofnęliśmy się we wprowadzaniu reformy o kilka lat, bo u nas średni wiek emeryta, proszę państwa, to 57 lat. Te długie lata tego systemu nie tylko skutkują proporcją wydatków: na wcześniejsze emerytury 20 mld, a na świadczenia rodzinne 8 mld, ale mają również skutki, można je tak określić, etyczne. System ten doprowadził bowiem do potężnej zmiany w świadomości potencjalnych młodych emerytów, którzy dzisiaj nie rozumieją, dlaczego nagle oni muszą pracować do 65. roku życia, podczas gdy ich rówieśnicy są niejednokrotnie już od kilku lat emerytami.

Pani Minister! W tym kontekście uważam, że tym bardziej trzeba rozważyć możliwość zabezpieczenia wykonywania pracy tym, którzy nie skorzystają z wcześniejszych przywilejów emerytalnych. Dziękuję też, pani minister, korzystając z tej okazji, za pozytywną odpowiedź w sprawie górników z Bukowej Góry, o których pytała pani poseł Maria Zuba. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Czyli ci górnicy nie są ze starego ustroju i systemu, a inni są; i tak to życie się toczy.

Pani poseł Anna Zielińska-Głębocka, Platforma Obywatelska, ma głos.

Posel Anna Zielińska-Głębocka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Reformy społeczne zawsze są trudne, budzą społeczne emocje, dlatego rządy niechętnie się ich podejmują. Z tego względu chciałabym pogratulować, cieszyć się, że rząd Platformy i PSL wykazał determinację, aby przygotować i przeprowadzić systemową reformę.

Ma ona kilka celów. Po pierwsze, ma odbudować solidarność pokoleniową w sytuacji starzenia się społeczeństwa. To jest bardzo ważne. Po drugie, ma służyć zachęcaniu osób, które nie są dotknięte dolegliwościami medycznymi czy szczególnymi problemami, do rezygnacji z dobrowolnego wykluczenia społecznego z rynku pracy. Ma ona wreszcie przywrócić szacunek w miejscu pracy dla doświadczenia zawodowego i życiowego osób 50+, a więc tych, o których dzisiaj debatujemy. To jest ważny element podtrzymywania czy tworzenia wartości, etosu pracy. W tym kierunku zresztą zmiierzają prawie wszystkie kraje europejskie dotknięte problemami demograficznymi i tym syndromem wykluczania społecznego czy wyłączania z rynku pracy.

Chciałabym przytoczyć tutaj przykład krajów skandynawskich. Charakteryzują się one największą w Europie wrażliwością społeczną i pracowniczą. *(Dzwonek)* Czas pracy kobiet i mężczyzn jest tam wy-

Posel Anna Zielińska-Głębocka

dłużany, w tej chwili okres emerytalny zbliża się do 67 lat dla kobiet i dla mężczyzn.

Mam pytania do pani minister. Czy te rozwiązania dotyczące wcześniejszego przechodzenia na emeryturę właśnie w krajach skandynawskich mogą być pewnym wzorem dla kierunku naszej reformy? Czy brane one były pod uwagę przy przygotowywaniu listy zawodów, które kwalifikują się do tych emerytur pomostowych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wszyscy doskonale wiedzą, że wypracowanie kompromisu w tej sprawie jest trudne i wymaga dobrej woli wszystkich stron. W trakcie dzisiejszej debaty padały określenia: za szybko, na kolanie, bez żadnych konsultacji.

Dlatego mam pytania do pani minister. Jak długo trwały rozmowy z partnerami społecznymi na temat emerytur pomostowych? Ile takich spotkań się odbyło? Czy, zdaniem pani minister, był dostateczny czas na wypracowanie kompromisu? Czy wszyscy partnerzy społeczni mieli odpowiednie umocowania do podejmowania decyzji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję. *(Gwar na sali)*

Głos zabierze pan poseł Włodzimierz Karpiński, Platforma Obywatelska.

Kolegów pana posła proszę natomiast o wysłuchanie.

Posel Włodzimierz Karpiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ponad rok temu Donald Tusk powiedział, żebyśmy się nie zdziwili, jak dojdzie do sojuszu SLD i Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)* Dzisiaj mamy kolejną odsłonę tego sojuszu. Siedzicie państwo w socjalistycznym siodle, bez względu na to, czy dochodzicie z pozycji międzynarodowych, międzynarodowych czy narodowych. *(Oklaski)*

Wasz marszałek Dorn...

(Głos z sali: Ludwik?)

...Ludwik powiedział, że władzę bierze się po coś, żeby rządzić, żeby odciskać piętno. Prawda jest taka,

że dzisiaj dostajemy materiał dotyczący bardzo trudnej sfery. Jednak podchodzimy do tego odpowiedzialnie. Przez 10 lat były uniki. My chcemy pochylić się nad tymi zagadnieniami odpowiedzialnie, żeby sprawiedliwie rozwiązać ten problem narodowy – bo to jest problem narodowy – w tym duchu, o którym poprzednio było mówione, solidarności pokoleniowej. Prawda jest też taka, że mamy tutaj wymienione, to, o co pytała pani poseł Mrzygłocka, wiele instytucji, które były podmiotem konsultacji. Państwo mówicie, że tych konsultacji nie było, dlatego tylko, że strona rządowa nie porozumiała się z niektórymi środowiskami. Państwo konsultacje mylicie z przyjmowaniem pozycji lobbysty bądź grupy nacisku i uciekaniem od problemów z podkulonym ogonem. *(Dzwonek)*

Mam trzy pytania. Pierwsze jest natury ogólnej. Biorąc pod uwagę, że mamy generalnie problem zmniejszania się liczby osób w sferze pracującej, tak jak jest podane w uzasadnieniu, o 35% na przestrzeni najbliższych dziesięcioleci i podwyższania się dwukrotnie liczby osób, które zaczną pobierać świadczenia emerytalne, czy oprócz tych propozycji w związku z tzw. polityką prorodziną są przygotowane konkretne rozwiązania, cały pakiet rozwiązań, który odwróci bądź spróbuje odwrócić tę tendencję?

Mam też dwa konkretne pytania. W jakim, pani minister, zakresie składka płacona przez pracodawców pokryje wydatki na emerytury pomostowe? Czy ZUS będzie miał czas na przygotowanie odpowiedniego systemu poboru tych składek? Dziękując za determinację, pani minister, życzę zdrowia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Gosiewski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Otóż, panie pośle, koalicja PO–SLD czy PO–Lewica istnieje, bo widać było to po dzisiejszych głosowaniach i po kularowych rozmowach. *(Poruszenie na sali)*

Przechodząc do konkretów...

(Posel Jan Kulas: Ładnie podsłuchiwać?)

...zapoznając się z pkt 21 załącznika do ustawy przedstawiającego wykaz prac w szczególnych warunkach, w pierwszym odruchu ucieszyłem się, ponieważ zauważyłem, że w tej kategorii prac zakwalifikowano nauczycieli i innych pedagogów. Kiedy czytałem dalej, moja radość zmieniła się w smutek, ponieważ wpisano warunek, że dotyczy to tylko pracy pedagogów w ośrodkach szkolno-wychowawczych i poprawczych.

Posel Jerzy Gosiewski

Pani minister, czy wyobraża pani sobie pracę nauczyciela wychowania fizycznego w wieku 65 lat? Dlaczego nie uwzględniono w tej kategorii prac pozostałych nauczycieli i pedagogów w wieku odpowiednio ponad 55 i 60 lat, szczególnie jeśli chodzi o przedmioty techniczne, wychowanie fizyczne, zajęcia w pracowniach komputerowych?

Drugi bardzo ważny problem dotyczy osób pracujących na otwartym powietrzu w zawodach związanych z leśnictwem, rolnictwem, ochroną środowiska. Leśnicy, wbrew przyjętym opiniom, pracują w trudnych warunkach z narażeniem na zmienne warunki atmosferyczne. Bez względu na pogodę, na to, czy pada, czy mrozi, czy chce się, czy nie, znając swoje obowiązki, idą oni do pracy w lesie na kilka do kilkunastu godzin. *(Dzwonek)* Bez względu na anomalie pogodowe i liczne z tego tytułu niebezpieczeństwa, sumiennie wykonują swoją pracę. Pracując w tak ciężkich warunkach, po osiągnięciu 60 lat w zdecydowanej większości przypadków wielu leśników nie jest w stanie w dalszym ciągu w pełnym zakresie wykonywać swojej pracy.

Pani minister, dlaczego więc leśnicy nie są uwzględnieni w tym wykazie, który umożliwiłby im w razie potrzeby przejście na wcześniejszą emeryturę? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o tę troskę o nauczycieli WF-u, znam wielu, którzy mają powyżej 70 lat i fantastycznie grają w tenisa, naprawdę są wzorcami dla młodych. *(Oklaski)*

(Poseł Włodzimierz Karpiński: I wygrywają.)

Głos zabierze pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jeżeli Prawo i Sprawiedliwość – wytykają to koledzy z Platformy – patrzy na ten projekt ustawy z punktu widzenia solidarnego państwa, bo tak jest, opowiadamy się za solidarnym państwem, to na pewno Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe patrzą z punktu widzenia liberalnego państwa i to jest właśnie zawarte w tym projekcie ustawy o emeryturach pomostowych.

Ustawa o emeryturach pomostowych, druk nr 1070, jest na pewno spóźniona. Jest ona, o czym wspominałem, korzystna dla liberałów, a nie pracowników. Składa się z pięknych deklaracji. Rzeczywistość jest jednak inna niż składane tutaj przez panią minister deklaracje odnośnie do programu „Solidarni+” czy „50+”.

Przedstawiciele zawodów trudnych i niebezpiecznych powinni mieć możliwość przechodzenia na wcześniejsze emerytury, być nimi objęci, jeśli urodzili się po 1969 r. czy rozpoczęli pracę po 1 stycznia 1990 r. Dlaczego tak drastycznie ogranicza się liczbę osób przechodzących na wcześniejsze emerytury z 1200 tys. do 250 tys. osób? Czy decydują tylko czynniki ekonomiczne i budżetowe? Czy nie jest tak, że w parlamencie późno procedujemy nad tą ustawą, tak ważną i kluczową dla wielu grup, aby niezbyt wnikliwie ją rozpatrzyć? Czy przedłużenie obowiązywania obecnych zasad przechodzenia na wcześniejszą emeryturę o jeden rok doprowadzi do kryzysu finansowego? Czy rok temu wydłużenie tego okresu o rok doprowadziło do kryzysu finansowego? A przecież poparły to wtedy i Platforma Obywatelska, i Polskie Stronnictwo Ludowe. Dlaczego przechodzenie na wcześniejsze emerytury ma charakter wygaszający? Chodzi o osoby, które rozpoczęły pracę po 1 stycznia 1990 r. Na pewno pracownicy i Polacy wydadzą werdykt w tej sprawie w wyborach parlamentarnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Magdalena Kochan, Platforma Obywatelska.

Posel Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! To prawda, że najtrudniej odbiera się przywileje.

(Poseł Wiesław Andrzej Szczepański: Prawda.)

(Poseł Bożena Kotkowska: Prawda.)

Ale wcale nie najłatwiej... Powiem odwrotnie: najłatwiej odpowiedzieć dzisiaj na stawiane pytanie, komu ma służyć ten projekt ustawy. Nam wszystkim – pracującym dzisiaj i pracującym jutro. Bo jakie mamy prawo kazać płacić za nasz dzisiejszy przywilej, który w przypadku nauczycieli często wygląda tak – mogę o tym mówić z czystym sumieniem, bo sama jestem nauczycielem – że korzystam z prawa wcześniejszego przejścia na emeryturę od dnia 31 sierpnia, a od 1 września rozpoczynam pracę w tej samej szkole w mniejszym wymiarze godzin. Nie jest to kwestia zmęczenia materiału – przepraszam wszystkim nauczycieli za użycie tego sformułowania – tylko kwestia chęci zarobienia więcej za mniejszą pracę. To jest oczywiste i nikomu się nie dziwię. Jeśli mam tę możliwość, to z niej skorzystam. Będę winić wszystkich, którzy pozwolą na takie korzystanie z przywileju obciążające nasze przyszłe pokolenia. Nie, nauczyciel ma zarabiać tak dużo, żeby chciał korzystać z prawa do pracy, a nie z chęci wcześniejszego przechodzenia na emeryturę.

Posel Magdalena Kochan

(*Posel Jadwiga Wiśniewska*: Korzystała pani z tej wcześniejszej emerytury?)

(*Posel Andrzej Adamczyk*: Czy przeszła pan na emeryturę?)

Będę winić wszystkich nas, jeśli ten przywilej utrzymamy i powiemy naszym wnukom i naszym dzieciom: Zapłacicie za to wy. Nie mamy do tego prawa i jestem o tym przekonana.

Pytanie, pani minister: Czy jest tak – wszyscy mówimy o grupach społecznych, które z tego nie skorzystały czy tracą na tej ustawie – że są grupy społeczne i zawodowe, o czym wszyscy milczą, które na niej wyraźnie skorzystają, np. strażacy? Bez względu na miejsce, gdzie są zatrudnieni, czy to jest straż portowa, lotnicza czy Państwowa Straż Pożarna, będą mogli przechodzić, ze względu na trudne warunki pracy, na wcześniejszą emeryturę. Na przykład rybacy, którzy pracują w dalekim morzu, na Bałtyku będą mogli skorzystać z tego przywileju skróconego stażu pracy w trudnych warunkach, z przywileju wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Czy myślę się, mówiąc, że to zawód i warunki wykonywania tego zawodu decydują o możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Witold Kochan, Platforma Obywatelska.

Posel Witold Kochan:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W nowym systemie emerytalnym to długość trwania aktywności zawodowej i wiek odchodzenia z rynku pracy będą przesądzać o wysokości emerytury. W ciągu ostatnich dziesięciu lat wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 55–64 lat w naszym kraju pogorszył się i wynosi około 29% przy przeciętnej europejskiej przekraczającej 40%. Warto dodać, że jeszcze w 1997 r. wskaźnik ten w Polsce był podobny do tego w krajach Unii Europejskiej.

Pierwsze pytanie do pani minister: W jakim stopniu trwające od ponad dziewięciu lat permanentne konsultacje na temat kształtu i zakresu ustawy o emeryturach pomostowych wpłynęły na tę negatywną tendencję?

Kolejne pytanie: Ile było spotkań – to pytanie nawiązuje do kilkunastu wypowiedzi w trakcie debaty – Komisji Trójstronnej w latach 2006–2007, a ile w ciągu ostatniego roku?

Wreszcie na koniec refleksja. Im poważniejsze padają dzisiaj zarzuty pod adresem omawianego projektu ustawy, tym bardziej dziwi fakt, że SLD i PiS w latach, kiedy sprawowały władzę, nie wprowadzili

emerytur pomostowych w proponowanym przez siebie kształcie. Myślę, że wszyscy jesteśmy po to, żeby myśleć i pracować w perspektywie nie tylko najbliższego roku czy dwóch, trzech lat, w perspektywie najbliższych sondaży, ale również w perspektywie najbliższych kilkunastu czy kilkadziesiąt lat. Jesteśmy tu po to, żeby nie zostawiać po sobie naszym następcom spalonej ziemi. O to chciałbym do przedstawicieli opozycji zaapelować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! O emeryturach pomostowych mówimy już prawie od dziesięciu lat. W kampanii wyborczej Platforma Obywatelska, największa partia opozycyjna ubiegłej kadencji, mówiła, że ma szuflady pełne ustaw.

(*Posel Tomasz Kulesza*: Tak, ma, ma.)

Tak, w exposé pan premier Tusk mówił, że o emeryturach nie będziemy dyskutować, że w ciągu stu dni projekty trafią do Sejmu. To jest wszystko to, co Platforma mówiła. Jaki jest efekt? Po roku rządów trafia do Sejmu pakiet ustaw. Mamy rewolucję październikową, jak ktoś to nazwał, jeśli chodzi o liczbę ustaw. Tak, wśród ustaw jednoustępowych, jednoparafowych są ustawy emerytalne.

(*Posel Anna Zielińska-Głębocka*: Wstyd.)

Jest pakiet ustaw emerytalnych, który trafił do Sejmu w październiku. Wejście w życie planuje się na 1 stycznia 2009 r., czyli za dwa i pół miesiąca. Mam więc pytanie do pani minister: Ile czasu dajecie państwo parlamentowi, aby nad tymi ustawami można było pracować? Ile czasu będzie miał Zakład Ubezpieczeń Społecznych, aby przygotować systemy do wypłaty nowych emerytur? Polacy, głosując na państwa, nie oczekiwali, tak jak państwo mówicie, odwagi, jeśli chodzi o zabieranie czegoś. Polacy, głosując na państwa, oczekiwali tego cudu gospodarczego, który państwo obiecaliście w kampanii. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Głos ma pan poseł Janusz Dzieciół, Platforma Obywatelska.

(*Posel Ewa Malik*: Dzieciół, Drozd.)

Posel Janusz Dzieciół:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Płace nauczycieli i emerytury to odwieczny problem

Posel Janusz Dzieciol

tej grupy zawodowej, bez której tak naprawdę obejść się nie możemy, a którą rzadko doceniamy. Najczęściej potrzebna jest, kiedy zaczyna się kampania wyborcza. W różne sposoby różne partie starały się nauczycieli usatysfakcjonować, jeśli chodzi o ich finansowe gratyfikacje, i żeby tę grupę pozyskać do swoich politycznych celów.

Pani Minister! Kiedy nauczyciele uzyskali prawo do wcześniejszych emerytur i czy czasami nie była to rekompensata za możliwość osiągnięcia przez tych nauczycieli godziwych warunków finansowych?

Korzystając z inspiracji pani poseł Kochan, chciałbym zapytać: Jeżeli strażacy skorzystają na tej ustawie, to czy będą to też strażacy zatrudnieni w zakładowych strażach pożarnych? Pytam z tego względu, że – jak myślę – ci ludzie wykonują taką samą pracę, jaką wykonują wszyscy inni strażacy, a tak naprawdę są zapomnianą grupą zawodową. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Głos zabierze pani poseł Ewa Drozd, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Ewa Drozd:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Według projektu rządowego w wykazie zawodów wykonywanych w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze nie znajdzie się zawód nauczyciela i w większości jego przedstawiciele niestety tracą ten przywilej. Nie zmieni to jednak faktu, że wielu nauczycieli ze względu na wykonywany zawód traci zdrowie, co spowodowane jest warunkami, w jakich pracują.

Pani minister, czy wobec tego w ramach „Programu 50+” lub innych inicjatyw rządowych planowane są działania zmierzające do poprawy warunków pracy? Jakie rząd przygotowuje propozycje dla tych nauczycieli, którzy ze względu na stan zdrowia nie będą mogli wykonywać zawodu nauczyciela?

Często na tej sali mówiono dzisiaj o wypaleniu zawodowym. Czy wobec tego ministerstwo posiada dane, ilu nauczycieli przebywających na wcześniejszych emeryturach nadal wykonuje zawód nauczyciela, jaka to jest skala? Pani minister, czy prawdą jest, że gdybyśmy pozostawili nauczycieli w grupie uprzywilejowanej, mogliby oni jak dotychczas, po skorzystaniu z tego przywileju, nadal pracować w szkołach lub innych placówkach oświatowych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Głos zabierze pan poseł Jacek Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że zbyt często o problemach nauczycieli wypowiadają się na tej sali ci, którzy nigdy nie byli nauczycielami, którzy nie stali przy tablicy, albo ci, którym stanie przy tablicy nie wychodziło. Byłem nauczycielem 7 lat, ta ustawa nie będzie mnie już dotyczyć, bowiem zrezygnowałem z zawodu. Ale była tu mowa o przykładach, podam przykład mojej mamy. Moja mama na początku lat 50. zgodnie z ówczesnym nakazem pracy trafiła z Lubelszczyzny do wiejskiej szkoły na Podlasiu. Pracowała tam prawie 40 lat, wykształciła dwa pokolenia dobrych uczniów i odeszła na wcześniejszą emeryturę, mając 57 lat.

(Posel Danuta Olejniczak: Jak 40?)

Ale zgodnie z system, jeszcze komunistycznym, nie dostała emerytury, przez dwa lata miała zawieszoną emeryturę, bo mój ojciec był rolnikiem, mieli gospodarstwo. Musiała te dwa lata poczekać, żeby dostać choć złotówkę. Czy odeszła dlatego, że już nie chciała być nauczycielem? Czy odeszła dlatego, że miała za dużo pieniędzy? Nie. Odeszła, ponieważ uznała, że może się jej zdarzyć, że, ucząc matematyki, powie, że 2 razy 2 to jest 0, czyli tyle, ile w waszych pomysłach jest rzetelności i uczciwości wobec nauczycieli. *(Oklaski)* I to jest ten problem, o którym mówimy. *(Dzwonek)* Dlatego mam pytanie: Czy państwo proponujecie nauczycielom, którzy zechcą odejść od tablicy, jakiegokolwiek rozwiązanie? Czy tym rozwiązaniem jest oczywiście przypadkowe połączenie emerytur górniczych z Kartą Nauczyciela, tak jak jest w uzasadnieniu do ustawy? Czy chcecie, wracając do systemu nakazów pracy, skierować nauczycieli do kopalń, żeby tam dorabiali sobie do emerytur? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Głos zabierze pan poseł Włodzimierz Kula, Platforma Obywatelska.

Posel Włodzimierz Kula:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Od roku, przysłuchując się dyskusjom w Sejmie, dochodzę do jednego wniosku. Racje, ciekawe pomysły i ustawy mają rządzący, ale ci, którzy są w opozycji. Tym bardziej jestem wdzięczny pani minister i rządowi, że są na tyle odważni, żeby podnieść ten temat w najważniejszym momencie, kiedy mamy sporo czasu na przeprowadzenie reform.

Posel Włodzimierz Kula

Trzy konkretne pytania do pani minister. Pierwsze. Co powoduje, że Polska jest krajem zamieszkałym przez najmłodszych emerytów? Średnia wieku, w którym przechodzi się na emeryturę, wynosi 55 lat dla kobiet i 57 lat dla mężczyzn? Co jest specyficznego w naszym systemie prawnym i w organizacji pracy, że pracownicy masowo korzystają z prawa do wcześniejszych emerytur?

Drugie pytanie. Wydatki na wcześniejsze emerytury oraz zasiłki i świadczenia przedemerytalne wynoszą w Polsce, według informacji prasowych, ok. 27 mld rocznie. O jakich rządach wielkości możemy mówić w latach następnych, jeżeli ustawa w obowiązującym kształcie zostanie zachowana do roku 2011?

Trzecie pytanie. Jak długo nasz system emerytalny wytrzyma narastające zobowiązania emerytalne, zważywszy na fakt, że każdy pracujący Polak już w tej chwili dopłaca do każdego emeryta 210 zł miesięcznie? Jak to jest możliwe, że w Polsce pracuje zaledwie 30% Polek i Polaków w przedziale wiekowym od 54 do 64 lat? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

O zabranie głosu proszę pana posła Henryka Siedlaczka, Platforma Obywatelska.

Posel Henryk Siedlaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Projekt nowelizacji ustawy o emeryturach pomostowych to zapewne jedna z najważniejszych ustaw, które będą uchwalane w tej kadencji Sejmu. Zważywszy na niekorzystne perspektywy demograficzne, nie możemy sobie pozwolić na ucieczkę od problemu emerytur pomostowych. Niewątpliwie ustawa ogranicza prawo do przejścia na wcześniejszą emeryturę, co naruszy interesy wielu grup zawodowych i zapewne będzie przedmiotem protestów. Jednakże naprawdę musimy zaciskać pasa, jeżeli chcemy, by budżet w perspektywie kilkunastu lat wytrzymał postępujące zmiany demograficzne. Co to oznacza? Żyjemy coraz dłużej, rodzi się coraz mniej dzieci, stąd też pogarsza się proporcja pomiędzy tymi, którzy pracują a tymi, którzy korzystają z różnego rodzaju świadczeń, mówiąc bardzo ogólnie.

Pani minister, czy naprawdę stać nas na odwlekanie tej ustawy? Ile może kosztować jej odkładanie, czyli przedłużanie starych zasad o kolejny rok, jak to proponuje pan prezydent Kaczyński? A w związku z tym: Czyim kosztem to by się odbyło? I ostatnie pytanie. *(Dzwonek)* Co będzie, czy może inaczej, co stanie się z emeryturami pomostowymi w przypadku weta pana prezydenta? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Głos zabierze pani poseł Danuta Jazłowiecka, Platforma Obywatelska.

Posel Danuta Jazłowiecka:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rząd Donalda Tuska, pani ministerstwo przyjęło na swoje barki odważne i bardzo trudne zadanie zreformowania polityki zatrudnienia, realizując bardzo ambitny cel, jakim jest uatrakcyjnienie aktywności zawodowej, utrzymanie jej jak najdłużej. Wyznaczony cel jest szalenie istotny, szczególnie ze względu na tendencje demograficzne. Realizując zadanie w iście kosmicznym tempie – w porównaniu z poprzednimi rządami, przy bardzo szerokich konsultacjach społecznych zaproponowanych zmian – przygotowaliście państwo cały pakiet propozycji dotyczących m.in. systemu emerytalnego. Najtrudniejszy do zmiany i najbardziej dyskutowany jest element związany z dotychczas obowiązującymi wcześniejszymi emeryturami i proponowanymi rozwiązaniami dotyczącymi wprowadzenia emerytur pomostowych. Ponieważ bardzo często słyszymy ze strony opozycji demagogiczne opinie na ten temat, chciałabym zapytać: Czy utrzymanie proponowanych emerytur pomostowych na stałe nie rodzi ryzyka erozji systemu emerytalnego, podobnie jak to się stało w przypadku dotychczas obowiązujących wcześniejszych emerytur? Czy rzeczywiście rekomendacje zawodów, które powinny być objęte systemem emerytur pomostowych, oparte są na analizach specjalistów, m.in. specjalistów medycyny pracy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwo, że posłużę się cytatem: Emerytury pomostowe tylko dla 312 tys. osób, co oznacza, że czterokrotnie mniej osób skorzysta z wcześniejszych emerytur, a firmy zapłacą za wybranych pracowników wyższe składki ubezpieczeniowe. Górnicy zachowają przywileje, stracą je nauczyciele i inne grupy zawodowe. Zachowanie prawa do świadczenia na podstawie starych przepisów doprowadziłoby do ogromnych wydatków budżetu państwa. Skutki finansowe zachowania prawa do świadczeń byłyby trudne do wyobrażenia. Gdyby tak się stało, to państwo składałoby obietnice bez pokrycia.

Posel Agnieszka Hanajczyk

Czyje to są słowa, proszę państwa? Otóż te słowa wypowiedział pan Romuald Poliński wiceminister Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej 10 kwietnia 2007 r. W związku z tym, cytując klasyka filmowego: dosyć tej ciuciubabki, chciałbym zapytać: Pani minister, czy w ministerstwie znajdują się dokumenty, które potwierdzałyby informacje, że przynajmniej półtora roku temu stanowisko PiS w kwestii emerytur pomostowych było zbliżone do naszego, żeby nie powiedzieć, że było identyczne, tożsame? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Osobom pracującym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze należą się prawa do wcześniejszej emerytury. Jednak potrzeba rozwiązania problemu emerytur pomostowych, wynikającego m.in. ze zmian demograficznych, nie może być realizowana w sposób przedstawiony przez panią minister i przez koalicję rządową. Czy zaufanie i wzajemny szacunek, o którym mówił pan premier w swoim exposé, ma wyglądać tak, że rząd, pani minister w ogóle nie liczą się z głosem społecznym? Polityka liberalna ma to do siebie, że społeczeństwo, człowiek nie jest najważniejszy, najważniejszy jest rachunek ekonomiczny, zysk i pieniądź. To tłumaczy Platformę Obywatelską, ale PSL, partia, która: jako partia wybitnie pragmatyczna, służąca społeczeństwu, myśląca dokładnie jak społeczeństwo – są to słowa z ubiegłego czwartku, wypowiedziane przez polityka Platformy w ramach debaty budżetowej – przygotowała taki liberalny, nieakceptowalny społecznie projekt ustawy? Żaden związek zawodowy nie poparł tego projektu. Nauczycielom na ich święto przygotowaliście państwo piękny prezent – pozbawiacie ich praw nabytych, dzielicie ludzi na lepszych i gorszych datą zatrudnienia 1 stycznia 1999 r. Mówicie nauczycielom, że nie muszą do 60 czy 65 roku życia uczyć w szkole. To pytam: Gdzie mają pracować nauczyciele, których zdrowie zniszczył stres, którzy przez 30 lat ciężką pracą realizowali swoje życiowe powołanie? *(Dzwonek)* W zamian pani minister proponuje nauczycielom niejasne podwyżki, a o wydłużeniu czasu pracy czy redukcji zatrudnienia – a mówiła o tym pani minister Hall – już pani dzisiaj nie wspomniała. Ustawa powinna działać na przyszłość, wobec osób podejmujących pracę, a nie wobec już pracujących. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Lipiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wczoraj był dzień nauczyciela, były wspaniałe życzenia. Dzisiaj czas na prezenty. Wspaniały prezent przygotowali posłowie Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Chciałoby się zapytać: Czy to jest taki prezent, jaki obiecywaliście w kampanii wyborczej? Jestem przekonany, że nie, bo spotykam się z nauczycielami. Co wam takiego zawinili nauczyciele, że w taki sposób potraktowaliście ich w tej ustawie? Przecież to jest tak: z jednej strony wydawałoby się, że dajecie furtkę, bo mówicie o zawodach, które wymagają pracy w szczególnym charakterze, szczególnej odpowiedzialności, i te osoby mają mieć predyspozycje psychofizyczne. Takim zawodem z pewnością jest zawód nauczyciela, a nie umieszczacie go w tabeli, która tak naprawdę otwiera furtkę do tego, aby można było utrzymać tę ważną rzecz dla nauczycieli. Mówicie państwo o kondycji budżetu, że budżet tego nie wytrzyma.

(Posel Anna Zielińska-Głębocka: Skąd ma brać te pieniądze?)

Mam konkretne pytanie. Polska nie jest państwem biednym, w Polsce jest dużo pieniędzy, trzeba je tylko skierować w odpowiednie miejsce. Co takiego zrobił rząd Donalda Tuska, aby te duże pieniądze zgromadzić w budżecie? Mam duże wątpliwości, czy w tej materii cokolwiek w ogóle robicie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Głos ma pan poseł Jarosław Rusiecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Rusiecki:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Szanowni państwo z Platformy, opamiętajcie się. Używacie takiego języka, mówicie o jakichś przywilejach. Proszę powiedzieć hutnikowi z Ostrowca, który pracuje przy kilkudziesięciotonowej prasie, albo pracownikowi, który pracuje w hucie Ostrowiec przy ciągłym odlewaniu stali w temperaturze kilkudziesięciu stopni, o jego przywilejach. Za tę pracę należy się finansowa gratyfikacja i szacunek. *(Oklaski)* Pani minister, dlaczego w projekcie rządowym, tak nieprecyzyjnie przygotowanym, wypychacie państwo w sytuację konfliktową pracodawców i pracowników? Ten

Posel Jarosław Rusiecki

projekt, szczególnie tabela, która mówi o wykonywaniu szczególnej pracy, stawia w o wiele bardziej uprzywilejowanej sytuacji pracodawców, a w o wiele trudniejszej pracowników, a sami państwo zwalnianie się z obowiązku dojścia do porozumienia.

Mówicie państwo, ile było spotkań. Ale jak traktowaliście partnerów? Czy przyjmowaliście ich stanowisko? Czy chcieliście na ten temat dyskutować?

I mam jedno pytanie do przedstawicieli PSL. Pan marszałek chyba jest tu najbardziej doświadczonym parlamentarzystą. Czy prawdą jest, że w latach 2001–2005 (*Dzwonek*) Polskie Stronnictwo Ludowe sprawowało władzę i czy wtedy, po uchwaleniu w 1998 r. tych czterech reform, proponowało jakiekolwiek ustawy dotyczące ustaw pomostowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani poseł Urszula Augustyn, Platforma Obywatelska.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Mam nadzieję, że pan barw klubowych nie zmienił. Było pytanie do pana marszałka z PSL.

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowne Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Wiem, że temat, którego dzisiaj dotykamy, jest bardzo delikatny i nie ma chyba takiego rozwiązania, na które wszyscy byliby w stanie się zgodzić i które by było w stanie zadowolić każdą grupę społeczną. Takiego rozwiązania z całą pewnością nie ma.

Chciałabym w swoim pytaniu dotknąć grupy społecznej równie wrażliwej i delikatnej, mianowicie nauczycieli. Chcę zapytać panią minister, czy jest grupa osób w tym zawodzie, która mimo wszystko będzie mogła skorzystać z tak zwanych emerytur pomostowych? Czy ona jest wyodrębniona? Jakie kryterium było brane pod uwagę? To po pierwsze. Po drugie, spójrzmy na dotychczasowe doświadczenia w sytuacji, gdy nauczyciele wciąż jeszcze mogą przechodzić na wcześniejsze emerytury. Sytuacja na rynku jest taka, że lwia część nauczycieli, spora ich grupa nie chce korzystać z tych emerytur. To jest cały czas wspinała grupa dobrze wykształconych, doświadczonych ludzi, którzy chcą pozostać w zawodzie.

W związku z tym chcę zapytać: Czy rząd przygotował jakieś inne rozwiązania? Wystarczy, żebyśmy zaczęli rozmawiać o kwestiach podwyżek. Czy to prawda, że ta grupa zawodowa będzie doceniona właśnie w taki sposób? Czy nie lepiej byłoby iść w stronę takich rozwiązań, żeby ta grupa zawodowa mogła być godziwie wynagradzana za swoją pracę, w związku z tym mieć też zdecydowanie większy kapitał na eme-

ryturę? Uprzejmie proszę panią minister o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ było pytanie o historię, to odpowiem w trybie sprostowania, że jestem w SLD, ale pierwszy rząd, który nie podjął problemu emerytur pomostowych, to był rząd AWS i Unii Wolności. Z tych ugrupowań wywodzi się wielu posłów siedzących dzisiaj na sali. (*Oklaski*) Tę linię nierozwiązywania tego problemu kontynuowały wszystkie następne rządy, więc na tej sali osób, które są bez winy w tej sprawie, nie ma.

Pan poseł Marek Kwitek, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Danuta Jazłowiecka*: Nieprawda.)

(*Posel Mirosław Pawlak*: Kto jest bez winy, niech rzuci w marszałka kamieniem.)

(*Posel Danuta Jazłowiecka*: Ja bym rzuciła.) (*Wesołość na sali*)

Posel Marek Kwitek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przygotowany przez rząd projekt ustawy pozbawia nauczycieli prawa do wcześniejszej emerytury. Rząd argumentuje, iż w ciągu 25 lat zmieniły się zasadniczo warunki pracy, gdyż nastąpił rozwój cywilizacyjny i gospodarczy. Pani minister Hall podczas debaty sejmowej na temat edukacji powoływała się na wyniki prac ekspertów.

Mam pytania. Czy rzeczywiście warunki pracy w szkole uległy tak zasadniczym zmianom, że nauczyciele nie są narażeni na stres, na obciążenia psychofizyczne, na zjawisko wypalania się zawodowego, na wyczerpanie emocjonalne czy na poczucie braku skuteczności zawodowej? Czy eksperci naprawdę stanęli na wysokości zadania? Czy to są faktyczne powody takiej decyzji rządu?

Argumentacja, że nauczyciele powinni jak najdłużej służyć edukacji. Zgoda, ale powinni służyć dobrze, z korzyścią dla uczniów. Proponuje się możliwość przekwalifikowania się. Jest to zwyczajny cynizm. Mówi się, że niskie świadczenia emerytalne nie są adekwatne do prestiżu zawodowego nauczycieli. To zmieńmy te warunki finansowe. Dajmy nauczycielom prawo do podejmowania decyzji co do wcześniejszej emerytury. Podnoszenie wieku emerytalnego ogranicza również możliwość wejścia na rynek pracy dla młodych nauczycieli. Czy rząd, działając wbrew interesom nauczycieli, naprawdę przemyślał swoje decyzje? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani poseł Beata Mazurek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Beata Mazurek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Czy prawdą jest... Właściwie zacznę od innego pytania. Czy zabranie pracownikom praw nabytych, zdaniem rządu, jest zgodne z konstytucją? Czy prawdą jest, że prawdziwym powodem odebrania emerytur pomostowych nauczycielom jest fakt, iż średnia długość życia nauczycieli jest dłuższa od średniej długości życia całej populacji? Pytam o to, ponieważ tego argumentu użył w jednej z dyskusji obecny minister finansów, i nie wiem, czy ta argumentacja jest prawdziwa, czy to też jakiś ponury, czarny żart, dowcip angielski nie dla wszystkich jasny i zrozumiały. Czy rząd uważa, że praca nauczyciela jest dziś łatwiejsza niż kiedyś, mniej stresująca, mniej wymagająca? Moim zdaniem jest wręcz odwrotnie. I czy prawdą jest, że emerytury pomostowe proponowane w projekcie będą bardzo niskie i nie będą zapewniać możliwości utrzymania się osobom, które zdecydują się zaprzestać pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, co wynika z zastosowania tak zwanego mechanizmu zdefiniowanej składki? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Tomasz Kamiński z klubu Lewica.

Posel Tomasz Kamiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Otóż, przysłuchując się wielu wypowiedziom posłów z koalicji rządzącej, zastanawiam się, nad jaką ustawą my dyskutujemy, ponieważ dyskutujemy nad ustawą o emeryturach pomostowych i w art. 1 ustawa określa warunki nabywania i utraty praw do emerytury, a państwo mówicie cały czas o jakichś przywilejach. Może planujecie jakieś przywileje dla poszczególnych grup, podzielcie się z nami tą wiedzą, chcielibyśmy również o tym wiedzieć.

Natomiast, szanowni państwo, czym się od was różnimy? Różnimy się tym, że my o prawach ludzi pracy do godnego życia nie wypowiadamy się z cynizmem, w przeciwieństwie do was. My do ludzi pracy odnosimy się z godnością i szacunkiem, z szacunkiem, który im się należy za pracę przez całe życie. Dziwię się tutaj posłom z PSL-u, że tak lekko podchodzą do tego problemu. Szanowni państwo, przywileje to są w KRUS-ie, ale o KRUS-ie na razie jest cicho.

Przejdę do pytań. Pani minister, dlaczego wbrew zapowiedziom rządu, głośnym zapowiedziom, czynniki medyczne nie stały się podstawowym elementem decydującym o prawie do emerytury pomostowej

i w uzasadnieniu do tejże ustawy czytamy, iż niezbędna jest konsekwentna realizacja założeń reformy systemu ubezpieczeń społecznych co do stopniowej likwidacji możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę, likwidacji możliwości niektórych grup zawodowych?

Pani minister, jaki będzie kolejny krok i jakich kolejnych grup zawodowych będzie dotyczyła likwidacja emerytur pomostowych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Danuta Olejniczak, Platforma Obywatelska,

Posel Danuta Olejniczak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Obecnie na 100 pracujących Polaków przypada 154 osoby niepracujące, w tym 54 emerytów i rencistów, ale w roku 2050 na tę samą liczbę pracujących będzie przypadać już 162 emerytów i rencistów. Dotychczas kolejne ekipy rządzące kierowały się krótkodystansową, wyborczą logiką, niezgodną z długofalowym interesem społecznym.

W obliczu obecnie proponowanych koniecznych zmian w systemie emerytalnym chcę zapytać panią minister, czy obecny rząd planuje prace nad reformą systemu przywilejów emerytalnych dla służb mundurowych oraz sędziów i prokuratorów. Jeśli tak, to w jakim kierunku i terminie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Pan poseł Mirosław Pawlak z Polskiego Stronnictwa Ludowego ma głos.

Posel Mirosław Pawlak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Jestem przedstawicielem PSL-u i nie będę się ustosunkowywał do zadawanych pytań, ale możemy, panie pośle Rusiecki, porozmawiać na ten temat u siebie w Świętokrzyskiem.

(Głos z sali: Ooo...)

Natomiast mam pytania natury następującej: Czy i w jakim stopniu projekt ustawy dotyczyć będzie żołnierzy i pracowników tak zwanych służb mundurowych, na przykład wojska, Straży Granicznej, Służby Więziennej?

Pytanie drugie: Jaki konkretny odsetek wpływów na rzecz funduszu emerytur pomostowych przewiduje rząd, które miałyby pochodzić ze zwrotu nienależnie pobranych świadczeń wraz z odsetkami?

Posel Mirosław Pawlak

I pytanie trzecie: Czy wobec nałożenia na niektóre organy państwowe konkretnych obowiązków, na przykład na Państwową Inspekcję Pracy, tytuł ustawy nie powinien brzmieć: o emeryturach pomostowych oraz o zmianie niektórych ustaw? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Adam Śnieżek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Adam Śnieżek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy o emeryturach pomostowych przewiduje zmniejszenie liczby uprawnionych do wcześniejszych emerytur z powodu szczególnych warunków pracy z ponad miliona do około 250 tys. osób. Zadaję sobie pytanie: co stoi za tak drastyczną decyzją rządu? Zapewne wielkość wydatków z budżetu państwa. I otóż zaglądam do uzasadnienia ustawy i z pewnym zdziwieniem czytam, że w 2009 r. wydatki na wypłaty emerytur pomostowych będą wynosić 61 mln zł, w 2010 roku – 132 mln, w 2011 – 206 mln, a w 2012 – 290 mln zł.

Pani minister, czy to są takie sumy, że ich rozsądne zwiększenie miałyby zachwiać finansami państwa?

Przypomnijmy, że rzecz dotyczy wcześniejszych emerytur tych spośród Polaków, którzy pracują w najtrudniejszych warunkach i za tę pracę płacą swoim zdrowiem. Wydatki na wypłaty emerytur pomostowych będą stopniowo rosły do 2026 r., ale będą pomniejszane o składki na fundusz emerytur pomostowych, a przede wszystkim, jak mi się wydaje, będą pokrywane ze wzrostu gospodarczego kraju *(Dzwonek)*, chyba że rząd ma wątpliwości co do rozwoju gospodarczego.

Pani minister, czy rząd wierzy w cud gospodarczy, który nastąpi w Polsce? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Wojtkiewicz z Prawa i Sprawiedliwości zabierze głos jako przedostatni.

Posel Michał Wojtkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dzisiejsze koszty reformy emerytalnej, które się nakładają również na kryzys gospodarczy, znowu po-

noszą najubożsi. Nie dziwię się tutaj Platformie Obywatelskiej, bo tu się ujawnia prawdziwe oblicze Platformy Obywatelskiej, ten liberalizm...

(Posel Anna Zielińska-Głębocka: Panie pośle, trochę rozsądku.)

...ale spoglądam tutaj na posłów z PSL-u – panowie, dlaczego wy się godzicie na taką reformę? 400 tys. ludzi. Dlaczego nie liczycie się z tak wielką grupą ludzi, którzy przystępowali do pracy z tą nadzieją, że będą mieli wcześniejsze emerytury? Dzisiaj nie liczy się z tą grupą, nie liczycie się również i wy. A może dlatego że oni nie mają przebiccia w mediach, że nie stoi za nimi finansjera bankowa? Macie takie podejście, że biednym zabierać i bogatym dawać.

Mówiła to tutaj niedawno z tego miejsca również pani poseł Masłowska i miała rację, bo rzeczywiście tak jest. Dzisiaj tej grupy, którą możecie wspierać, nie wspieracie i po tylu latach, odkąd ci ludzie zaczęli pracę, mówicie: dziękujemy paniom, dziękujemy panom. Myślę, że ta grupa wam się w odpowiednim momencie będzie umiała odwdziżyć i będzie mogła również powiedzieć: dzisiaj paniom i panom z Platformy Obywatelskiej i z PSL-u dziękujemy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Domicela Kopaczewska: Na szczęście pan o tym nie decyduje.)

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Pan poseł Edward Siarka z Prawa i Sprawiedliwości ma głos.

Posel Edward Siarka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Muszę powiedzieć, proszę państwa, że dzisiejsza dyskusja o emeryturach pomostowych jest dyskusją właściwie o każdym z nas. Jest to dyskusja nie tylko o finansach czy skutkach finansowych przyjętych w propozycjach rządu rozwiązaniach. Ta dyskusja ukazuje przede wszystkim filozofię myślenia o ludziach, którzy swój najlepszy czas aktywności zawodowej mają za sobą. Z wieloma argumentami można by się zgodzić, ale nie można się zgodzić z filozofią uzasadnienia tego projektu ustawy.

Otóż z uzasadnienia projektu ustawy dowiadujemy się o oczywistym fakcie – że zwiększa się liczba osób nieprodukcyjnych, co pociąga za sobą dodatkowe obciążenia całego systemu ubezpieczeń społecznych. Co w tej sytuacji proponuje rząd? Otóż rząd proponuje drastyczną likwidację możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę przez niektóre grupy zawodowe. Rząd powołuje się przy tym na fakt, że wprowadzone w 1983 r. przepisy w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze po upływie 25 lat, wobec szybkiego rozwoju technologii, w wielu wypadkach stały się anachroniczne, a rozwój

Posel Edward Siarka

cywilizacji zmienil warunki pracy, powodujac, ze utworzony w 1983 r. wykaz prac w szczegolnym charakterze jest nieadekwatny do obecnych warunkow. Chcialbym w zwiazku z tym zapytac: Co takiego zmienilo sie w polozeniu nauczycieli w ciagu ostatnich 25 lat, ze zdjeto czy wykreślono ten zawod z wykazu? Wedlug mojego doswiadczenia i mojej wiedzy warunki pracy w ramach zliberalizowanego systemu nauczania akurat tej grupy zawodowej ulegly drastycznemu pogorszeniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym sprostować źle zrozumianą moją wypowiedź. Otóż nigdy nie mówiłem, że Polskie Stronnictwo Ludowe nie było za przesunięciem...

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Niech pan nie brnie już, panie Kasprzak.)

...obowiązujących zasad, w tej chwili, jeżeli chodzi o emerytury pomostowe. Ja się tego nie wypieram. To jest prawda i my to zrobiliśmy. Tylko że jeżeli chodzi o podziękowania, to akurat to podziękowanie uzyskaliście za tamten okres. Dobrze jest, jeżeli to jest pozytywne. Natomiast w waszym wydaniu to było negatywne. Dlaczego to zrobiliśmy?

Tu, panie marszałku, należy się wyjaśnienie. Dlatego, szanowni państwo – to było podziękowanie – że nie przygotowaliście projektu ustawy w ubiegłym roku, od stycznia trwała kampania wyborcza, tak więc zostawiliście nauczycieli na lodzie, rok szkolny się zaczynał... *(Poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Panie pośle, to już nie jest sprostowanie. To już jest agresywna walka polityczna. *(Oklaski)*

Posel Mieczysław Kasprzak:

...i to właśnie na wniosek Polskiego Stronnictwa Ludowego i Sojuszu Lewicy Demokratycznej, panie marszałku – przed chwilą był tu poseł Tomaszewski i wspominaliśmy, jak to było – uratowaliśmy nauczycieli i całą oświatę od kłeski. *(Poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Panie pośle, już dziękuję.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Natomiast dziwię się, że poseł...

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

To zdziwienie już nie jest objęte sprostowaniem.

Posel Mieczysław Kasprzak:

...Kamiński nie zrozumiał przywilejów KRUS-u, zatem zapraszam go też na naukę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Szmajdziński:

Mógł nie zrozumieć. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

I myślę, że tylko...

A teraz głos zabierze minister pracy i polityki społecznej pani Jolanta Fedak.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym serdecznie podziękować za wszystkie głosy posłów w dyskusji. Ogromnie cenię sobie państwa uwagi, bez względu na to, z których klubów padają, ponieważ wiem, że wszystkie kluby, jak tu siedzą, próbowały przez dziesięć lat zmierzyć się z tą materią i w tym zakresie mają swoje własne doświadczenia. Ale najbardziej chciałabym podziękować tym posłom, którzy mi dzisiaj pytań nie zadali. Mam tu na myśli posłów, którzy wcześniej tworzyli ustawę pomostową, zarówno z SLD, jak i z PiS-u, i którzy dobrze zdają sobie sprawę z tego, jaka to trudna materia. Oni mi dzisiaj pytań nie zadali. Dziękuję państwu serdecznie.

Tych, którzy pytali o konkretne rozwiązania, zwłaszcza dotyczące osób objętych wykazami w zakresie zarówno prac w szczególnych warunkach, jak i prac o szczególnym charakterze, chciałabym dzisiaj zapewnić, że na posiedzenie komisji sejmowej zostaną czy mogą być zaproszeni eksperci medycyny pracy, którzy uzasadnią każdą swoją decyzję czy każdy wybór odnoszący się do tego wykazu, gdyż ja sama nie jestem największą specjalistką od tego, żeby tworzyć ten wykaz, zatem opierałam się przez pół roku prac nad tą ustawą na ich doświadczeniu, umiejętnościach i na ich ocenach. Staraliśmy się przygotować ustawę,

**Minister Pracy i Polityki Społecznej
Jolanta Fedak**

która będzie nie tylko oszczędna albo w ogóle nie będzie oszczędna, albowiem nie proponowaliśmy żadnej liczby ani nie zamknęliśmy tego żadną liczbą. Ustawa pod wpływem rozmów w komisji trójstronnej zmieniła się znacznie. Zmieniliśmy czynniki ryzyka, przyjmowaliśmy wszystkie racjonalne argumenty. Ostatecznie tą ustawą objęto 250 tys. osób, co oznacza, że bardzo się zmienił jej zakres podmiotowy.

Rząd Donalda Tuska i Waldemara Pawlaka szanuje pracę, szanowni państwo. Ja osobiście dzięki ciężkiej pracy jestem tu dzisiaj, gdzie jestem, chociaż warunki mojego wychowywania się i pracy nie były łatwe. Ale chciałabym powiedzieć, że szacunek do pracy, to jest przede wszystkim szacunek do ludzi, którzy wykonują ją z pasją i odpowiedzialnością. A z takimi osobami mamy do czynienia głównie w przypadku nauczycieli. To nie są ludzie, którzy idą do zawodu po to, żeby uzyskać uprawnienia emerytalne, ale przede wszystkim po to, że mają entuzjazm, pasję, umiejętności i zdolności nauczania młodego pokolenia. (*Oklaski*)

Dziś, kiedy siedziałam tu na sali, wysłuchując z pokorą państwa uwag, na galerii zmieniały się grupy młodzieży. To nie są diabły wcielone. To jest grzeczna, spokojna młodzież, która doskonale sobie poradzi w życiu, wszakże pod jednym warunkiem – jeżeli stosując zasadę solidarności pokoleń, my nie będziemy szybko spoczywać na laurach, a oni za to nie będą płacili większych podatków... (*Oklaski*) po to, żeby utrzymać waloryzację emerytur swoich rodziców i dziadków i na przyzwoitym poziomie najniższe emerytury.

To dla was podejmujemy się takiego trudnego społecznie i kontrowersyjnego zadania, ale jednocześnie nie jest też tak, że odbieramy uprawnienia, jak państwo mówiliście, szerokiej rzeszy osób. W zasadzie największe kontrowersje budzi grupa nauczycieli. Pragnę jednak zwrócić uwagę, że zwykle, w większości, przechodzą oni na emeryturę – nie obowiązują zasady szczególne czy szczególne warunki, nie chodzi o jakąś szczególną umiejętność czy zdolności, które powinni mieć – na podstawie Karty Nauczyciela, której art. 88 pozwala odejść na wcześniejszą emeryturę w moim wieku. Drodzy państwo, żadnego państwa nie stać na to, żeby ludzie poniżej pięćdziesiątego roku życia odchodzili na emeryturę, żeby marnować ich zdolności, umiejętności i kwalifikacje. Ja nie wierzę w to, że nauczyciel WF-u nie może mieć 49 lat. Nie wierzę.

Ponadto są to osoby, które zwykle mają kwalifikacje i umiejętności dotyczące dwóch przedmiotów nauczania. Musimy się przyzwyczaić do tego, że w przyszłości nie wszystkie czynności będą wykonywali ludzie w określonym wieku, ale doskonale nadający się do tego, żeby pracować, gdyż praca będzie coraz łatwiejsza właśnie poprzez poziom postępu technologicznego, poprzez zmianę warunków pracy.

W związku z tym bardzo namawiam związki zawodowe, bardzo proszę, stawiajcie twarde warunki, żebyśmy zmieniali warunki pracy, żeby nauczyciele nie musieli nadwierać głosu, żeby klasy były mniejsze, żeby poziom edukacji był wyższy. Ale przecież, drodzy państwo, przechodzenie w tym wieku na emeryturę to jest marnotrawstwo sił i środków i żadnego państwa na to po prostu nie stać.

Chciałabym powiedzieć również, że nieprawdą jest jakoby mój projekt w swojej istocie różnił się od tego, co proponowały wcześniejsze rządy. Natomiast prawdą jest, że rzeczywiście zrezygnowaliśmy z cenzury 1969 r. na prośbę związków zawodowych. Tak że niektórzy posłowie PiS-u, którzy wymieniali te warunki, mówili o innej ustawie, nie o tej, która jest rozpatrywana.

Dziś, mówiąc o zasadach praw nabytych, chciałabym zapewnić wszystkich Polaków – mówię to z tej trybuny po raz kolejny – że wszystkie osoby, które nabyły prawo do wcześniejszej emerytury na podstawie jakichkolwiek przepisów, nie tylko do emerytur wcześniejszych, ale wszystkich innych, w tym również nauczyciele, będą mogły przejść na emeryturę na dotychczasowych zasadach. Prawo w państwie prawa nie działa wstecz, tak że wszyscy będą mogli przejść na emeryturę na dotychczasowych zasadach, z dotychczasowym wyliczeniem. Mówimy bowiem o sytuacji przyszłej.

Jestem bardzo otwarta na wszystkie rozsądne uwagi i na wszystkie rozsądne argumenty, które państwo tu zgłosiliście. Tak samo pół roku temu z ogromną wiarą i nadzieją poszłam na posiedzenie komisji trójstronnej, proponując rozmowę na temat systemu emerytalnego i na temat wynagradzania. I muszę powiedzieć, że owszem, po pół roku można czuć lekko zniecierpliwienie czy rozczarowanie tymi rozmowami, tym bardziej że sprawy posuwały się w dobrym kierunku, eksperci między sobą wiele rzeczy umieli uzgodnić, ale rzeczywiście można czuć ogromne rozczarowanie, jeśli w finale tych rozmów okazuje się, że główną przyczyną niepodpisania protokołu wspólnych ustaleń jest kwestia tego, czy ktoś miał upoważnienia, czy nie. I w tym kontekście myślę o zmianie ustawy o dialogu społecznym, tak aby każda osoba, która jest tam nominacją umocowana, miała umocowania swoich gremiów statutowych i innych do podejmowania decyzji. Strona rządowa bowiem starała się postępować bardzo elastycznie.

Szanowni Państwo! Wiem, że najwięcej kontrowersji ta ustawa rodzi wśród osób, które być może za rok, być może za 3 miesiące czy za 5 nabędą te prawa. I rzeczywiście tak jest. Ona w gruncie rzeczy nie interesuje młodzieży siedzącej na galerii, bo te okoliczności przez młodych ludzi, którzy rozpoczynają edukację, nie są brane pod uwagę. Dziś każdy wie, że za pracę powinno się płacić po prostu przyzwoicie i żyć na przyzwoitym poziomie. Dlatego tak wysoką mieliśmy migrację, bo nie może państwo zapewnić tak wysokich płac młodzieży, jak inne, bardziej rozwinięte kraje. Dziś nasze państwo stoi przed dylematem,

**Minister Pracy i Polityki Społecznej
Jolanta Fedak**

czy mamy otworzyć granice dla specjalistów i pracowników z krajów trzecich, czy wykorzystać wszystkich tych, którzy mają kwalifikacje, zdolności i chęć do pracy, przyzwolicie im za tę pracę płacić. Ja osobiście opowiadałam się za tym pierwszym rozwiązaniem. Nie ma w tym ani zacietrzewienia, ani ideologii, jest naprawdę życzliwe zaproszenie do rozmowy. Przedłużanie działania ustawy o rok niewiele zmieni, bo czy wiele zmieni ustalenia po 70 godzinach negocjacji, po 15 posiedzeniach zespołów i po stwierdzeniu, również wszystkich partnerów społecznych, że ten to rząd poszedł w negocjacjach i rozmowach dalej w kwestii tej ustawy niż jakikolwiek rząd wcześniej?

Państwo mówicie, że przesłałam ustawę późno. Tak, przesłałam ją późno, powinnam ją pewnie przesłać wcześniej. Mimo że żaden rząd w takim tempie takiej ustawy nie przesłał, nie czuję się zwolniona z tej odpowiedzialności, ale ogromnie liczyłam na to, ogromnie, że uda się po 10 latach tej mitręgi ustalić coś w komisji trójstronnej, że uda się wypracować konsensus i złoty środek. Dlatego na prośbę związków zawodowych dwukrotnie przesuwaliśmy termin negocjacji. Rozumieliśmy ich trudną sytuację wynikającą m.in. z tego, że muszą zapoznać swoje struktury, muszą zapoznać swoich członków z tymi rozwiązaniami. Ale nie jest prawdą zatem to, że jest to projekt byle jaki i pospiesznie przygotowany.

I na koniec, licząc na bardzo konstruktywną i merytoryczną debatę w komisji polityki społecznej, chciałabym się zwrócić, nie z imienia i nazwiska, do kilku posłów z klubów opozycyjnych, którzy wcześniej obiecali, że złożą mi gratulacje, jeżeli prześlę tę ustawę do Sejmu. Teraz zastanawiam się, czy państwo podejdziecie do mnie na korytarzu. Pozostaję w niecierpliwym oczekiwaniu na ewentualną reakcję, natomiast Wysokiej Izbie serdecznie dziękuję za konstruktywne uwagi. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Putra)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo pani minister.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej panią Agnieszkę Chłoń-Domińczak.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałabym się odnieść do kilku szczegółowych kwestii,

o które pytano w trakcie debaty sejmowej, i, ogólniej, do podniesionych spraw.

Było pytanie o to, jak lista rodzajów pracy, która jest zawarta w projekcie ustawy, ma się do listy stanowisk, która jest zawarta w rozporządzeniu z 1983 r. Tu jest trochę inna filozofia, która została przyjęta właśnie na skutek dyskusji z ekspertami medycyny pracy. Mianowicie nie decyduje nazwa stanowiska, ale to, jaki jest rodzaj wykonywanej pracy – to powinno determinować, przesądzać o tym, czy ktoś ma prawo do emerytury pomostowej, czy nie. Czyli np. nie każdy spawacz będzie miał prawo do emerytury pomostowej. Ten, który pracuje w warunkach wymuszonej pozycji ciała, w gorącym mikroklimacie, na statku o podwójnym dnie, będzie je miał, ten, co pracuje na wolnym powietrzu – niekoniecznie, choć, jak niektórzy mówili, wolne powietrze może szkodzić w tym kraju niektórym, w szczególności leśnikom. *(Oklaski)* Tak że taka była filozofia i dlatego trudno to porównywać. Dlatego staramy się porównywać, patrzeć bardziej na te liczby, które tutaj też padały, chociaż muszę powiedzieć, że to nie liczby były, w jakimkolwiek momencie, determinantą w podejmowaniu decyzji o tym, kto powinien mieć prawo do emerytury pomostowej. I faktycznie wszystkie rodzaje prac, które znajdują się na liście, były rodzajami prac rekomendowanymi przez ekspertów medycyny pracy. Ja mogę potwierdzić to, co pani minister powiedziała, że w komisji polityki społecznej, jeśli pan przewodniczący pozwoli, takie spotkanie z ekspertami medycyny pracy proponujemy, właśnie po to, żeby porozmawiać o tym, jak przebiegał proces budowania listy.

Bardzo wiele tutaj słów padło na temat wygaszania i tego, że emerytur pomostowych wygaszać nie można. Natomiast jeżeli przeanalizujemy trzy projekty ustaw w tej sprawie, projekt przekazany do konsultacji przez rząd Marka Belki w listopadzie 2004 r., projekt przekazany do konsultacji przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w kwietniu 2007 r. i projekt obecny, to faktycznie każdy z nich zawierał element wygaszania. W przypadku projektu rządu lewicy był to ten sam warunek, który proponujemy, 1 stycznia 1999 r., w przypadku projektu rządu Prawa i Sprawiedliwości to był nawet, powiedziałabym, bardziej rygorystyczny warunek, bo dotyczył osób urodzonych przed 1969 r., a więc takich, które rozpoczęły pracę średnio nawet 10 lat wcześniej, około 1989 r., jeżeli przyjmiemy, że ktoś zaczyna pracę, mając lat 20. A więc bardzo mnie dziwi to, że państwo teraz mówią o prawie niewygasającym, ponieważ ten warunek akurat w przypadku tego projektu był najbardziej rygorystyczny. *(Oklaski)*

Jeżeli chodzi o listę zawodów, to też muszę powiedzieć, że – już po wielokroć to mówiłam, ale jeszcze raz powtórzę – niestety to było okryte tajemnicą, ponieważ państwo nie chcieli się podzielić z partnerami społecznymi, z opinią publiczną informacjami o tym, jak wygląda lista rodzajów prac w szczególnych warunkach albo o szczególnym charakterze. To

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak**

miało być rozporządzenie Rady Ministrów, ale nigdy nie ujrzało światła dziennego. Projekt rozporządzenia określający to, jakie rodzaje prac miały być objęte emeryturami pomostowymi...

(Głos z sali: Na liście zawodów?)

...nigdy nie został nikomu pokazany. Pani minister Rafalska, siedząca tutaj w ławach, może to potwierdzić. Taka jest prawda. *(Oklaski)*

Dalej, mówiliście państwo też trochę o tym, jak wyglądała kwestia obciążania kosztów pracy i składki na emerytury pomostowe. Projekt rządu Marka Belki – 8,12% podstawy wymiaru składki, projekt Prawa i Sprawiedliwości – 3%, my proponujemy 1,5-procentową składkę. Ona nie jest po to, żeby zwiększać koszty pracy – one się nieznacznie zwiększą – ale bardziej po to, żeby wskazać pracodawcom, iż oni także ponoszą koszty tego, że u nich pracują osoby wykonujące pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Jeżeli tak się nie dzieje – a tak się dzieje do tej pory, że się nie dzieje – koszty tego ponoszą wszyscy pracownicy i wszyscy pracodawcy. I łatwiej jest powiedzieć: wysłę swojego pracownika na wcześniejszą emeryturę, bo za to zapłaci ktoś inny, ten, kto pracuje dłużej, ten, kto nie wykonuje takich prac. Tak więc, krótko mówiąc, również w tym zakresie można powiedzieć, że te rozwiązania, które zostały zaproponowane, istotnie się różnią.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z Funduszem Emerytur Pomostowych, państwo pytali, czy 2010 r. jest po to, żeby dać pracodawcom czas na pozbycie się swoich pracowników. Nie, my zaproponowaliśmy właśnie dlatego małą składkę, żeby takiej sytuacji nie było, w porównaniu do innych projektów. Natomiast 2010 r. jest związany z pewnym pragmatycznym założeniem, że jednak Zakład Ubezpieczeń Społecznych musi przygotować cały system poboru składki. Zajmie to rok. To jest standardowy okres, o którym ZUS zawsze mówi. W związku z tym pobór składek od 2010 r. wynika po prostu z pewnego założenia technicznego, że jednak techniki systemów informatycznych nie przebijemy, o czym się przekonał zresztą rząd AWS-u w 1999 r., kiedy była wdrażana reforma emerytalna. Jak państwo pamiętają, wiele problemów z ZUS-em wtedy było. Chcemy tego uniknąć.

W jakim stopniu składki będą finansowały wydatki na emerytury pomostowe? Pani minister mówiła, że koszt emerytur pomostowych w największym okresie będzie wynosił ok. 700 mln, wpływy ze składek – ok. 50 mln. Tak naprawdę w 2010 r. wpływy ze składek pokryją mniej więcej połowę wydatków na emerytury pomostowe. W 2020 r. to już będzie niecałe 8%. Tak to mniej więcej się kształtuje. To pokazuje, w jak niewielkim stopniu tak naprawdę te składki będą to finansowały. To jest jednak wykup

zobowiązań państwa, które dotyczą osób pracujących w bardzo trudnych i w bardzo ciężkich warunkach.

Odnosząc się jeszcze do kwestii listy rodzajów prac i ekspertów, chciałabym powiedzieć, że faktycznie za każdym razem decyzje były podejmowane przez ekspertów medycyny pracy. I one nie były podejmowane na zasadzie głosowania, jak ktoś tutaj próbował sugerować, ani na zasadzie takiej, że większość ekspertów, którzy byli na spotkaniach, to byli eksperci rządowi. W przypadku dyskusji w sprawie prac o szczególnym charakterze na spotkaniu zespołu ekspertów było zgłoszonych ok. 80 ekspertów, z czego ok. 10 to byli pracownicy Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, 4–5 ekspertów to byli przedstawiciele pracodawców, a cała reszta, ponad 60 osób, to byli eksperci strony związkowej. Jeżeli państwo mi powiedzą, że to jest przewaga ekspertów rządowych nad ekspertami związkowymi, to powiedziałabym, że ja chyba się matematyki u kogoś innego uczyłam, aczkolwiek moja nauczycielka matematyki była osobą grubo po pięćdziesiątce i chyba mnie dobrze tej matematyki uczyła, tak czy inaczej. A więc tak nie było. Każdy głos, każde pytanie było analizowane i oczywiście wszystkie te analizy możemy państwu przedstawić.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z rozmowami w komisji trójstronnej, to tak naprawdę te rozmowy trwają 10 lat. Przepraszam za osobisty wtręt, ale ja zaczynałam prowadzić te rozmowy w 1998 r., łącznie wówczas z zespołem Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. W międzyczasie wyszłam za mąż, urodził się mój syn, urodziła się moja córka, mam nadzieję *(Oklaski)*, że kolejny syn się urodzi po tym fakcie, ale ja bym nie chciała zostać babcią, rozmawiając o emeryturach pomostowych, naprawdę, proszę państwa. *(Oklaski)*

Jak wyglądały te spotkania? W przypadku tej rundy, za tego rządu, zaczęliśmy prace w komisji trójstronnej 21 maja tego roku, ostatnie spotkanie odbyło się 24 września. To były cztery miesiące, ale w trakcie tych czterech miesięcy zespoły problemowe komisji trójstronnej spotkały się 15 razy, eksperci medycyny i ochrony pracy spotkali się 7 razy, prezydium komisji trójstronnej w sprawie emerytur pomostowych spotkało się 4 razy, raz odbyło się posiedzenie plenarne; w sumie było 27 spotkań. Za rządów SLD odbyło się 7 spotkań zespołu komisji trójstronnej do spraw ubezpieczeń społecznych, 9 spotkań ekspertów; czyli faktycznie widać, że ten ekspercki wysiłek tutaj był włożony i tego absolutnie negocować nie można. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości było 7 spotkań zespołu problemowego i jedno spotkanie ekspertów. Dlaczego więc państwo pytają o ekspertów medycyny pracy, którzy się spotykają, jeżeli za rządów Prawa i Sprawiedliwości tylko raz eksperci medycyny pracy pochylił się nad problemem emerytur pomostowych? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Pani minister, jak tak pani może?)

Przepraszam bardzo, mam pamięć historyczną w sobie, panie pośle. *(Oklaski, gwar na sali)*

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak**

(*Posel Waldemar Andzel*: Ale pani była w rządzie.)

Nie byłam w rządzie PiS-u. Rząd Prawa i Sprawiedliwości, przepraszam za kolejne osobiste odniesienie, był jedynym rządem od 1998 r., który nie korzystał z mojej wiedzy w sprawach emerytalnych. (*Oklaski*)

(*Posel Waldemar Andzel*: Ale była pani urzędnikiem.)

Byłam urzędnikiem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, zajmowałam się kwestiami wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego. Proszę to sprawdzić. Pani minister Rafalska, obecna tutaj, może to absolutnie potwierdzić.

(*Głos z sali*: Taka jest prawda i sprawiedliwość.)

Mogę przedstawić odpowiednie świadectwa pracy w tym zakresie.

(*Głos z sali*: Ale była pani w rządzie PiS.)

Nie byłam. Na początku, dopóki poprzez stronę internetową pan minister mnie nie zwolnił z mojego stanowiska (*Wesołość na sali*), faktycznie, tak, byłam, mogę to powiedzieć.

(*Głos z sali*: Bardzo elegancko.)

W ten sposób wszyscy zostaliśmy poinformowani o fakcie naszego odwołania.

(*Głos z sali*: Taka nowoczesność.)

Nowoczesność, tak, absolutnie.

Te 15 spotkań zespołów problemowych, 7 spotkań zespołów ekspertów zaowocowały jednak tym, że lista rodzajów prac została rozszerzona – została rozszerzona mniej więcej dwukrotnie – właśnie w związku z tym, że eksperci medycyny pracy rewidowali czynniki ryzyka związane z pracą w szczególnych warunkach, dodając podwyższone ciśnienie, pracę w powietrzu, pracę w zimnym mikroklimacie, rewidowali także listę prac o szczególnym charakterze, dodając na przykład nauczycieli, tych, którzy pracują w ośrodkach, w zakładach poprawczych z trudną młodzieżą. Tak że te osoby zostały dodane.

Jeśli chodzi o pracę z młodzieżą, powiedziałabym, z pewnymi niepełnosprawnościami, szczególnie psychicznymi, to co prawda nie byłam nigdy nauczycielem, ale byłam instruktorem harcerskim, pracowałam z dziećmi właśnie ze szkół integracyjnych i muszę powiedzieć, że to jest praca, która daje tak ogromną satysfakcję, że ja bym nie traktowała tego jako pracy trudnej czy pracy, która...

(*Głos z sali*: A praca lekarzy?)

Lekarze tak, ale to jest troszkę inna sytuacja.

Jeżeli chodzi o kwestie w ogóle definicji prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, państwo pytali, co się stało przez te lata, że zmieniły się warunki pracy. No, jednak zmieniły się – i postęp w medycynie pracy, i bezpieczeństwo i higiena pracy, i sposoby wykonywania prac. 20 maja tego roku Trybunał Konstytucyjny, rozpatrując skargę konstytucyjną dotyczącą prawa do wcześniejszej emerytury,

stwierdził wyraźnie, że jest konieczność wydania nowego rozporządzenia, z uwzględnieniem zmian ustawowych i zapadłych rozstrzygnięć sądowych. Zdaniem trybunału jest to potrzebne ze względu na postęp w dziedzinie medycyny pracy oraz BHP i wynikające z tego zmiany w sposobie wykonywania pracy. Istotne jest weryfikowanie przesłanek, którymi kierował się prawodawca w 1983 r., 25 lat temu, przy konstruowaniu preferencyjnych rozwiązań dotyczących skracania wieku emerytalnego. Trybunał Konstytucyjny zalecił, by rząd tą sprawą się zajął. I ten projekt, proszę państwa, jest dokładnym wykonaniem zalecenia Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie.

(*Posel Marzena Dorota Wróbel*: W jaki sposób zmieniły się warunki pracy dla nauczycieli?)

Odnoszę się do całości, nie do nauczycieli.

Jeżeli chodzi o nauczycieli, to w raporcie, sprawozdaniu z wykonania zadań zespołu ekspertów medycyny pracy z 2006 r. czytam tak: W odniesieniu do nauczycieli i personelu medycznego, kaskaderów, akrobatów, treserów trudno znaleźć obiektywny i wiarygodny wskaźnik obniżenia zdolności do wykonywania pracy. W tym przypadku najważniejsze jest osobiste odczucie niemożności sprostania wysokim wymaganiom związanym z wykonywaną pracą. A więc, krótko mówiąc, także wówczas eksperci medycyny pracy nie znaleźli przesłanek, dlaczego wcześniejsza emerytura ma być panaceum na wszystkie problemy, które są w przypadku także zawodu nauczycieli.

Owszem, eksperci medycyny pracy – mam tutaj też raport Instytutu Medycyny Pracy, o który pan poseł Ostrowski pytał – mówią: W zawód nauczyciela wpisana jest duża ilość obciążeń zarówno o charakterze psychospołecznym, jak i fizycznym. Wśród tych obciążeń występują takie, które są charakterystyczne dla wszystkich zawodów pomocowych, oraz takie, które są specyficzne dla miejsca pracy pedagoga. Obciążenia te przekładają się na wiele negatywnych konsekwencji zarówno w obszarze osobistego funkcjonowania nauczycieli, jak i w aspekcie społecznym. Fakty te kazały wpisać zawód pedagoga do zawodów o szczególnym obciążeniu psychospołecznym i fizycznym.

Słowa w tym raporcie nie ma na temat tego, że wcześniejsza emerytura jest rozwiązaniem tych problemów. Wydaje mi się, że ona niestety rozwiązaniem tych problemów być nie może, dlatego że to nie załatwi sprawy tego, jakie są warunki pracy, jaka jest satysfakcja z wynagrodzenia, które mają nauczyciele, a badania Centralnego Instytutu Ochrony Pracy wskazują je jako element, który jest pewnym składnikiem, powiedziałabym, poczucia braku satysfakcji. Jeżeli mówimy o tym tak, to nie twierdzimy, że wcześniejsza emerytura ten problem rozwiąże, bo ona go nie rozwiąże, proszę państwa, i trzeba szukać rozwiązań gdzie indziej. Państwo pytają, co rząd w tej sprawie chce zrobić. Przez ostatnie miesiące prowadzone były dosyć intensywne konsultacje, jeżeli chodzi o kwestię rozwiązań w szeroko rozumianej sferze

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak**

edukacji, także jeżeli chodzi o wzrost wynagrodzeń, który wynosiłby w przyszłym roku 5% od stycznia i kolejne 5% od grudnia. W następnym roku, czyli w 2010, także będzie podobny wzrost wynagrodzeń. Jednocześnie rząd deklaruje i proponuje powołanie grupy roboczej ds. poprawy warunków pracy nauczycieli, żeby przygotować rozwiązania, które mogłyby być konsekwentnie wdrażane w całym sektorze edukacji. Chodzi o udział nauczycieli w budowaniu modelu edukacji dorosłych, dlatego że jednak można się przekwalifikować w tym wieku, spokojnie można, ale to nie oznacza, że to jest łatwe, proste i przyjemne i po miesięcznym kursie można uczyć osoby dorosłe. Natomiast wiedza nauczycieli może być wykorzystana do tego, żeby takie podstawy programowe przygotować i żeby w ten sposób myśleć...

(*Posel Marzena Dorota Wróbel*: Panie marszałku, będę mogła...)

W trybie sprostowania, oczywiście, proszę bardzo.

Przewidujemy utworzenie specjalnego działania dla nauczycieli w ramach programu 50+, czyli chcemy także budować pewien system wspierania nauczycieli i tworzenia możliwości kontynuowania przez nich pracy dłużej niż do tego wieku, który jest dzisiaj. Dzisiaj 2/3 nauczycieli, którzy przechodzą na emeryturę, czyni to w wieku poniżej 55 lat. Państwo pytało, jak jest w innych krajach. W Belgii – 60 lat, w Danii – 60 lat, w Hiszpanii – 60 lat, we Francji – 55 lat, ale mogą pracować do 60, w Luksemburgu – 60 lat, w Austrii – 60 lat, w Finlandii – 60 lat, w Wielkiej Brytanii – od 60 do 70 lat, w Niemczech – 65, w Szwecji – po ukończeniu 65 roku życia, w Czechach – 61 lat kobiety, 62 mężczyźni, w Estonii – 63 lata, na Łotwie – 60 lat, Litwa – kobiety 60 lat, mężczyźni 62,5, Węgry – 62 lata, Słowacja – 60. Fakty świadczą same za siebie.

Państwo pytają, jakie są tego konsekwencje dla rynku pracy. Konsekwencje dla rynku pracy są takie, że jeżeli ktoś odchodzi z rynku pracy, dostaje świadczenie, to znaczy że ktoś na to świadczenie płaci podatki, płaci składki. Te pieniądze nie biorą się znikąd. One się biorą od ludzi pracujących. W związku z tym tak naprawdę jeżeli nie wdrożymy rozwiązań, które prowadzą w efekcie do wydłużania aktywności zawodowej Polaków, to konsekwencje dla rynku pracy będą bardzo poważne.

Jaki ma wpływ na samorządy ta ustawa? – też takie pytanie padło. Ona ma bardzo pozytywny wpływ. Jeżeli ludzie pracują i płacą podatki, część z tych podatków trafia do samorządów, czyli samorządy również skorzystają na zmianie, która sprawi, że więcej Polaków będzie pracowało. Każdy na tej zmianie skorzysta. To to jest taka zmiana. Im więcej nas będzie pracowało, tym wszystkim nam będzie lepiej. To jest taka sytuacja. I po to jest program 50

+, który, mam nadzieję, w piątek rząd przyjmie, gdzie przewidujemy wspieranie przekwalifikowania i większy dostęp osób po 50 roku życia do polityk rynku pracy. To nie są osoby starsze, to nie są osoby, które są skazane już na totalną dezaktywizację. Jeżeli ktoś mi mówi, że pięćdziesięcioletnia kobieta jest kobietą starą, to wiem, że ja bym się nie chciała w wieku lat pięćdziesięciu tak czuć, a takie słowa z tej tribuny dzisiaj padały. (*Oklaski*)

Pytano także o politykę rodzinną, a jednocześnie mówiono, że rząd się nie troszczy o najuboższych. Najuboższe w tym kraju są dzieci, na które wiecznie brakuje pieniędzy. W przyszłym roku w budżecie państwa przewidziana jest kwota w rezerwie – państwo mogą zerknąć, bo to jest w projekcie ustawy, który już państwo mają – w wysokości 406 mln zł na to, żeby sfinansować zwiększenie świadczeń rodzinnych, podnieść progi, od których świadczenia rodzinne są dostępne. Projekt, który pan prezydent skierował do łaski marszałkowskiej, przedłużający o rok obowiązywanie rozwiązań, które dotyczą wcześniejszych emerytur, w przyszłym roku będzie kosztował 2 mld zł – 5 razy więcej. Podwyżki dla nauczycieli w przyszłym roku mają kosztować 2 mld 400. To może zastanowimy się, gdzie znaleźć te 2 mld zł w tym budżecie, ale to już nie jest problem rządu. To jest problem państwa, którzy będą procedować nad projektem ustawy budżetowej, gdzie znaleźć 2 mld zł, w jakim obszarze. W przyszłym roku utrzymanie tych reguł będzie kosztowało 4 mld. Tak naprawdę utrzymanie przez kolejny rok rozwiązań, o których mowa w projekcie pana prezydenta, czyli nie tylko w odniesieniu do osób pracujących w szczególnych warunkach, ale także w odniesieniu do pięćdziesięciopięcioletnich kobiet z trzydziestoletnim stażem pracy i sześćdziesięcioletnich mężczyzn z trzydziestoletnim stażem pracy, dalsze uznawanie, że praca związkowa i praca pod ziemią górników są ekwiwalentne, oznacza wydatek 4 mld zł; utrzymanie tego przez 3 lata – 12 mld.

(*Posel Mieczysław Kasprzak*: Związkowa też?)

Tak, praca związkowa jest uznawana za pracę pod ziemią. Tak jest napisane w projekcie. Proszę się z nim zapoznać i przeczytać, przekonać się, co on oznacza. Na świadczenia rodzinne wydajemy ogółem 8 mld, jeszcze raz przypomnę, a utrzymanie tego przez 3 lata – 12 mld. Proszę podsumować, proszę zważyć i proszę w swoim sumieniu podjąć decyzję, w jaki sposób i jakie budżet państwa, podatnicy powinni ponosić wydatki.

To jest tyle tytułem odpowiedzi. Wiele aforyzmów dzisiaj usłyszeliśmy, wiele frazerek. Ja już tak się wożę z tym, żeby zacytować państwu mojego ulubionego poetę Zbigniewa Herberta i jego wiersz „Potęga smaku”: To wcale nie wymagało wielkiego charakteru. Mielśmy odrobinę odwagi. Lecz w gruncie rzeczy to była sprawa smaku. Tak smaku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Bravo!)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję, pani minister.
Pani poseł Wróbel, w trybie sprostowania.
(*Głos z sali:* Nie było nazwiska.)
Przepraszam panią poseł...

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Ale było odniesienie się do mojej wypowiedzi.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Przepraszam, pani poseł. Prosiłbym, żeby docho-
wać powagi Izby. Jest regulamin i jeśli poseł chce
wystąpić w trybie sprostowania, to ma prawo. Każdy
z 460 posłów.

(*Głos z sali:* Nie było przywołania, to jak?)
Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!
Państwo cały czas posługujecie się argumentem, że
wypalonych nauczycieli, którzy mają około pięćdzie-
sięciu lat, można by przekwalifikować do pracy
z osobami dorosłymi.

(*Głos z sali:* Panie marszałku, w jakim trybie pani
odpowiada? To jest debata.)

Pani minister, odwołuję się do mojej wypowiedzi.
Odnoszę wrażenie, że pani jej nie zrozumiała, więc
ją uszczegółowię. Żeby nauczyciel był przygotowany
do pracy z osobami dorosłymi, on musi sobie przy-
swoić, i to perfekcyjnie, prawo oświatowe, musi być
specjalistą z zakresu pomiaru dydaktycznego, musi
się znać na pisaniu programów autorskich. To nie
jest wiedza, to nie są umiejętności, które można uzy-
skać w ciągu paru miesięcy czy nawet jednego roku,
proszę mi wierzyć. Zanim ten nauczyciel te umiejęt-
ności posiędzie, minie kilka lat. Jest więc pytanie:
Ile czasu on zdaży przepracować do emerytury? Poza
tym, pani minister, jak pani sądzi, ile jest wolnych
miejsc w ośrodkach doskonalenia nauczycieli dla tych
ludzi, którzy będą wypadać z zawodu chociażby ze
względów zdrowotnych, zniszczeni przez stres? Nie
ma tych miejsc. Mówi pani o możliwości tak napraw-
dę czysto teoretycznej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
(*Głos z sali:* Tak, tak.)

Zwracam się z prośbą do pań i panów posłów,
żeby umożliwić prowadzenie obrad i umożliwić wy-
powiadanie się posłom. To nie jest stosowne, żeby
wykrzykiwać z sali. Jest tutaj mównica, z której

można przemawiać w trybie regulaminowym, i trze-
ba, jeśli ma się...

(*Głos z sali:* Każdy?)

...taką potrzebę i jeśli jest to zgodne z regulami-
nem. (*Oklaski*)

Zamykam dyskusję.

A, przepraszam, nie zauważyłem pana posła.

Pan poseł Ostrowski w trybie sprostowania, jak
rozumiem.

Bardzo proszę.

Poseł Artur Ostrowski:

Dziękuję, panie marszałku.

W trybie sprostowania. Pani minister wymieniła
moje nazwisko, odpowiadając na moje pytanie doty-
czące ekspertyz instytutu medycyny pracy. Stwier-
dziłem, że konstruując projekt ustawy o emeryturach
pomostowych, rząd wyrzucił do kosza ekspertyzy,
które były niekorzystne, i podtrzymuję tę opinię.

Pani minister, te sprawozdania to są ekspertyzy,
którymi posługują się związki zawodowe. Na wszyst-
kich spotkaniach, we wszystkich negocjacjach pod-
kreślano, że świadczą one o tym, iż nauczyciele to
jest grupa zawodowa pracująca w szczególnych wa-
runkach. O ile wiem, do dnia dzisiejszego OPZZ ani
ZNP nie zmieniły swojego stosunku do tych eksper-
tyz. Być może pani minister ma inne zdanie na ten
temat, natomiast ja twierdzę, że jeśli pani nie przy-
jmuje do wiadomości wyników tych ekspertyz, to tak
jakby pani wyrzuciła te ekspertyzy do kosza. Dzię-
kuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Jeszcze pani poseł Kotkowska, jak rozumiem,
w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

Poseł Bożena Kotkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!
Pani minister, zastanawiam się, w jakiej pani rzeczy-
wistości żyje, jeśli...

(*Poseł Teresa Piotrowska:* Sprostowanie.)

...chodzi o kwestię wirtualności. Gdzie nauczyciel
w wieku pięćdziesięciu paru lat znajdzie pracę? Na-
prawdę nie zna pani realiów. Na dzień dzisiejszy nie
ma możliwości, żeby ktokolwiek przyjął nauczyciela
po pięćdziesiątce. Proszę się nie gniewać, ale mówię
o rzeczywistości.

I wspomnę jeszcze o jednej sprawie, o której pani
minister mówiła, o Trybunale Konstytucyjnym. Są
jeszcze inne trybunały, które również orzekają w tej
sprawie. Jeszcze jest Strasburg. Tak że myślę, że taki
będzie finał. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Proszę nie straszyć.)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Jeszcze raz zwracam uwagę: każdy ma prawo w trybie regulaminowym skorzystać z mównicy sejmowej i jest bardzo nieładnie, jeśli każdy z posłów będzie wykrzykiwał jeden na drugiego. To nie służy tej debacie. (*Gwar na sali*)

(*Posel Danuta Jazłowiecka*: Pan złamał regulamin.)

(*Posel Anna Zielińska-Głębocka*: A w jakim trybie pan może teraz mówić?)

Zamykam...

Bardzo proszę, pan poseł Karpiński.

Proszę uprzejmie.

Posel Włodzimierz Karpiński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wysoka Izbo! Chciałbym sprostować intencję mojego pytania. W istocie pytałem o to, jaka składka będzie obciążała pracodawców, a nie o to, jak wysokie składki proponował rząd SLD i Prawa i Sprawiedliwości. Ale dziękuję bardzo. Rozumiem, że składka proponowana przez rząd Platformy i Polskiego Stronnictwa Ludowego jest najniższa z dotychczas konsultowanych propozycji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Łybacka*: Panie marszałku, pan mnie nie widział.)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Łybacka, bardzo proszę, w trybie sprostowania.

Następnie pan poseł Kula.

Posel Krystyna Łybacka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Być może nie zrozumiała pani minister mojego pytania i moich intencji, dlatego chcę sprostować. Zadałam pani pytanie, czy jest pani gotowa, aby razem z partnerami społecznymi w przypadku tej dużej grupy, jaką stanowią nauczyciele, skonstruować model ewolucyjnego dojścia do pożądanego systemu. Pytam o to dlatego, że mam wrażenie, iż skutki finansowe, które państwo przedstawialiście w przypadku tej grupy, są przeszacowane, ponieważ nauczyciele nie chcą gremialnie korzystać z tych rozwiązań. Nauczyciele chcą mieć tylko taką możliwość.

Już teraz podam pani szczegółowe dane. Przez wiele lat, kiedy system emerytalny był ustabilizowany, roczna liczba odejść na emeryturę to było od 3 do 4 tys. W momencie, kiedy nauczyciele uzyskali informację o tym, że mogą zostać zmienione prawa – bo nie mówmy o przywilejach – liczba odejść osiągnęła

9 tys. Albowiem była to ucieczka przed sytuacją, kiedy utracone zostaną prawa do wcześniejszego odejścia. Czyli skutki przyznania prawa, możliwości odejścia są niewątpliwie mniejsze, aniżeli państwo podaje. Powtarzam pytanie: Czy jest pomysł na ewolucyjne dojście do pożądanego modelu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Może jeszcze jedno sprostowanie i oddam głos pani minister.

Czy pani minister wyrazi zgodę? Bo zgodnie z regulaminem pani minister w każdym momencie może poprosić o głos.

(*Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak*: Dziękuję uprzejmie.)

Bardzo proszę, pan poseł Włodzimierz Kula w trybie sprostowania.

Posel Włodzimierz Kula:

Tak jest, panie marszałku.

Ponieważ tu jest ciekawa definicja sprostowania, to chciałem sprostować, że czegoś nie rozumiałem. Mianowicie prawdopodobnie pani wiceminister się pomyliła, mówiąc o tym, że przejście na emeryturę nauczycieli w innych krajach europejskich tak istotnie różni się od warunków polskich. Również chyba pani minister się pomyliła, sugerując, że rząd PiS utajnił listę pracowników w szczególnym charakterze, bo jest to chyba niemożliwe. Również pani minister na pewno się pomyliła, mówiąc, że był tylko jeden zespół ekspercki, zebrany za rządów PiS. Bo takie dane wskazują jednoznacznie, że rząd PiS nie zrobił nic, żeby tę ustawę wprowadzić w życie. (*Oklaski*) A słuchając tego, co mówili posłowie PiS, jest to chyba niemożliwe i tego nie rozumiem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

(*Posel Elżbieta Rafalska*: Sprostowanie.)

Nie chciałbym...

Pani poseł Rafalska w jakim trybie?

(*Posel Elżbieta Rafalska*: Sprostowanie. Byłam dwukrotnie wymieniona.)

Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwu- albo trzykrotnie byłam wywołana przez panią minister, ale uznałam, że nie należy przedłużać już tej debaty, bo

Posel Elżbieta Rafalska

ona zaczyna zmierzać w niebezpiecznym kierunku. Ale pan poseł chyba przekroczył granice...

(*Posel Teresa Piotrowska*: Sprostowanie.)

...tego smaku, o którym mówiła pani minister. Dobrego smaku. Państwo doskonale wiecie, że prace prowadzone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości nad ustawą o emeryturach pomostowych były na pewnym etapie, one po prostu nie zostały zakończone, ponieważ były przerwane z powodu wcześniejszych wyborów. Powtarzam, z powodu wcześniejszych wyborów. A z całą pewnością, pani minister, część prac, które były prowadzone za rządów premiera Jarosława Kaczyńskiego, jest dorobkiem, z którego państwo korzystaliście, pracując nad tą ustawą, bo przecież w tych ławach rządowych widzę dyrektorów departamentów, tych samych pracowników, którzy pracowali dla różnych rządów. Więc, proszę państwa, zawsze jest jakiś element kontynuacji prac. I nie niszczy tego jakaś nieodpowiedzialna pyskówka i debata z tej mównicy, bo niczemu dobremu to nie służy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Panie marszałku, to nie było sprostowanie, tylko pouczenie.)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Lista posłów została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu minister pracy i polityki społecznej panią Jolantę Fedak.

**Minister Pracy i Polityki Społecznej
Jolanta Fedak:**

Szanowni Państwo! Bardzo dobrze was zrozumiałam i z uwagą przysłuchiwałam się wszystkim waszym opiniom. To, że nie odnosiłam się do niektórych pytań, wynika raczej z tego, że będę musiała mocno przemyśleć te odpowiedzi, ponieważ pytania są, że tak powiem, jakie są.

Ale chciałabym odpowiedzieć na te państwa wątpliwości, które powtarzacie po raz kolejny, mówiąc o prawach nabytych. I tu chciałabym się zwrócić do wszystkich nauczycieli, a także wszystkich pracujących: szanowni państwo, jeżeli na podstawie aktualnych przepisów macie prawo do emerytury, możecie na nią przejść w tym roku, jak również w przyszłych latach, na dotychczasowych warunkach. Głównie zwracam się tutaj do Polaków, żeby mieli jasność, że rząd nie odbiera żadnych praw nabytych. (*Oklaski*) Nie jest bowiem prawem nabytym rozpoczęcie zatrudnienia, tylko zakończenie pracy. Nikt, kto idzie do pracy, nie ma prawa do emerytury, drodzy państwo. Ma go dopiero wtedy, kiedy spełni określone warunki, czyli ma ustawowy wiek i odpowiedni staż pracy. A zatem jeszcze raz dementuję opinie, że od-

bieramy jakiekolwiek prawa nabyte. Natomiast nie wiem, czy przywileje dla nauczycieli są przywilejami, czy może niedźwiedzią przysługą. Bo w myśl nowego systemu emerytalnego każde wcześniejsze odejście na emeryturę i dłuższe pobieranie tego świadczenia będzie powodowało, że będzie ono niskie. A więc chcę po prostu zachęcać do tego, by jak najdłużej pracować, bo zawsze płaca jest wyższa niż zasiłek, emerytura, jednorazowe świadczenie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji kluby Prawa i Sprawiedliwości i Lewicy zgłosiły wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o indywidualnych kontach emerytalnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1054).

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej panią minister Agnieszkę Chłoń-Domińczak.

Bardzo proszę, pani minister.

Mam nadzieję, że nie przekreśliłem nazwiska.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Absolutnie nie, panie marszałku.

To jest drugi z sześciu projektów ustaw dotyczących spraw emerytalnych, który dzisiaj będzie omawiany na posiedzeniu plenarnym. Jest to rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o indywidualnych kontach emerytalnych oraz niektórych innych ustaw. Powiedziałabym, iż jest to cały pakiet ustaw, które rząd proponuje w obszarze emerytalnym, dotyczący rozwiązań, które z jednej strony domykają budowanie nowego systemu emerytalnego, a z drugiej strony stwarzają pewne zachęty do tego, żeby w większym stopniu indywidualnie dbać o swoją przyszłą emeryturę. Do tych projektów chciałabym zaliczyć ten projekt ustawy.

Indywidualne konta emerytalne, jako nowy instrument oszczędzania, zostały wprowadzone w kwietniu 2004 r. Jest to system, w którym osobom umożliwiono oszczędzanie na specjalnych indywidualnych kontach emerytalnych do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego, tworząc pewne preferencyjne warunki, jeżeli chodzi o możliwość niepobierania podatku związanego z przychodami z zysku z inwestycji, czyli tzw. podatku Belki. Wiąże się to z tym, że w trakcie